Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800.

Numer 141. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 23 czerwca 1927 r. | Rok XXI.

Przyjęcie zwłok Juljusza Słowackiego w Gdyni.

(Od specjalnego korespondenta).

Na przyjęcie zwłok Juljusza Słowackiego w Gdyni **zebrało się około 5000 gości z wszystkich dzielnic kraju,** kilkanaście wycieczek szkolnych i mnóstwo przedstawicieli rządu, delegacyj towarzystw społecznych i instytucyj przemysłowych — handlowych, samorządowych itp.

Od samego rana zaczęły do komitetu napływać masowe zgłoszenia do wzięcia udziału w oficjalnych uroczystościach przyjęcia. **Około 2 wagony wieńców przytransportowano z kraju a liczba ich przekroczyła kilkaset.** W nawale wieńców nie zdążyliśmy zanotować nazwisk fundatorów i fundatorek.

Z powodu burzy, jaka przy sile 9 wichru zachodniowo - południowego panowała przez cały dzień przyjazd statków się nieco opóźnił. Ściśle według przewidzianego programu, wyjechały na spotkanie okrętu wojennego Wilja, dwie kanonierki i torpedowiec polski „Mazur“.

Później nieco wyruszył na spotkanie okręt szkolny „Lwów“, stojący od kilku dni — po odbyciu podróży ćwiczebnej. Na torpedowcu „Mazur“ wyjechał nad granicę powiatu p. gen. Zaruski, starosta morski. Liczne przybyłe z całego wybrzeża kutry, statki motorowe, jachty i parowce (niektóre z Gdańska) czekały przez całą godzinę wraz z przedstawicielami rządu i ogromnemi masami ludu w porcie i na molo nowem na zbliżenie się statku Wilja z eskortą wojenną. **Gdy o godz. ½6 transport cały zbliżył się na odległość 2 klm. wyjechała cała flotyla na spotkanie transportu. Moment ten, kiedy morze, a raczej zatoka bliższa cała zaroiła się od statków morskich, udekorowanych flagami państwowemi, kiedy przy zbliżaniu się flotyli zahuczały wokoło wszystkie syreny statków stojących w porcie pozostanie niezapomnianym w historji odrodzonej Rzeczypospolitej.** Wspaniały widok ten nietylko **stał się dokumentalnem stwierdzeniem naszej siły morskiej, siły expansywnej ku morzu całego narodu, ale i ogromną manifestacja czci, z jaką naród cały odnosi się do pamięci prochów naszego wielkiego wieszcza poety.**

Pierwszym przybił do brzegu torpedowiec Mazur, wysadzając z pokładu p. gen. Zaruskiego, który obecnym na molo przedstawicielom rządu i prezydenta Rzeczypospolitej złożył uroczysty raport z przybycia zwłok do kraju.

Wśród dźwięków hymnu narodowego i marszu Szopena wykonanego przez orkiestrę marynarki wojennej przedstawiciele władz rządowych, samorządowych i społeczeństwa wkroczyli na pokład statku „Wilja“ na którym wśród mnóstwa wieńców i flag spoczywały w trumnie prochy wieszcza.

Wśród przedstawicieli rządu i samorządu zauważyliśmy pp. min. Dobruckiego, gen. Zaruskiego, starostę Lipskiego, burmistrza Krauzego, prezesa Dyr. Kolei p. Czarnowskiego, prezesa Syndykatu Dzienikarzy Pomorskich p. Teskę z małżonką, p. komandora Unruga. p. dyr Rummla b. min. przem. i handlu p. Hącie, posłów Nowickiego i Maślankę z Krakowa, gen. Józefa Hallera i innych.

Po wejściu na statek duchowieństwa ks. proboszcz **Rozczynialski z Wejherowa** odprawił ceremonjał kościelny w asyście czterech księży. Obecni na statku byli podczas tej ceremonji jedynie przedstawiciele władz, prasy, komitetu i miasta. Wartę honorową pełnili pp. Lechoń prezes literatów warszawskich i pułk. Artur Opman, którzy towarzyszyli zwłokom z Paryża aż do Gdyni.

Gdy skończyły się ceremonje kościelne pokropienia zwłok na ziemi rodzinnej polskiej i przemówienia przedstawicieli rządu i samorządu (imieniem rządu przemawiał p. min. Dobrucki witając zwłoki i odbierając je od komandora Petelenca. oddając je równocześnie władzom lądowym. Imieniem komitetu przyjęcia **przemawiał p. dr. Skowroński,** imieniem miasta Gdyni przemawiał p. Krauze, im. Gminy Polskiej Gdańska p. Czyżewski i inni) zespół dzieci syberyjskich, wychowanków zakładu wejherowskiego wykonał pod dyrekcją p. inspektora Górnego z Wejherowa zbiorową deklamację **Testament Słowackiego i zaśpiewał „Kyrje elejson“.**

Przez 4 godziny zwiedzały tłumy ludu prochy na statku dopóki nie rozległ się donośny sygnał syreny do dalszej podróży.

Nasamprzód przeniesiono trumnę wśród dźwięków orkiestry na przedni pokład, gdzie trumna wpuszczona została w skrzynię osobną. Stąd zwłoki spuszczono na stojący obok statku Wilja torpedowiec Mazur, który przejąwszy warty honorowe, zwłoki i wieńce wśród ciszy ludu stojącego na molo i dźwięków żałobnych orkiestry wyruszył w drogę do Westerplatte.

* * *

W uroczystościach związanych z przybyciem prochów Wieszcza a urządzanych na terenie Pomorza bierze udział naczelny redaktor pisma naszego p. **Teska** jako prezes Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Tysiączne tłumy złożyły hołd szczątkom Juljusza Słowackiego.

Przedstawiciele rządu w Gdyni. — Okręt „Wilja“ wiozący prochy wieszcza, zawinął do portu polskiego.

Gdynia, 21. 6. (PAT) Dzisiejsze uroczystości, urządzone z okazji powrotu zwłok Juljusza Słowackiego, przybrały charakter niezwykle poważnej **manifestacji narodowej.**

O godz. 12 w południe torpedowiec „Mazur“ wyjechał na pełne morze na spotkanie transportowca wojennego „Wilja“, wiozącego prochy Juljusza Słowackiego. Na pokładzie okrętu zajęli miejsca starosta morski gen. Zaruski, przedstawiciele władz i prasy. O godz. 12,15 na wysokości Jastarni torpedowiec „Mazur“ spotkał transportowiec „Wilja“. Następnie na wysokości Helu zbliżyły się do „Wilji“ dwa trawlery, które stanowiły eskortę honorową „Wilji“. Na spotkanie transportowca wypłynęły z Gdyni liczne żaglówki i łodzie motorowe, przepełnione publicznością.

Punktualnie o godz. 6 wieczorem torpedowiec „Mazur“ dobił do portu handlowego w Gdyni. Starosta Zaruski złożył po opuszczeniu okrętu urzędowy meldunek przedstawicielowi rządu min. Dobruckiemu, który oczekiwał na molo w obecności przedstawicieli władz, komitetu przyjęcia itd. Całe molo przepełnione było tysiącznemi rzeszami publiczności.

O godz. 6,10 przybył transportowiec „Wilja“. W tej chwili orkiestra marynarki wojennej odegrała marsz żałobny Chopina. Na górnym pokładzie „Wilji“, na wzniesieniu przykrytem czerwonem suknem, ustawiony był katafalk, na którym spoczęła piękna hebanowa trumna z prochami Słowackiego. Trumna okryta była sztandarem Rzplitej. Straż honorową pełni przy trumnie 4 żołnierzy marynarki wojennej.

Na pokład statku wszedł min. Dobrucki, który wygłosił krótkie przemówienie, wyrażając radość, że zwłoki Juljusza Słowackiego mogły przybyć do ojczystego portu, na polskim okręcie wojennym i przez polskie morze.

Imieniem komitetu i społeczeństwa przemówił zkolei dr. Skowroński, podkreślając znaczenie dzisiejszej uroczystości dla Polski i Pomorza.

Po przemówieniach duchowieństwo z ks. Troszczynowskim na czele odprawiło modły, zakończone hymnem „Boże coś Polskę“ podjętym przez tłumy publiczności.

Uroczystość zakończyła się składaniem wieńców przez delegacje.

Prochy wieszcza w zatoce gdańskiej.

Sratek wiślany „Mickiewicz“ w drodze do Warszawy zatrzymał się w Tczewie.

Gdańsk, 21. 6. (PAT) Dziś o godz. 9 wieczorem torpedowiec „Mazur“ przybył do portu gdańskiego, gdzie w kanale portowym trumna z prochami Juljusza Słowackiego przeniesiona została na statek wiślany „Mickiewicz“. Aktowi temu asystywał z ramienia komisarjatu generalnego Rzplitej w Gdańsku radca Zaleski z licznem gronem urzędników polskich. O godz. 3 nad ranem statek „Mickiewicz“ odjeżdża do Tczewa, dokąd przybędzie jutro o godz. 9 rano.

Pogłoski o rozwiązaniu ciał ustawodawczych.

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł.) Wczoraj przybył na Zamek marszałek Piłsudski i odbył dłuższą konferencję z Panem Prezydentem Rzplitej. W kilka godzin później, przyjął Prezydent wicepremjera Bartla.

W pewnych sferach krąży pogłoska, że rząd zamierza wyciągnąć z uchwały Sejmu o samorozwiązalności dalekoidące następstwa, nie wyłączając nawet możliwości rozwiązania ciał ustawodawczych.

Nie będzie podwyżki płac dla urzędników.

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł.) **Podwyżka płac urzędników państwowych nie nastąpi od 1 lipca.** Narazie rząd zajmie się opracowaniem materjału statystycznego o położeniu urzędników. Badania prowadzone są porównawczo, z uwzględnieniem płac zagranicznych. Rząd zamierza także zestawić tabelę porównawczą uposażeń urzędników państwowych, komunalnych i instytucyj prywatnych w Polsce.

Sejm odda cześć szczątkom wieszcza.

Warszawa, 21. 6. (PAT) Marszałek Sejmu Rataj zwołał na piątek 24 bm. o godz. 10 rano uroczyste posiedzenie Sejmu, celem uczczenia powracających do kraju prochów Juljusza Słowackiego.

Delegaci czechosłowaccy na pogrzebie J. Słowackiego.

Na uroczystości, związane z pogrzebem Juljusza Słowackiego, przybywa z Bratislawy delegacja Tow. św. Wojciecha, złożona z p. Pawła Nachaczeka i Andrzeja Galko.

Wkrótce nastąpi podpisanie pożyczki.

Warszawa, 22. 6. (AW) Dziś wieczorem przybywają z Paryża do Warszawy, wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski, oraz przedstawiciele konsorcjów amerykańskich pp. Monnet i Fisher. W związku z tem, w kołach finansowych oczekują jeszcze w b. tygodniu podpisania kontraktu pożyczkowego, albowiem trudności, jakie się ostatnio jeszcze wyłaniały z powodu różnicy zdań pomiędzy stroną polską a konsorcjami w sprawie zastawu ceł, zostały usunięte.

Proces generała Żymirskiego.

Warszawa, 22. 6. (tel. wł.) Dnia 4 lipca odbędzie się tu rozprawa przeciwko generałowi Żymirskiemu. Oskarżać będzie prokurator Rumiński, bronić adwokat dr. Szurlej.

Nowy skład kapituły orderu „Polska Odrodzona".

Warszawa, 22. 6. (tel. wł.) Wobec upływu 3-letniej kadencji kapituły orderu „Polska Odrodzona", Prezydent Rzeczypospolitej w dniach najbliższych podpisze listę nowych członków kapituły. Kanclerzem zostanie rektor Kochanowski, a zamiast ś. p. Reymonta i generała broni Olszewskiego wejdą członkowie: Wacław Sieroszewski i generał broni Lucjan Żeligowski.

Minister Komunikacji na inspekcji.

Warszawa, 21. 6. (PAT) Dnia 20 bm. p. min. komunikacji Romocki bezpośrednio z uroczystości poświęcenia nowego pasażerskiego statku polskiego „Gdańsk" udał się na inspekcję robót, prowadzonych przy budowie linji kolejowej Bydgoszcz-Gdynia, która stanowi dalszy ciąg magistrali, łączącej G. Śląsk z morzem.

Sprawa Kowerdy pozbawiona głębszego znaczenia.

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł.) Minister Zaleski w przejeździe z Genewy do Warszawy, oświadczył korespondentowi „Ekspressu Porannego", że sprawa Kowerdy nie wywrze głębszego wpływu na stanowisko polsko-rosyjskie. Konflikt angielsko-sowiecki nie oddziałał na wzajemne odniesienia polsko-rosyjskie, jako zupełnie odrębna sprawa.

Z Rosji Sowieckiej.

Powrót Cziczerina.

Moskwa, 21. 6. (PAT) Cziczerin przybył dziś do Moskwy.

Bolszewicy aresztowali działacza gruzińskiego.

Moskwa, 21. 6. (PAT) Sowiecka urzędowa agencja telegraficzna podaje, że emisarjusz biura zagranicznego centralnego komitetu mieńszewików gruzińskich Iwan Karziwadze, udający się do Gruzji, został aresztowany przy przekraczaniu granicy tureckiej.

Opozycja podnosi głowę.

Jak donoszą z Moskwy, gubernjalne i okręgowe komitety przemysłowych miejscowości Rosji domagają się od biura CK. zwołania w najkrótszym czasie wszechrosyjskiej konferencji partyjnej, aby omówić sposoby walki z opozycyjnemi grupami, które swojemi wystąpieniami dyskredytują władze sowieckie. i tem wnoszą ferment nietylko wśród robotników bezpartyjnych, lecz i w łonie partji komunistycznej.

Rewizje w Moskwie.

W Moskwie w nocy 11 czerwca br. były dokonane powtórnie rewizje i masowe aresztowania wśród inteligencji i robotników we wszystkich częściach miasta. Aresztowani pozostają w śledczych więzieniach przy rejonowych urzędach milicji.

Powołanie rezerwistów do wojska.

Z Moskwy donoszą, że rezerwiści armji ukraińskiej, będącej pierwszą rezerwą na wypadek mobilizacji, zostali powołani do wojska na ćwiczenia na okres czasu czteromiesięczny. W poprzednich latach rezerwiści powoływani byli tylko na trzy godziny. To podejrzane zarządzenie swoje bolszewicy tłómaczą tem, że rezerwiści w niedostatecznej mierze są wyćwiczeni.

Odpowiedzialność oddziałów G. P. U.

Kolegjum O. G. P. U. zawiadomiło kolegja i zarządy okręgowych, gubernjalnych S. P. U. związkowych i autonomicznych respublik, że spada na nich odpowiedzialność za wszelkie zamachy terorystyczne na działaczy partyjnych uczynione w ich rejonach.

Militaryzacja uczelni w Rosji.

Sowiety przygotowują młodzież do wojny.

Moskwa, 22. 6. (AW) Wojenna Rada Rewolucyjna uchwaliła nowe rozporządzenie w sprawie militaryzacji wyższych uczelni sowieckich. Wszyscy akademicy, dla uzyskania dyplomu uniwersyteckiego muszą przejść przez 2 kursy wojskowe: piechoty bądź kawalerii i radjo-techniki. Przeszkolenie odbywa się początkowo w specjalnych oddziałach, poczem studenci będą wcieleni do szeregów armji czerwonej, jako prości żołnierze.

Parlament niemiecki głosować będzie jutro nad polityką zagraniczną Rzeszy.

O zaufanie stronnictw do rządu. — Cisza przed burzą.

Berlin, 21. 6. (PAT) Konwent senjorów Reichstagu wyznaczył dyskusję nad polityką zagraniczną Rzeszy na czwartek i piątek bieżącego tygodnia. Głosowanie nad wnioskami zaufania, względnie nieufności dla rządu, o ile wnioski takie zostaną zgłoszone, ma się odbyć w piątek, dotychczas jednak żaden wniosek tego rodzaju nie został postawiony. Natomiast w sprawie polityki zagranicznej Rzeszy istnieją trzy interpelacje: socjalistów, komunistów i zgłoszona wczoraj interpelacja stronnictw rządowych.

Parlament francuski załatwił sprawę reorganizacji armji po myśli rządu.

Paryż, 21. 6. PAT Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych przystąpiono do dyskusji nad poszczególnymi artykułami projektu o ogólnej reorganizacji armji. Deputowany Renaudel złożył poprawkę, aby mobilizacja mogła być ogłoszona jedynie po wysłuchniu opinji parlamentu. Minister Painleve w odpowiedzi twierdził, że zarządzenie mobilizacji stanowi zasadniczą prerogatywę rządu, przyczem zaznaczył, że mobilizacja nie oznacza jeszcze wojny. Kończąc, minister zarządził odrzucenia poprawki Renaudela, stawiając kwestję zaufania. W głosowaniu poprawka ta została odrzucona 381 głosami przeciw 160.

Obrady komisji sejmowej nad zmianą konstytucji.

Warszawa, 21. 6. PAT. Dziś pod przewodnictwem posła Głąbińskiego (ZLN.) odbyło się posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej. Komisja przystąpiła do sprawy zmiany ordynacji wyborczej. Przewodniczący jako referent tej sprawy, przedstawił dotychczasową historję projektu zmiany ordynacji wyborczej, poddając pod obrady komisji wniosek podkomisji konstytucyjnej, opracowany jeszcze przed zamknięciem zwyczajnej sesji Sejmu. Nad oświadczeniem przewodniczącego wywiązała się dłuższa dyskusja, w ciągu której zabierało głos szereg mówców, m. i. posłowie Czapiński (PPS.) i Polakiewicz (Str. Chłop.) którzy stanęli na stanowisku, że przedmiotem obrad pełnej komisji nie może być wynik prac podkomisji z uwagi na to, że w pracach tych nie brali udziału przedstawiciele lewicy. Po dłuższej formalnej dyskusji przyjęto wniosek posła Polakiewicza, w myśl którego posiedzenie podkomisji, złożonej z 11 posłów, przedstawicieli różnych stronnictw odbędzie się w piątek, 24 bm.

Komisja administracyjna przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o radach powiatowych.

Sejm zajmie się tą sprawą na jednem z najbliższych posiedzeń.

Warszawa, 21. 6. PAT. Dziś po południu, pod przewodnictwem posła Putka obradowała sejmowa komisja administracyjna, która załatwiła ostatecznie w trzeciem czytaniu projekt ustawy o radach powiatowych, poczem przeprowadziła dyskusję szczegółową nad sprawozdaniem podkomisji w sprawie wniosków jej przekazanych, a odnoszących się do ustawy o gminie miejskiej. W głosowaniu wszystkie sporne artykuły uchwalono, a z nimi całą ustawę o gminie miejskiej. W ten sposób komisja administracyjna zakończyła ostatecznie obrady nad trzema wielkiemi ustawami samorządowemi, normującemi organizację samorządu gminnego miast i wsi. Po wydrukowaniu sprawozdania komisji projekty, przyjęte przez nią, wejdą na porządek obrad jednego z najbliższych posiedzeń sejmu.

Sejm Walny Związku Narodowego Polskiego w Ameryce Północnej.

Zwołany na 19 września br. do Chicago.

Największa organizacja Polaków w Ameryce, obejmująca ¼ miljona członków, odbywa swój perjodyczny zjazd walny, przewidziany co 3 lata, tym razem w Chicago. Najwyższy urzędnik czyli Cenzor, adwokat Sypniewski z Pittsburgha w Pensylwanji wydał odnośne orędzie w którem umieszczone są między innemi następujące wskazania:

5. Poprzeć materjalnie i moralnie „Fundusz Kościuszkowski" i wydawnictwo miesięcznika „Poland".

6. Polecić i uchwalić wewnętrzne udoskonalenie instytucyj związkowych, jak: szkoły związkowej, instytutu rzemieślniczego, domu emigracyjnego i rozmaitych wydziałów i komisyj tak, aby takowe sprawniej funkcjonować mogły, oraz odpowiednie fundusze na ich prowadzenie przeznaczyć. Plany szczegółowe winne przedstawić ciała bliżej z prowadzeniem tych instytucyj zapoznane, którym przygotowanie planów się poleca i do ich przedstawienia niniejszem się powołuje.

Punkt 5-ty ma znaczenie dla nas Polaków w ojczyźnie, gdyż chodzi tu o wymianę studentów, a raczej młodych uczonych między Ameryką a Polską, co jest niezmiernie doniosłe. Miesięcznik „Poland" informuje cały świat anglo-amerykański o Polsce.

Punkt 6-ty o tyle obchodzi nas, że dowodzi on usiłowań nad podniesieniem intelektualnem wychodźtwa.

8. Polecić jak najszerszy udział wszystkim członkom naszego zespołu w życiu przybranej ojczyzny naszej, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, do takowego przez swe władze zachęcać i takowy wspierać, oraz szlachetne ideały przodków naszych tu krzewić i rozwijać.

9. Dla lepszego doskonalenia się w ideałach wspólnych, podtrzymywać winniśmy łączność kulturalno-naukową i społeczno-ekonomiczną z braćmi naszymi w Polsce, bez mieszania się jednak do ich wewnętrznych stosunków. Życie bowiem nas uczy i wymaga, ażebyśmy każdemu zostawili możność urządzania tego życia według własnych wymagań i doświadczeń nabytych.

Pomiędzy Cenzorem Sypniewskim a zarządem centralnym, tj. faktyczną władzą Związku istnieją ostre rozdźwięki. Adwokat Sypniewski — o ile to zdala można osądzić — chciałby rzucić pomost między lewicą a prawicą, co mu się dotąd nie udało.

Premjer litewski u Stresemanna.

Berlin, 21. 6. (PAT) Litewski prezes rady ministrów Waldemaras, powracając z Genewy, zatrzymał się w Berlinie i złożył dziś w towarzystwie posła litewskiego dłuższą wizytę min. Stresemannowi.

Strajk profesorów Sorbony.

Paryż, 22. 6. (AW) Miasto poruszone jest niebywałym wypadkiem strajku profesorów Sorbony, wynikłego z dłuższego niewypłacania należności za wykłady. Strajk rozpoczął się w ten sposób, iż z 320 profesorów do egzaminów końcowych słuchaczy, stanęło zaledwie 100.

Wywóz niemiecki maleje.

Berlin, 21. 6. (PAT) Ogłoszony dziś bilans handlowy Rzeszy Niemieckiej za miesiąc maj wykazuje dalszy wzrost bierności handlu niemieckiego. Przywóz w maju wynosił 1 173 300 000 marek, wywóz natomiast około 833 mil. mk., tak, ze nadwyżka przywozu nad wywozem wynosi w maju około 339 milj. marek.

Sowiety oskarżają Anglję wobec Czechosłowacji.

Praga, 21. 6. (PAT) „Prager Tageblatt" donosi, że przedstawiciel Rosji sowieckiej w Pradze złożył w ministerstwie spraw zagr. memorandum rządu sowieckiego w sprawie zerwania stosunków angielsko - sowieckich, oskarżając Anglję z powodu tego zerwania i zrzucając na nią odpowiedzialność za następstwa.

Lotnik amerykański Byrd przeleci przez Atlantyk i ocean Spokojny.

Nowy Jork, 21. 6. (PAT) Lotnik Byrd zamierza podczas swego lotu na krótki tylko czas zatrzymać się w Europie. Byrd ma zamiar kontynuować swój lot dalej przez Warszawę na Syberję, a następnie ponad oceanem Spokojnym powrócić do Stanów Zjedn.

P. P. S. przeciw prawu wyborczemu wojskowych.

Warszawa, 22. 6. (AW) Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu klubu parlamentarnego P. P. S. zgłoszony został m. in. wniosek, aby klub przeprowadził na terenie Sejmu uchwałę w kierunku odsunięcia zarówno szeregowych jak i oficerów od czynnnego prawa wyborczego. Po dyskusji upoważniono członków komisji wojskowej do podjęcia akcji w tej sprawie. Jednocześnie ma być zgłoszony idący w tymże kierunku wniosek zbiorowy Z. L. N., Ch. N., Ch. D. P. S. L. „Piast" i N. P. R.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 22. 6. (AW.) Wczoraj wieczorem powrócił z Paryża dyrektor Banku Polskiego Karpiński, który wraz z delegatem dr. Młynarskim brał udział w ostatnich rokowaniach o pożyczkę amerykańską.

Warszawa, 22. 6. (AW.) Jak się dowiadujemy, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie wypuszcza w najbliższych dniach nową serję listów zastawnych złotowych 8% z amortyzacją 30-letnią.

Katowice, 22. 6. (AW.) W dniu wczorajszym skonfiskowały policyjne władze administracyjne nakład „Polonji" i „Kattowitzer Zeitung" za wydrukowanie sprawozdania komisji sejmu śląskiego, powołanej do zbadania zajść przy wyborach komunalnych i rzekomego teroru stosowanego jakoby przez Związek Powstańców.

Warszawa, 22. 6. (AW.) Omawiając sytuację, w przededniu wyborów władz samorządowych stolicy, „Gazeta Warszawska Poranna" twierdzi, iż koło narodowe, jako najliczniejsza frakcja, jest przygotowane zarówno na rolę czynnika współrządzącego, jak i twórczej opozycji. Z artykułu powyższego pisma widać, iż dotąd niema żadnej ugody, którąby przesądzała rezultat jutrzejszych wyborów władz miejskich.

Warszawa, 22. 6. (tel. wł.) Rząd turecki ogłosił upadłość Polskiej Spółki Spirytusowej, eksploatującej tamtejszy monopol. Dyrektor spółki w Warszawie Morawski za przyczynę bankructwa podaje ogromną kontrabandę, dochodzącą do 70% ogólnego zapotrzebowania i politykę wewnętrzną państwa tureckiego.

M. ŁEMPICKI.

Przed rokiem a dzisiaj.

Liczby porównawcze i uwagi ogólne.

III.

(Drożyzna w Polsce i innych krajach. — Daje się dotkliwie odczuwać szczególnie klasie pracującej. — Trudność zarobkowania. — Rozpiętość między cenami hurtownemi a detalicznemi. — Wzrost cen drożyzny w ciągu ostatniego roku. — Co będzie dalej?)

Jeżeli porównamy obecne ceny towarów w Polsce, **obliczone w złocie**, z cenami w innych krajach, to się okaże, że nasze ceny są naogół niższe od zagranicznych; uwidocznia to poniższa tabliczka ze wskaźnikami złotemi za miesiąc **marzec** r. b. (w porównaniu z okresem przedwojennym — ceny z tego okresu przyjmujemy za 100.

Ogólny wskaźnik:	Polska	Francja	Niemcy	Anglja
cen hurtowych	116	133	134	145
artykuły rolne	127	128	135	143
art. przem.	110	138	130	146
koszty żywn.	129	118	150	161
koszty utrzym.	116	106	144	170

Pomimo, że — jak wynika z tablicy — drożyzna u nas naogół jest mniejsza niż zagranicą, to jednak daje się ona dotkliwie odczuwać. Szczególnie **klasom pracującym.** — Główna przyczyna jest ta, że w porównaniu, z okresem przedwojennym, **zarobkowanie stało się teraz większej utrudnionem:** zakłady przemysłowe nie pracują dotychczas całą siłą, stoją często bezczynnie po kilka dni w tygodniu i pracowniсy są pozbawieni zarobku. Same płace robotników **(pracowników fizycznych)** w rozmaitych gałęziach przemysłu, za 8-godzinny dzień pracy, według oficjalnych danych, są już podniesione teraz do poziomu panującej drożyzny i przeliczone na złoto, są wyższe od płaconych przed wojną, za 9—10-godzinny dzień pracy. Wskaźniki płac pracowników fizycznych odpowiadają naogół wskaźnikom drożyzny, ale ze względu, że najczęściej praca nie trwa przez cały tydzień, **ogólne dochody zarobkowe robotnika są mniejsze, niż były przed wojną.** Co zaś do pracowników umysłowych, to oni są w położeniu stosunkowo gorszem, jak pracownicy fizyczni, gdyż i płace ich i zarobki ogólne, przeliczone na złoto, za małemi wyjątkami, są znacznie niższe od przedwojennych: **pracująca inteligencja jest klasą ludności, najdotkliwiej odczuwającą drożyznę.** Sytuacja w ciągu ostatniego roku się nie zmieniła.

Drugą przyczyną, która zwiększa dotkliwość drożyzny, jest **rozpiętość (różnica) między cenami hurtowemi a detalicznemi.** Tak np. w m. kwietniu r. b., kiedy ogólny wskaźnik cen hurtowych wynosił dla całej Polski 119,6, w Warszawie wskaźnik cen detalicznych dochodził do 147,7 i ogólna rozpiętość wynosiła 28,1; dla artykułów rolnych rozpiętość cen była 18,6, dla artykułów przemysłowych — 30,5; a trzeba pamiętać, że **ogół ludności (konsumentów) płaci właśnie te wysokie ceny detaliczne.**

* * *

Przechodzimy teraz do porównania cen towarowych, t. j. stopnia drożyzny z przed roku i w chwili obecnej. Z dotychczasowych rozważań można już było wywnioskować, że **porównanie musi wypaść niekorzystnie dla chwili obecnej.** Przyczyny są zrozumiałe; od sierpnia 1925 r. załamał się złoty zagranicą; ceny wewnętrzne, obliczane w złocie (wskaźniki złote), oczywiście spadły, nastał okres pozornej taniości. Okres ten objął jeszcze pierwszą połowę 1926 roku, ale następnie ceny wewnętrzne zaczęły wzrastać i wzrost ten uwydatnił się szczególnie w roku 1927. Potwierdza to poniższe **zestawienie przeciętnych wskaźników złotych za pierwsze kwartały 1926 i 1927 r.** (w porównaniu z okresem przedwojennym).

	1 kwart. 1926 r.	1 kwart. 1927	Zwyżka (+) zniżka (—) cen
Wszystkie towary wogóle	106,0,	114,6	+ 8,1%
Art. rolne	101,8	125,5	+23,1%
Art. przem.	109,9	108,2	— 1,6%

W ciągu roku, ceny, obliczone w złocie, według kursu giełdowego naszej waluty, **podniosły się wogóle o 8,1 proc.,** przyczem artykuły rolne pokazują zwyżkę o 23,1 proc., a przeciwnie artykuły przemysłowe — zniżkę o 1,6 proc. porównanie takie jest czysto teoretyczne; **istotny wzrost cen jest zamaskowany** przez spadek kursu naszego złotego: w pierwszym kwartale 1926 roku za dolar płacono przeciętnie 7,65 zł, w tym samym okresie 1927 r. — już 8,92 zł; wobec tego ceny wysokie, płacone za towary w roku bieżącym, w złotych obiegowych, po przeliczeniu na złoto, wypadają stosunkowo niższemi.

Realniejszem jest dla każdego obywatela, porównanie: **ile, za jeden i ten sam towar płacił on złotych obiegowych przed rokiem i ile płaci teraz?** Porównanie takie dają **wskaźniki nominalne,** obliczane właśnie w złotych obegowych i z ich zestawienia okazuje się, że wzrost wszystkich cen (drożyzny) jest w rzeczywistości znacznie większy. Wyjaśnia to poniższa tabliczka:

Kłopoty Dziadka



— Cholera, przyszed' czas, gdzie musiałem tę budę otworzyc...

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 10

„Wyspa Nieznana"

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Młody marynarz przyklęknął, wziął jej wąskie dłonie w obie ręce i przycisnął gorące wargi do aksamitnej skórki... Jakieś dreszcze niewysłowione przebiegły ciało dziewczyny. Tak rozkosznego uczucia nie doznała jeszcze nigdy, nawet wtedy, gdy pozwalała Hamilkarowi całować swe usta.

Potem zaczęła mówić cicho... prawie szeptem:

— A gdyby nawet się wam powiodło przywołać jaki okręt, ojciec nie pozwoli mi stąd odjechać.

— Mr. Tobias Moore pojedzie wtedy z nami.

— Nie... On postanowił pozostać tutaj na zawsze.

— Ale jest zbyt rozsądny i dobry, aby miał łamać życie swemu jedynemu dziecku... Po namyśle, pozwoli pani odjechać.

— Nie... nie!

— Chyba, że pani sama nie zechce.

— Chcę... Oh, jak bardzo pragnę stąd odejść...

— Więc nie widzę przeszkód.

— A ojciec?...

— Kręcimy się w kółko, droga Miss Moore. Ojcu pani powie, że...

— Nie... Ja się nigdy nie ośmielę...

— Zatem ja to uczynię.

— Niech pan tego nie czyni... błagam pana!

Wzruszył ramionami niecierpliwie i podnosząc głos, zaczął mówić bardzo szybko, z wyraźnem zdenerwowaniem:

— W takim razie niema rzeczywiście żadnego wyjścia. Pozostanie pani tutaj, zaślubi tego... tego... oh, zawsze zapomnę, jak się ów mały gentleman nazywa. Będzie pani z nim miała pół tuzina dzieci wrzeszczących od świtu do nocy, potem doczeka się pani trzech tuzimów wnuków, prawnuków, aż wreszcie umrze pani w białym Tyrze, nie ujrzawszy nigdy swej pięknej ojczyzny, ...ani krajów czarownych, olbrzymich miast życiem gorączkowem kipiących, okrętów wielkich jak miasteczka, ... ani teatrów, oper, kabaretów, cyrków, ...słowem nic... Tego wszystkiego nie zobaczy pani nigdy. Zdziczeje pani w tem odludziu, krótko mówiąc... Do samej śmierci będzie pani sobie wyrzucać, że odtrąciła dobrą radę życzliwego... przyjaciela.

Eli nachmurzyła się trochę. Uraził ją szorstki ton jego głosu, dotknęły słowa, a nadewszystko zabolała aluzja do Hamilkara. Nie uszła jej uwagi wyraźna ironja, z jaką mówił o „małym gentlemanie". A przedtem nazwał wyspiarzy potworkami, karłami... Miał na myśli Hamilkara... Tak, jego z pewnością... Tego. który był jej narzeczonym, którego miała z woli ojca poślubić niebawem...

Lecz natychmiast żal zajął miejsce urazy. Żal za światem...

Teatr!... Padło magiczne słowo... Jako mała dziewczynka była kilkakrotnie w ogromnym, rzęsiście oświetlonym domu, który się zwał teatrem. Jedenaście lat pobytu na dzikiej wyspie, nie było w stanie zatrzeć wrażeń pięknych, niezapomnianych, które wraziły się ongiś głęboko w umysł małej dziewczynki... Albo cyrk! Ogromny plac, nakryty dachem płóciennym. Tłumy ludzi-widzów. A na arenie kolistej tresowane zwierzęta, linoskoczki, atleci, żonglerzy, klowni, z których się do łez zaśmiewała... Wreszcie konie... Bardzo wiele mądrych, wyuczonych koni... Jakie to było cudowne!...

Przybysz mówił jeszcze o kabaretach i operach. Tego nigdy nie widziała coprawda, ale musiało to być z pewnością coś równie pięknego, jak teatr czy cyrk...

I tych wszystkich cudów ona już nigdy nie ujrzy, jeżeli ojciec nie pozwoli, jeżeli każe jej poślubić Hamilkara... A piękny marynarz, który umiejętnie rozdmuchiwał jej tlejącą tęsknotę, pogniewał się zapewne, skoro tak przykre słowa mówił tonem silnie wzburzonym.

Zatrzęsła się bródka dziewczyny. Z fijołkowych oczu zaczęły spływać po policzkach wielkie, słone łzy.

— Co takiego zrobiłam, że się pan na mnie gniewa? Że mi pan taką przykrość wyrządza?... Czemu? Czemu? — wyszeptała z ciężkiem westchnieniem.

Majtek zerwał się z ziemi. Zapatrzony od chwili w odległe budowle dziwnego miasta, nie widział, że ona płacze. Teraz spostrzegł dopiero. Serce stajało mu jak wosk w jednej chwili. Usiadł na głazie obok płaczącej, objął ją w pół, przytulił do siebie. Zaczął mówić prędko słowa dobre, słowa przyjazne, przyciskając dziewczynę mimowoli coraz mocniej, coraz bliżej. Nie opierała się wcale, nawet gdy poczuła jego drżące wargi na swem białem czole, na złotych nitkach puszystych włosów. Przejęta swojem zmartwieniem łaknęła współczucia, nie dbając o formę, w jakiej się objawiało.

Ośmielony jej biernością, pochylił się jeszcze bardziej.

Ujrzała tuż przed swoją twarzą jego czarne oczy, jego usta. Usta zbliżały się szybko. Zamarła ze wzruszenia i obawy. Wspomniała surową twarz ojca, kiedy jej dłonie wciskał w ręce Hamilkara, kiedy ją tamtemu uroczyście przyrzekał. Wspomniała słowa formułki zaręczynowej, wzmiankę o wierności dozgonnej... Chciała się wyrwać, lecz sił brakło. Słodka, przemożna niemoc obezwładniła smukłe nogi i ramiona toczone... Rozchyliła usteczka w oczekiwaniu grzesznego, wzbronionego pocałunku. Oczy firanką rzęs gęstą szczelnie zakryła...

Zaszczekał pies gdzieś blisko. Gdzieś całkiem blisko. Raz. drugi... trzeci zaszczekał... Głowy pocałunkiem złączone odskoczyły od siebie jak piłki... Dalekie kroki zachrzęściły pośród zarośli...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wskaźniki nominalne cen:

	1 kwart. 1926 r.	1 kwart. 1927 r.	Wzrost droż.
Wsz. towary wogóle	156,7	197,3	25,9%
Artykuły rolne	150,2	216,8	44,3%
Artykuły przemysł.	162,4	186,8	15,0%
Koszty żywności	191,5	246,0	28,4%
Koszty utrzym.	169,7	201,1	18,3%

Widzimy więc, że **w ciągu ubiegłego roku, ceny rozmaitych artykułów w rzeczywistości wzrosły od 18,3 do 44,3%** (najwięcej ceny artykułów rolnych). Zatrzymaliśmy się na pierwszym kwartale r. b., **w ciągu kwietnia wzrost cen trwał dalej na całej linji:** podniosły się wszystkie wskaźniki nominalne; ogólny doszedł do 206; dla artykułów rolnych — do 231,5, dla artykułów przemysłowych — do 192,1. W porównaniu z marcem wzrosły ceny produktów roślinnych (zboża) o 6,7 proc., produktów zwierzęcych (mięsa) — o 4,4%, metalów (w następstwie umowy syndykalnej hut żelaznych) — o 3%, wreszcie drzewa — o blisko 1%. Wogóle w ostatnim czasie **pod względem wzrostu cen, drzewo wysunęło się na pierwsze miejsce;** ceny drzewa (przeciętne) są teraz o kilka procentów wyższe od cen, stosunkowo wysokich, jakie ustaliły się w pierwszej połowie 1925 r., gdy tymczasem, dla wszystkich innych towarów są jeszcze niższe. Jeżeli przez cyfrę 100 oznaczymy ceny ustabilizowane z pierwszego półrocza 1925, to **ceny w złocie rozmaitych artykułów w kwietniu r. b.,** wyrażą się następującemi cyframi: rolnych roślinnych (zboża) — 83,7, zwierzęcych spożywczych (mięsa) — 96,2, kolonjalnych — 93,1, włókienniczych — 74,5, węgla — 79,6, metalów — 90,5, a **drzewa 104,2.**

Jak się zdaje, **ogólna fala drożyzny będzie się jeszcze podnosiła, ale już nieznacznie,** albowiem ceny towarów na rynkach wewnętrznych doszły teraz prawie do poziomu wartości złotego na rynkach zagranicznych, t. j. zbliżają się do cen światowych.

Nowa konferencja rozbrojeniowa w Genewie.

Francja i Włochy nie biorą udziału czynnego.

W Genewie dnia 19 bm. otwarta została konferencja trzech mocarstw w sprawie rozbrojenia na morzu w obecności obserwatorów francuskiego i włoskiego. Na przewodniczącego konferencji wybrany został delegat Stanów Zjednoczonych Gibson, który odczytał orędzie prezydenta Coolidge'a, oraz wyraził życzenie, aby w przyszłości w dziele ograniczenia zbrojeń morskich współpracowała również Francja i Włochy dla dobra powszechnego pokoju.

Przyszły „bohater“ Rosji bolszewickiej.



Woroszyłow, komisarz rosyjski dla spraw wojennych, dotychczas po za granicami Rosji niemal wcale nieznany, zwrócił na siebie ogólną uwagę mową wygłoszoną z okazji zatargu z Polską z powodu zastrzelenia posła Wojkowa w Warszawie. W mowie swej w nadzwyczaj ostry sposób zaczepił Anglję, obwiniając ją o przyczynienie się do zbrodni zabójstwo Wojkowa.

Ciężkie położenie wychodźców polskich we Francji.

Władze francuskie zmuszają Polaków do przyjmowania obywatelstwa francuskiego, a opornych wtrącają do więzień, wmawiając im choroby umysłowe lub przestępstwa kryminalne. — Więzienia przepełnione obywatelami polskimi. — Co na to poselstwo i konsulaty polskie we Francji? Natychmiastowe zaopiekowanie się losem bezrobotnych wychodźców polskich jest obowiązkiem polskich placówek dyplomatycznych.

Od p. Marjana Kamińskiego, stałego czytelnika „Dziennika Bydgoskiego“, otrzymujemy poniższe uwagi, dotyczące położenia wychodźców polskich we Francji. Uwagi te, oparte na prawdzie, powinny posłużyć za dowód polskim placówkom dyplomatycznym, w jaki sposób starają się władze francuskie pozyskać obywateli nowych, w myśl polityki o konieczności zaludniania Francji, oraz powinny być bodźcem do rozciągnięcia ze strony polskiej opieki nad bezbronnymi wychodźcami naszymi we Francji.

P. Marjan Kamiński (Bydgoszcz, ul. Zygmunta Augusta 18), który powrócił z Francji w dniu 25 maja rb., w ten sposób opisuje swe przeżycia w ciągu trzech lat na ziemi francuskiej:

W lecie r. 1923 wyjechałem na własne ryzyko i na własny koszt do Paryża, gdzie przyjąłem stanowisko korespondenta w języku niemieckim w fabryce samochodów „Panchard et Levassor“. Po przepracowaniu jednego roku w tej firmie władze fabryczne dawały mi do zrozumienia, że jestem jakoby niepożądanym, gdyż nie posiadam obywatelstwa francuskiego, przyczem wyrażano pod moim adresem uwagi, że jeślibym chciał naturalizować się we Francji, w takim razie nie będę miał żadnych przeszkód co do przebywania w granicach państwa francuskiego i mogę zawsze liczyć na pracę.

Ponieważ nigdy nie miałem zamiaru pozostać na stałe we Francji, a tem mniej zmieniać obywatelstwo polskie, przeto trapiony powyższemi uwagami, musiałem opuścić stanowisko korespondenta we wspomnianej fabryce i przyjąłem posadę magazyniera u firmy „Renault“ na przedmieściu Paryża Biliancourt. I tu przepracowałem około jednego roku. W fabryce tej coprawda nie przystępowano do mnie z propozycją, ażebym się naturalizował, ale zato ze stron licznych sąsiadów wyrażano zdanie, ażebym przyjął obywatelstwo francuskie, gdyż mogę utracić pracę. Nie widziałem wyjścia, lecz byłem znów zmuszonym opuścić tę fabrykę i przyjąłem pracę również magazyniera składnicy szkła „Mauler et Martel“ w Paryżu, gdzie przepracowałem trzy miesiące.

Nie wiem, co się stało, ale prawdopodobnie podziałała na mnie hypnoza sąsiada, niejakiego Skweresa, pochodzącego z Bydgoszczy, który zamieszkuje we Francji już od lat 18; on to stale namawiał mnie, ażebym przyjął obywatelstwo francuskie i podziałał na mnie do tego stopnia, że pewnego razu, wbrew mej woli, poszedłem do komisarjatu policji i oświadczyłem, że chcę się naturalizować. Jednakże w drodze powrotnej, gdy odzyskałem przytomność, udałem się do lekarza, który skierował mnie do szpitala. Po przebyciu w szpitalu przy placu Gambetty pięciu dni, gdzie byłem stale pod hypnozą i nie chciałem zgodzić się na przyjęcie obywatelstwa francuskiego, odesłano mnie do zakładu dla umysłowo chorych. Tam przesiedziałem od 3 października r. 1926 do 15 maja rb. i oświadczam, że przeszedłem istne piekło znęcania się nademną ze strony służby i lekarzy zakładu, wmawiających mi konieczność naturalizowania się. Kiedy jednakże odrzuciłem wszelkie próby wymuszenia na mnie naturalizacji, pozostawili mnie już wszyscy w spokoju, ale zato wyczerpany i udręczony przez tyle miesięcy — zapadłem w chorobę jakąś dziwną, stając się nawet niezdolnym do życia.

Wreszcie napisałem do mej żony list, ażeby zaniosła go do policji w Paryżu, co się też stało. W liście tym podałem kilkanaście punktów, żądając na każdy z nich odpowiedzi i zajęcia wyraźnego stanowiska wobec mnie, niesłusznie osadzonego w domu dla umysłowo chorych, gdzie gwałtem i nawet środkami brutalnemi starano się zmusić mnie do naturalizacji.

Policja, widząc, że nie uda się mnie zmusić do stałego osiedlenia we Francji, zarządziła, ażeby mnie zwolniono z domu dla umysłowo chorych, skąd też wyszedłem w dniu 15 maja rb.

Po odzyskaniu wolności, której mnie bezprawnie pozbawiono, udałem się do ambasady polskiej w Paryżu, prosząc o zaopiekowanie się mną i o interwencję u władz francuskich. Jednakże urzędnik ambasady, sekretarz opieki nad wychodźcami, przyjął mnie bardzo szorstko i krótko oświadczył, abym natychmiast opuścił Francję, ale kroków żadnych w mej sprawie u władz francuskich nie przedsięwzięto.

Muszę podkreślić, że w zakładzie dla umysłowo chorych w Paryżu, gdzie przymusowo i niepotrzebnie przebywałem przez kilka miesięcy, znajdują się Polacy, którzy siedzą tam już nawet po 5 lat, a wtrącono ich tam w taki sam sposób, jak mnie, tj. wmówiono chorobę umysłową, nakłaniając gwałtem do naturalizacji. Z ludźmi tymi rozmawiałem i przekonaem się, że żaden z nich nie jest dotknięty chorobą umysłową, lecz trzymani oni są tam dlatego, ażeby wreszcie zgodzili się na przyjęcie obywatelstwa francuskiego. Są to przeważnie ludzie silnej budowy w większości żonaci, posiadający liczniejsze rodziny, na czem bardzo zależy francuskiej polityce zaludnienia. Nie brak też kawalerów, dla których nawet starają się władze francuskie o przyszłe żony.

Katusze, jakie Polacy - wychodźcy muszą przechodzić we Francji, jeżeli nie chcą się naturalizować, są straszne, np. w wielu wypadkach spowodowane zostały rozwody małżeństw, które z sobą żyły jaknajlepiej, to znów wypadki samobójstw żon, których mężowie zostali wtrąceni do zakładu dla umysłowo chorych. Jeden z Polaków, więziony tam od 10 miesięcy, niejaki Leonard Prahs, pochodzący z Torunia, napisał do mnie list o okrucieństwach, jakie się do niego stosuje w tym zakładzie. List ten gotów jestem każdego czasu przedłożyć władzom lub osobom zainteresowanym.

Tyle p. Marjan Kamiński.

* * *

O męczarniach wychodźców polskich we Francji można powiedzieć bardzo dużo. W każdym jednak razie pod adresem władz polskich we Francji należy wyrazić żądanie, aby zainteresowały się wszechstronnie losem wychodźców i uchroniły ich od szykan, stosowanych przez władze francuskie w związku z wymuszaniem przyjmowania obywatelstwa francuskiego.

Chicago oddało cześć poległym bohaterom.

Około 250,000 osób przyglądało się pochodowi weteranów trzech wojen.

Weterani polscy w licznej i zwartej gromadzie często oklaskiwani przez widzów.

Społeczeństwo chicagoskie uczciło w dniu 31 maja r. b. śmierć weteranów, którzy brali udział we wszystkich wojnach Stanów Zjednoczonych. Dniem tym, przenaczonym jedynie do tego celu był Dzień Dziękczynienia (Memorial Day).

Wczesnym już rankiem na wszystkich cmentarzach chicagoskich dekorowano groby weteranów jak również odprawiano za spokój ich dusz nabożeństwa.

Wymarsz w śródmieściu.

Po południu, aby należycie uprzytomnić społeczeństwu chicagoskiemu śmierć i poświęcenia żołnierzy różnych wojen Ameryki, weterani urządzili olbrzymi wymarsz po Michigan ave.

W wymarszu tym wzięli udział weterani wojny meksykańskiej, cywilnej, amerykańsko-hiszpańskiej i światowej. Widok tych weteranów przedstawiał się wspaniale. A przyglądało się im z górą 250 tysięcy osób, ustawionych po obu stronach bulwaru Michigan, przez dwie godziny.

Marszałkiem głównym pochodu był generał James Stuard, za nim postępowali kadeci szkół wojskowych, następnie weterani wojny meksykańskiej, cywilnej, hiszpańskiej i światowej. Marszałkiem weteranów, skupionych w Amerykańskim Legjonie był kap. Ferre C. Watkins.

W wymarszu wzięło udział również wiele kobiet, skupionych przy organizacjach wojskowych.

W szeregach zaś postępowali weterani polscy, francuscy, kanadyjscy, włoscy, angielscy i skauci oraz Gwardja Narodowa Stanu Illinois. Salwę armatnią oddali żołnierze 122 polowego oddziału pod dowództwem pułkownika S. Lawtona.

Polska dywizja.

Polska dywizja w tym roku przedstawiała się wspaniale, weterani bowiem znacznie liczniej przybyli, aniżeli w latach ubiegłych. Na dywizję tę złożyli się członkowie Związku Weteranów Amerykańskich Polskiego Pochodzenia i członkowie Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej.

Na czele polskiej dywizji, którą licznie oklaskiwano, postępowała kapela Hallerczyków. Dalej, szedł marszałek L. T. Walkowicz, komendant Związku Weteranów Amerykańskich polskiego pochodzenia, za nim Franciszek J. Kempa, adjutant generalny; Mikołaj Piotrzkowski, skarbnik i W. Wojciechowski, dyrektor.

Za sztandarami maszerowali członkowie Związku Weteranów A. P. P., w mundurach, pod komendą kapitana Jana Ciągło, którego adjutantem był porucznik Mieczysław Głód.

Za weteranami amerykańskimi polskiego pochodzenia maszerowali umundurowani członkowie Okręgu Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej.

Weterani po cywilnemu.

W drugiej części polskiej dywizji maszerowali nieumundurowani weterani członkowie Związku Weteranów pod dowództwem Jana Gall, komendanta posterunku W. Wilsona nr. 3.

Koniec polskiej dywizji zamykali nieumundurowani Hallerczycy. Najwięcej w dywizji polskiej wzięło udział weteranów tak z armji polskiej jak i amerykańskiej, nieumundorowanych.

Na trybunie, która znajdowała się przed pomnikiem generała Johna Logana, zasiadali: wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Charles G. Daves; gubernator Illinois Len Small; generał James Stuart; jego sztab; gabinet majora Thompsona; sztab gubernatora Smalla, urzędnicy stanowi, powiatowi i miejscy, oraz sztab 6-go korpusu Narodowej Gwardji. Wśród nich znajdował się również Jan A. Pełka, komisarz kompensacji.

Dochodziło już do siódmej godziny wieczorem, gdy zakończono wymarsz.

Niemcy a Sowiety.

Rewizja w Arcosie i „zła prasa“ dla Anglji. — Niemcy wobec zabójstwa Wojkowa. — Oddźwięk opinji publicznej na wiadomość o czerwonym terorze. — Dyplomacja niemiecka. — Propaganda sowiecka w Niemczech.

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Londyn, w czerwcu.

Wyprawa „special branch“ Scotland Yard (angielska policja polityczna) na londyński „Soviet House“ nie napotkała sympatyj w prasie niemieckiej. Postępowanie angielskiej policji politycznej — twierdziła większość gazet — w żadnym wypadku nie może być uprawnione. O ileby — dodawały niektóre organy — Sowiety były na tyle niemądre, że pozwoliłyby na znalezienie „zaginionych dokumentów“ w swoich kasach, wtedy tylko dałoby się postępowanie policji jako-tako usprawiedliwić.

Minęły już wprawdzie czasy, kiedy to każdy „przyzwoity Niemiec“ witał się i żegnał pozdrowieniem, pełnem braterskiej miłości „Gott strafe Egland“; dziś wieje duch inny, a wczorajsza „Vossische Zeitung“ podała jedynie — naturalnie w „dziale literackim“ — sowiecki śpiew nienawiści przeciw Anglji, w dobrem tłumaczeniu, pozwalającem wyczuć niezaprzeczone walory literackie oryginału. Tak, powtórzyć trzeba, że aglofile niemieccy wleźli w mysią dziurę na wieść o tem, iż minister spraw wewnętrznych Jego Królewskiej Mości powiększył grono „gentlemanów-włamywaczy“. W ten sposób pisało na łamach prasy niemieckiej i paru członków angielskiej Labour Party, a jeden z nich, Mr. Brailsford, z druzgocącą ironją stwierdził: dyplomacja powojenna czyni niebywałe postępy. Tak dba o jawność, że dopomaga sobie wytrychami. No, naturalnie, przecież przedtem nikt nigdzie nie uprawiał dyplomatycznego szpiegostwa! Jedynie przedstawicielstwo Sowietów w Londynie zajmowało się tak brzydkim procederem. Gdyby natomiast otworzyć archiwa wszystkich poselstw przy obcych rządach na całym świecie, nigdyby się czegoś podobnego nie znalazło...

Gdy do Berlina przyszły pierwsze wiadomości o zabójstwie Wojkowa, ograniczyła się nasamprzód prasa niemiecka do podania objektywnych informacyj o przebiegu zajścia. Z kolei podkreślono analogję między zabójstwem posła Sowietów w Warszawie a mordem sarajewskim z r. 1914. Jeden tylko kretyński brukowiec południowy zamieścił fotografję Wojkowa i opatrzył ją napisem: „Człowiek, o którego może rozgorzeje wojna“. Naogół jednak prasa niemiecka — zapewne inspirowana — podkreśliła bez różnicy odcieni lojalne stanowisko rządu polskiego i wygórowane pretensje Sowietów.

Przy sposobności zagapił się towarzysz narkomindieł Cziczerin, który konferował właśnie z dr. Stresemannem w Baden-Baden. Gdy doszła do niego wieść o zabójstwie Wojkowa, Cziczerin oświadczył Stresemannowi, że nie należy się obawiać poważniejszych komplikacyj międzynarodowych z tego powodu. Innego zdania było jednak widocznie moskiewskie Politbiuro, gdyż po paru dniach umieszczono „słabosilne“ dementi tow. Cziczerina, tej mniejwięcej treści: „Nie mówiłem tego, co powiedziałem“.

Dzisiaj nie ulega wątpliwości, że Sowiety pokpiły sprawę. „Ludzie o najsilniejszych nerwach na świecie, stracili nerwy“ („Weltbühne“). Fala czerwonego teroru, puszczenie luzem krwawego psa „G. P. U.“, nagła haussa w procesach szpiegowskich — wszystko to wywołało odgłosy oburzenia w całej bez wyjątku prasie niemieckiej, t. j. naturalnie poza niemiecką prasą komunistyczną. (Komuniści niemieccy prywatnie ubolewali nad „niezręcznością“ moskiewską, oficjalnie pisali to, co im kazano).

A teraz przejdźmy od t. zw. „opinji publicznej“ (Sokrates pytał się: „czy tak mówią ci, co wiedzą, czy również ci, którzy nie wiedzą?“) — przejdźmy od opinji publicznej do głosu Wilhelmstrasse (niemiecki Urząd Zagraniczny) przynajmniej zaś do plotek dookoła Urzędu Spraw Zagranicznych Rzeszy.

Jak twierdzą komuniści, p. Stresemann, pupilek lorda d'Abernon, jest zupełnym anglofilem i zajmuje stanowisko antysowieckie. Praktycznie dało się to rzekomo poznać przez instrukcje dla przemysłu niemieckiego i dla banków, by **wstrzymano udzielanie Sowietom kredytu.** Powyższa opinja **jest zapewne nieco przesadzona.** Zdaje się, że Niemcom zależy raczej na usilnem utrzymaniu neutralności, aby **zarobić na pośrednictwie,** a o ile się da, wygrać atuty przeciwieństw dyplomatycznych anglosowieckich na forum światowem. Byłaby to wielka gra dyplomatyczna i zdaje się, przerastająca siły Auswärtiges Amt.

W każdym razie rozważano poważnie możliwość ewentualnego **cofnięcia z Moskwy ambasadora niemieckiego hr. Brockdorff-Rantzau,** znanego przyjaciela Sowietów. Oznaczałoby to w każdym razie, że Niemcy nie chcą w sytuacji obecnej zbyt jednostronnie się angażować. Hr. Brockdorff-Rantzau pewno zostanie na swem stanowisku; fakt jednak „zachwiania się“ jest sam przez się aż nadto wymowny.

Propaganda sowiecka w Niemczech nigdy — od lat — nie stała na tak wąskiej podstawie jak w chwili obecnej. Za komunistami ujmowali się — przynajmniej za rosyjskimi — od czasu do czasu przedstawiciele skrajnej prawicy, a bardzo często radykalni lewicowcy, pacyfiści, obrońcy praw człowieka etc. Dziś się to skończyło. Krwawa polityka czrwonego Kremlu chciała wzbudzić strach, a wzbudziła jedynie odrazę. Żale sowieckie, że prasa angielska fabrykuje bajki o terorze w Rosji, nie znajdują posłuchu, tembardziej, że źródłem informacyjnem jest prawie zawsze prasa sowiecka. Przy sposobności warto podkreślić oryginalny projekt pióra pacyfisty p. von Gerlacha: p. v. Gerlach w ostatnim numerze swojej „Welt am Montag“ proponuje stworzenie **międzynarodowej kontroli nad monarchistami rosyjskimi;** są oni bowiem wszędzie clementem, zagrażającym bezpieczeństwu ogólnemu i czynnikiem fermentu; środek jest, jak widzimy, oryginalny, podyktowany, naturalnie nie sympatjami dla komunizmu, ale chęcią **uspokojenia zwolenników Cyryla i Mikołaja Mikołajewicza.**

Dr. Al-ski.

Król Duch.

(Na powrót prochów Juljusza Słowackiego.)

Miesięcznym blaskiem wysrebrzoną nocą —
Cóż to za okręt, w oddali majaczy? — —
Srebro i krepa na burtach migocą,
Przy której fale szemrzą hymn tułaczy...

Na chybotliwym, bezludnym pokładzie,
Czyjaż to trumna wśród kwiatów powodzi?...
Biały się orzeł na jej heban kładzie,
I śniegiem piersi, czerń kiru łagodzi...

Zaliż ten okręt wiezie zwłoki króla,
Którego kula poraziła wraża?
Cóż więc ta trumna zazdrośnie otula,
Kto martwym szczątkom będzie za grabarza? —

— — — — — — — — —

Co to? — Na falach burzliwej topieli
Korowód duchów poważny, uroczy — —
Idą z Sybiru: na przodzie Anhelli...
Dalej Beniowski z Kordjanem kroczy...

Lilla Weneda z oczyma gazelli
I Balladyna o splamionem czole —
Idą i idą. — Skąd się tutaj wzięli?
Czyich rozkazów wypełniają wolę?

— — — — — — — — —

Okręt gwiazd wielkich płomieniem się jarzy.
Co to za święto? — A, to dzisiaj może
Król Duch powraca do swoich ołtarzy
Przez Polski wolnej przepływając morze?

On, mistrz najdroższy i tułacz zarazem,
Magnat, co wszystkie swe podniebne włości
Ojczyzny własnej ubarwił obrazem.
I dla Niej złakniony był nieśmiertelności.

Tak, on powraca! — Pan ducha i słowa,
Nasz klejnot wielki, choć w prochów szkatulc.
A droga jego od róż purpurowa,
A spocząć idzie, lecz — pomiędzy króle!

— — — — — — — — —

Szeptem pozdrowień witamy cię duchu
Na tej krwią świeżą odkupionej ziemi.
My, piemię wolne, już nie na łańcuchu —
Chcemy, byś spoczął pomiędzy swojemi!

Ostromecko, dnia 20 czerwca 1927 r.

M. Szurło-Gorzelak.

OBSUNIĘCIE SIĘ ZIEMI W COLUMBJI.

Cała fabryka zapadła się pod ziemią. — Wielka liczba rannych i zabitych.

W okolicy Medelli w Columbji nastąpiło obsunięcie się ziemi, wskutek czego zapadła się całkowicie przędzalnia bawełny, zatrudniająca około 60 robotników. Dotychczas wydobyto 10 trupów.

Z Górnego Śląska.

(Niezmiernie przykry wypadek w Bielszowicach.)

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, w czerwcu.

Nieraz już miałem sposobność podkreślić niezwykle głęboką religijność i przywiązanie do wiary ojców ludu śląskiego. **Wiara katolicka na G. Śląsku okazała się trwała i niewzruszona mimo minerskiej roboty socjalistów** i na Śląsk wyciągających w ostatnim czasie macek zwolenników t. zw. „Kościoła Narodowego“, a nawet Marjawitów i różnych mniej lub więcej jawnych wrogów Kościoła Powszechnego. **Tej właśnie pobożności i religijności ludu śląskiego w wielkiej mierze mamy do zawdzięczenia, że lud ten ostał się polskim,** gdyż pielgrzymując rok-rocznie masami do Krakowa, do owego „Rzymu polskiego“, słynnego z mnogiej liczby kościołów, stykał się tam z czystą atmosferą polskości, przypominał sobie łączność swoją z Braćmi Małopolanami, nabierał świadomości, że i dzielnica śląska jest krajem polskim.

Odebrać więc temu ludowi jego religję albo choćby tylko podkopać jego zaufanie do wiary Chrystusowej, jak tego życzą sobie niektórzy nasi „pseudopatrjoci“, równałoby się niemal wynarodowieniu go. Jeszcze do niedawna mówiąc na Śląsku o katoliku, lud rozumiał pod tem Polaka, gdyż Niemiec w jego pojęciu mógł być tylko protestantem.

Na Śląsku od niej. czasu dzięki panującym stosunkom partyjno-politycznym u pewnych ludzi nastało takie pomieszanie pojęć, zarówno religijnych, jak narodowych i obywatelskich, że zaczynają się tu dziać rzeczy, o których tylko z przykrością pisać mogę. Bo prawie zawsze, — niestety! — w grę wchodzą członkowie Związku Powstańców Śląskich, Związku, skądinąd tak zasłużonego. Najnowszy skandal wywołali ci ludzie w Bielszowicach, a tym razem na miejsce popisu wybrali sobie świątynię Pańską. Bawił tam na wizytacji pasterskiej i w celu udzielenia wiernym Sakr. Bierzmowania ks. Biskup Lisiecki z Katowic. Obok Polaków w uroczystościach zapragnęli wziąć udział oczywiście także Niemcy. Gdy jednak delegacje niemieckie również chciały złożyć Biskupowi swój hołd, ustawiony przed plebanją odwach powstańczy z karabinami nie dopuścił ich przed Arcypasterza. Według „Kattow. Ztg.“, (której za to nie skonfiskowano) już poprzednio w kościele miały się dziać niezwykłe rzeczy: poczęto wykrzykiwać na chór niemiecki, żeby śpiewał po polsku, choć chór nie śpiewał nawet po niemiecku, tylko pieśń łacińską.

Jak niebywale przykrym musiał być ten skandal, dowodzi, że dopiero policja przywróciła porządek, a na miejsce wypadku zjechali natychmiast sam wojewoda dr. Grażyński, komendant policji z Katowic, starosta katowicki i głównodowodzący powstańców. Ks. Biskup podobno bardzo niemile był zaskoczony tym wypadkiem i niebawem opuścił Bielszowice. Zajście wywołało oburzenie nietylko wśród Niemców, ale także wśród Polaków, gdyż takie metody nie prowadzą do celu, — do pogłębienia polskości na Śląsku.

A. Pająk.

Wrzenie w Chinach.

TYFUS WŚRÓD WOJSK KOMUNISTYCZNYCH.

Wśród komunistycznych wojsk Hankou grasuje epidemja tyfusu. Wojska te maszerują na Tien-Tsin.

Chińczycy zapłacą odszkodowania za straty, wyrządzone Japończykom.

Generalny konsul japoński w Hankou oświadczył, iż rząd prowincji Wu-Han przyjął żądania japońskie w sprawie odszkodowania za straty, poniesione przez Japończyków podczas ataku na koncesję Japończyków w dniu 3 kwietnia r. b.

Bojkot towarów angielskich w Chinach dowodem liczebności sił komunistycznych.

Ścisły bojkot towarów angielskich podsycany przez bolszewickie i półbolszewickie związki zawodowe w Ning-Po wskazuje na to, że siły komunistyczne w okolicy, będącej pod władzą Czang-Kai-Szeka są jeszcze groźne.

Z Inowrocławia.

Endecy chcieliby rozbić Ch. D.

Z Inowrocławia piszą nam:

Kłamstwem, najnieuczciwszem kłamstwem endeckiem jest to, co „Gaz. Bydg." pisze o rzekomej dysharmonji między niektórymi chadekami inowrocławskimi a dzisiejszem prezydjum bydgoskiej Rady okręgowej Ch. D., natomiast prawdą jest, co „Gaz. Bydg." celowo zamilcza, że w obozie, a nawet w zarządzie koła chadeckiego inowrocławskiego znalazła się parszywa owca, która się przybłąkała i wkradła podstępnie do Ch. D. od komunizujących socjalistów i która obecnie przeszła na podwórko niezmiernie słabego w Inowrocławiu enpeeru, gdzie z pewnością za dobrą zapłatą łowi w mętnej wodzie ryby dla zamierającej endecji.

Na tych koziołkach niedawnego wiceprezesa koła Ch. D. w Inowrocławiu poznaliśmy się nareszcie dobrze i naturalnie po dokładnem zbadaniu sprawy zajmiemy w stosunku do jego perfidnego postępowania publiczne, zdecydowane stanowisko.

Tak wygląda prawda o Ch. D. w Inowrocławiu, o której „Gaz. Bydg." pisze kłamstwa, wyssane z brudnego palca pozbawionej charakteru, marnej jednostki. O tem, że nie było i niema żadnej dysharmonji między prezesem R. O. prof. J. Kaźmierczakiem a prof. Kwiekiem, p. Bednarskim i innymi prawdziwymi chadekami inowrocławskimi, dowie się „Gaz. Bydg." więcej na najbliższem zebraniu i wiecu Ch. D., na których będzie mogła z całą ścisłością ustalić głębię swoich codziennych o Ch. D., endeckich kłamstw, wymysłów i bredni.

Chadek.

Przygotowania do VIII. Zjazdu Katolickiego w Inowrocławiu dobiegają już końca. Do zjazdu tego przykładają władze duchowne wielkie znaczenie. Ma on być wielką manifestacją uczuć religijnych i przygotowaniem do przyszłego Kongresu Międzynarodowego Eucharystycznego, który się odbędzie prawdopodobnie w przyszłym roku w Warszawie albo w Poznaniu.

Nadzwyczajny pociąg w dniu 26. bm. w kierunku Gniezno — Inowrocław, zabierający uczestników VIII Zjazdu Katolickiego, wyjeżdża z Gniezna o godz. 5.07 rano, staje na zwykłych stacjach kolejowych, a przybywa do Inowrocławia o godz. 7.30 rano. Uczestnicy zjazdu udają się następnie bezpośrednio na plac przed kościołem Najśw. Marji Panny, gdzie ustawiają się do pochodu.

Na konto VIII zjazdu katolickiego w Inowrocławiu wpłynęło dotąd do Banku Ludowego około 1800 zł, pozatem p. Znaniecka z Jaront, przewodnicząca komisji finansowej na powiat ziemski, zebrała dotychczas około 2000 zł. Wydział powiatowy inowrocławski uchwalił 1000 zł. Spodziewane są dalsze poważne wpływy na cele zjazdu.

Dekoracja i iluminacja okien. W czasie zjazdu katolickiego mają być wszystkie okna udekorowane nalepkami, transparentami, girlandami itp., natomiast w sobotę wieczorem należy wszystkie domy iluminować.

Akademja Eucharystyczna, urządzona w ub. niedzielę w Parku Miejskim staraniem Stow. kobiet pracujących w handlu i przemyśle „Zgoda" nie ściągnęła zbyt dużo publiczności. Widocznie przeszkodził rzęsisty deszcz. Na program składały się deklamacje, śpiewy chóru kościelnego św. Mikołaja, odczyt ks. prob. Stankowskiego z Krotoszyna oraz dramat religijny pt. „Gdzie jesteś Panie?".

Kiermasz, urządzony ub. niedzieli staraniem dyrekcji seminarjum żeńskiego w ogrodzie seminaryjnem, cieszył się niezwykłem powodzeniem. Widziano tam naszych milusieńkich oraz dużo osób dorosłych. Urządzono loterję fantową, torebki szczęścia, strzelanie do tarczy i inne gry i zabawy. Program został urozmaicony występami orkiestry gimnazjalnej. Nadciągająca burza niestety przyspieszyła koniec pięknej zabawy.

Burza zerwała się ponownie ub. soboty około godziny 8 wiecz. nad miastem. Piorun uderzył kilkakrotnie w stronę dworca. Następnie spadł obfity deszcz i ochłodziło się nieco.

Kuracjuszów przybyło w ostatnich dniach znowu 98. Pochodzą oni przeważnie z Warszawy.

Przyjmowanie nowicjuszów w szkole im. Staszyca odbędzie się z początkiem przyszłego tygodnia od godziny 8 rano do 1 w poł. W bież. roku wstępują do szkoły dzieci, urodzone w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1920 r. Przedłożyć należy świadectwo szczepienia ospy.

Niepoprawni artyści warszawscy. Ub. środę miało się tu odbyć przedstawienie „Księdza Marka". Popołudniowe przedstawienie nie odbyło się, ponieważ za mało się stawiło wojska i młodzieży. Dziwi nas bardzo, że chociaż przybyły trzy kompanje wojska z orkiestrą oraz kilkaset dzieci szkolnych, artyści nie raczyli przystąpić do odegrania zapowiedzianej sztuki. W ten sposób wyświadczają ci panowie sobie i kolegom swoim niedźwiedzią przysługę.

Za zniewagę urzędnika skazał Sąd Pokoju w Inowrocławiu pierwszą kobietę na 7 dni więzienia i poniesienia kosztów sądowych.

W Bursie przy ul. Dworcowej jest wolnych jeszcze kilka miejsc. Zgłoszenia należy nadesłać najpóźniej do dnia 23. bm., przyczem należy do umotywowanego wniosku załączyć świadectwo lekarskie, świadectwo niezamożności wystawione przez władze policyjne, polecenie od miejscowego proboszcza oraz ostatnie świadectwo szkolne.

Święto sportowe 59 p. p., urządzone ub. niedzieli na dziedzińcu koszarowym, ściągnęło dużo publiczności. Zawody rozpoczęły się marszem drużyn (10 klm. ze strzelaniem) w kierunku Mątew. Pierwsze miejsce osiągnęła drużyna z 3 batalionu, prowadzona przez kapitana Szapera, która przybyła do mety w czasie 1 godz. 11 minut. W międzyczasie odbywały się zawody lekko-atletyczne, zakończone meczem piłki koszykowej, rozegranym przez dwa zespoły oficerów 59. p. p. Po zawodach dowódca pułku pułkownik Wolikowski wręczył zwycięzcom cenne nagrody, przyczem doręczył też nagrody zwycięzcom w zawodach strzeleckich, które się odbyły dnia 15 i 17 bm.

Poświęcenie sztandaru Zw. Niższych Prac. Poczt, Telegrafów i Telef. w Inowrocławiu odbędzie się dnia 3 lipca. W programie przewidziano: o godz. 9,30 zbiórkę na dziedzińcu urzędu pocztowego, o godz. 10 wymarsz do kościoła Serca Jezusowego, o godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, po nabożeństwie odmarsz do Ogrodu Wiedeńskiego, o godz. 12 powitanie gości, składanie życzeń oraz wbijanie gwoździ, poczem wspólna fotografja. O godzinie 2 wspólny obiad w sali Hotelu Basta. O godz. 4,20 koncert w Ogrodzie wiedeńskim przy ul. Król. Jadwigi, przeplatany różnemi niespodziankami, o godz. 9 wiecz. zabawa taneczna w sali Hotelu Basta.

Zabicie żołnierza przez piorun. Ostatnia burza pociągnęła wielkie spustoszenia, m. i. zabrała jedno życie ludzkie i zniszczyła stodołę w Jaksicach. Otóż piorun zabił ub. środy kaprala 8 baonu samochodowego w Toruniu Józefa Wiśniewskiego, liczącego lat 27. Żołnierz ten udał się mimo ulewnego deszczu na pole kartofli, leżące opodal szpitala wojskowego. Piorun uderzył w Wiśniewskiego, który zupełnie szczerniał. Znaleziono go dopiero po blisko dwóch godzinach. Do szpitala przeniesiono już zwęglonego trupa. Osieroci on żonę i córeczkę. Uderzenie pioruna spowodowało, jak się obecnie wykazuje, dalsze przykre następstwa, mianowicie telefony w pobliżu zostały uszkodzone, w więzieniu przewróciło się dwóch ludzi, kalecząc się. Pioruny uszkodziły światło elektryczne, zwłaszcza w domu przy ul. Lucjana 16. Piorun uderzył w stodołę w Jaksicach, powodując pożar. Większa część stodoły się spaliła.

Gniezno.

Osobiste. W ub. wtorek, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Wacławem Maciejewskim z Poznania, z p. Zofją Dachterówną z Gniezna. Szczęść Boże!

Zjazd słuchaczy Uniwersytetów Ludowych. Dnia 26. bm. odbędzie się w Gnieźnie V, zjazd b. słuchaczy U. L. z nast. programem: godz. 9 Msza św., po której przemówienie powitalne, następnie wykłady na temat „Wychowanie młodzieży a państwo" i „Świat niemiecki w dziełach Mickiewicza". — Po południu zagajenie zjazdu walnego, sprawozdanie zarządu, wybór nowego, wolne głosy i wnioski i zakończenie. Wieczorem herbatka z tańcami.

Akademja ku czci Juljusza Słowackiego. Pod protektoratem komitetu honorowego odbyła się w ub. niedzielę w auli szkoły handlowo-przemysłowej uroczysta akademja ku czci Juljusza Słowackiego. Na wieczornicy tej byli również obecni ks. prałat Krzeszkiewicz, ks. kan. prof. Kopernik, p. generał Taczak, p. prezydent Barciszewski, p. pułkownik Kluczyński, liczne grono profesorów itd. Słowo wstępne wypowiedział ks. dziekan Zabłocki, poczem referat naukowy o życiu i twórczości Słowackiego wygłosił p. prof. Grudniewicz. Deklamacje i śpiewy chóru gimnazjalnego były dopełnieniem podniosłej akademji.

Wianki. W ub. sobotę ustalono ostatecznie program obchodu „Wianków", który urządza w tym roku w dniu 23. bm. na jeziorze „Jelonek" w ogrodzie „Wenecja" Klub Sport. „Stella". Program jest następujący: Od godz. 7 wieczorem koncert dwóch orkiestr. O godz. 8,30 popis chóru śpiewackiego na specjalnie zbudowanej tratwie. O godz. 9 puszczanie wianków, rzęsista iluminacja. O godz. 9,30 defilada łodzi udekorowanych i premjowanie tychże. — Żywy obraz. — O godz. 9,45 odpalenie ogni sztucznych na półwyspie i jeziorze. Następnie zabawa taneczna. Obchód wianków zapowiada się w tym roku szczególnie wspaniale. Wstęp do ogrodu 50 gr. — dla dzieci 25 gr.

Procesja Bożego Ciała. Przy pięknej pogodzie odbyła się w ub. niedzielę procesja, którą celebrował ks. biskup Laubitz. Ewangelję odśpiewał przy pierwszym ołtarzu ks. Błażejczyk, przy dalszych ks. kapelan Łukowski, ks. prob. Chilomer i ks. Kolczewski. Procesja, w której wzięło udział kilkanaście tysięcy osób, była wspaniałą manifestacją uczuć katolickich. Ulice, któremi miała prowadzić procesja, przybrano w girlandy, zieleń, chorągwie narodowe i papieskie, obrazy itp. Przy ołtarzach wykonał pienia chór farny, pod batutą p. Kamińskiego.

Szkoła wydziałowa. Egzamin wstępny odbędzie się w czwartek, dnia 23. bm. o godz. 8-mej rano.

Samobójstwo starca. W ub. niedzielę znaleziono Franciszka Wierzbickiego, stróża dominjalnego w Sławnie, z poderżniętem gardłem leżącego na ziemi. Pobudek prawdopodobnego samobójstwa nie zdołano dotychczas stwierdzić. Franciszek Wierzbicki, 68-letni starzec, cierpiał na silny rozstrój nerwowy.

Egzamin czeladniczy złożyli trzej uczniowie p. budowniczego Józefa Wellengera w Gnieźnie; z zawodu murarskiego Józef Łukowski i Leon Kuciaba, z zawodu ciesielskiego Antoni Hennig z Gniezna.

Wakacje letnie. We wszystkich szkołach miasta Gniezna wakacje trwają od 29. bm. do 31 sierpnia. Ostatni dzień zajęć 28 czerwca, początek nauki 1 września o godz. 8 rano. W miastach Witkowie, Kłecku, Czerniejewie i Powidzu trwają wakacje letnie od 29. bm. do 9 sierpnia, (pierwszy dzień nauki 10 sierpnia).

Włamanie. W czasie procesji Bożego Ciała niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się do mieszkania p. Andrzeja Korzeniowskiego przy ul. Mikołaja 3 i skradli złoty damski zegarek, wartości 150 zł. oraz 2 dolary.

Z życia restauratorów. Miesięczne zebranie Tow. Restauratorów, hotelistów i właścicieli kawiarń, które odbyło się w ub. środę, zagaił prezes p. Nowak który podał do wiadomości, że koncesje z ważnością do 1 lipca, mogą być za wzniesieniem podania przedłużone do grudnia. Nastąpiło sprawozdanie ze zjazdu w Grudziądzu, które wygłosił p. Żak, poczem zaznaczono, że przyszły zjazd odbędzie się w Gnieźnie. Poruszono jeszcze sprawę sprzedaży piwa przez hurtowników. Wybrano delegatem na zjazd do Warszawy p. radnego Żaka. W końcu uchwalono urządzić wycieczkę do Powidza, dnia 17 lipca br.

W zawodach strzeleckich wojskowo-sportowych 69. p. p. brało udział 55 zawodników. W konkursie wojskowo-strzeleckim zdobył I. miejsce p. por. Śliwiński Stefan z 69 pp (94 pkt), II. miejsce p. Jan Bilski, III. miejsce p. kpt. Gorgolewski 69 pp. W konkursie myśliwskim zajął I. miejsce p. por. Mrówczyński z 17 pap. (65 pkt.), II. miejsce p. por. Śliwiński Stefan z 69. p. p. W konkursie dla pań zdobyła I. nagrodę p. Jędraszczykowa, II. nagrodę p. Brokhausenowa, III. nagrodę p. Malinowska. W konkursie pocieszenia zdobył I. nagrodę p. Bilski Jan, II. nagrodę p. mjr. Iwaszkiewicz. Wieczorem odbyła się w kasynie 69. pp. herbatka z tań-

STRZELNO. (Pociąg lokalny). Zwraca się uwagę na pociąg lokalny kursujący pomiędzy Mogilnem a Strzelnem (odjazd z Mogilna 8.45 — przyjazd do Strzelna 9.25 — odjazd ze Strzelna 9.50). Pociąg ten ma połączenie z pociągami rannemi, wychodzącemi z Poznania, Bydgoszczy, Torunia i Inowrocławia, lecz jako mieszany lokalny nie jest umieszczony w rozkładzie jazdy, kursuje tylko w dni powszednie.

cami.

WIĘSŁAWICE, pow. Inowrocław. (Pobicie sekretarza Zw. Zaw. P.). Dnia 17. bm. odbył się w Więsławicach wiec Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, na którym przemawiał p. Wojtysiak, sekretarz tegoż związku. Wiec odbył się na ogół spokojnie i słuchacze rozeszli się spokojnie do domu. Tymczasem na drodze powrotnej został p. Wojtysiak zatrzymany przez pewnego osobnika, który go zaczepił i uderzył kilkakrotnie kijem w twarz i w głowę. P. Wojtysiak odniósł poważne pokaleczenia. Tak samo został napadnięty przez tegoż osobnika towarzyszący p. Wojtysiakowi p. Marzela, którego tak dotkliwie pobił, że leży obłożnie chory. Sprawą zajęła się policja.

GODZIĘBA, powiat Inowrocław. (Pożar). W ub. środę spalił się osadnikowi Otonowi Beiterowi w Godziębie dom mieszk., obora i stodoła, mieszcząca się w jednym większym budynku. Pożar powstał wskutek uderzenia gromu. Spaliło się również 2 świnie i trochę urządzenia domowego. Budynek był zabezpieczony tylko na część wartości.

BĘBLEWO, pod Gnieznem. (Pożar). W ub. wtorek wybuchł pożar u gospodarza Jana Marżyńskiego z Bęblowa. Pastwą płomieni stała się stodoła oraz maszyny rolnicze. Straty wynoszą 5000 złotych.

ŁOPIENNA, pod Gnieznem. (Włamanie). Podczas procesji Bożego Ciała włamano się do składu kolonjalnego p. Józefa Kucharskiego z Łopienna i skradziono 600 zł. gotówki. W związku z tą kradzieżą aresztowano pewnego osobnika z Łopienna.

W sprawie VIII. zjazdu katolickiego w Inowrocławiu

W piątek, dnia 17 bm. o godz. 8 wieczorem odbyło się pod przewodnictwem ks. prob. Skoniecznego, w salce parafjalnej posiedzenie delegatów Związku Towarzystw par. św. Trójcy. Pióro prowadziła sekretarka Związku p. Kotlarkówna. Reprezentowane były wszystkie towarzystwa z wyjątkiem Tow. Św. Ignacego, Tow. śpiewu „Dzwon" i Sokoła. Sprawę udziału w VIII zjeździe katolickim w Inowrocławiu referował sekretarz Ligi Katolickiej p. Kubalewski, podając do wiadomości znaną już uchwałę tutejszej Ligi Katolickiej, na podstawie której Liga Katolicka w Bydgoszczy wystąpi jako osobna grupa na VIII zjeździe katolickim w Inowrocławiu w niedzielę, dnia 26 bm., podczas pochodu o godz. 8-ej rano. Wszyscy obecni delegaci w imieniu swych towarzystw oświadczyli, że będą uczestniczyć w zjeździe katolickim ze swymi sztandarami.

Przedstawiciele komisji organizacyjnej, pp. Baum i Woźny, podali do wiadomości, że na skutek wniosku dyrekcja kolejowa doczepi 6 wagonów do pociągu, który z Bydgoszczy do Inowrocławia wychodzi o godz. 6,14 rano i również do powrotnego pociągu do Bydgoszczy o godz. 9,24 wiecz. Cena biletu wynosi w obie strony 2,80 zł.

Zbiórka wszystkich uczestników zjazdu odbędzie się o godz. 5,45 rano przed dworcem.

Na zapytanie wyjaśnił ks. prob. Skonieczny, że do Ligi Katolickiej mogą i powinny towarzystwa jako członkowie wstępować. Składka roczna od towarzystw wynosi najmniej 4 zł. rocznie. Dotąd zgłosiło swoje przystąpienie Kat. Tow. Robotników Polskich przy par. Św. Trójcy i Sodalicja Marjańska Pań. Obecni delegaci przyjęli to oświadczenie ze zadowoleniem i zobowiązali się przedłożyć sprawę tę na zebraniach do uchwały.

W wolnych głosach zaznaczyli delegaci, że zainteresowanie się VIII zjazdem katolickim z dniem każdym rośnie i należy się spodziewać około 1000 uczestników z Bydgoszczy. Pewna część delegatów wyjeżdża już w sobotę przed południem, ażeby wziąć udział w powitalnem przyjęciu ks. Prymasa, o godz. 12,41. O godz. 9,15 zamknął przewodniczący posiedzenie.

Z Torunia.

Wykrycie nieuczciwych urzędników w toruńskiej kasie dworcowej.

Z Torunia piszą nam:

W tych dniach aresztowano w Toruniu dwóch kasjerów kolejowych dworca Toruń - Przedmieście, którzy dopuszczali się nadużyć na szkodę państwa. Są to Maksymiljan Lignowski i Franciszek Szewc, którzy kradli bilety kolejowe złożone w magazynie i następnie sprzedawali je na swój rachunek. Proceder swój uprawiali już od roku 1926. Bilety wykradali przeważnie na większe przestrzenie jak do Warszawy, Łodzi, Krakowa i Berlina. Skarb państwa poniósł straty na około 6 000 zł.

Echa skandalicznego zajścia w Pucku.

Wyrok I. instancji w sprawie karnej przeciwko porucznikowi pilotowi Janowi Neumannowi, mocą którego por. N. w pierwszej instancji skazany został na 4 miesiące więzienia i na zwolnienie z wojska, został, jak się dowiadujemy, w II. instancji uchylony i to w celu przeprowadzenia nowego dowodu prawdy, zaofiarowanego przez oskarżonego Neumanna. Porucznik Neumann z początkiem tego tygodnia wypuszczony został na polecenie II. instancji na wolność.

Rozprawa w II. instancji odbędzie się w najbliższym czasie.

* * *

Swego czasu poruszaliśmy sprawę tego zajścia na łamach pisma naszego, w czem pułk. Leonkow dopatrzył się obrazy i wystąpił przeciwko nam na drogę sądową. Rozprawa odbędzie się w dniu 24 bm. przed sądem ławniczym w Pucku, gdzie przeprowadzać będziemy dowód prawdy przy pomocy 13 świadków.

* * *

Równocześnie w tym dniu odbędzie się rozprawa karna (prywatna) Świerkosz c/a „Dziennik Bydgoski" o obrazę, której p. Świerkosz dopatrzył się w artykule pisma naszego p. t. „Niemiłe zajście w nauczycielstwie".

I w tym wypadku przeprowadzimy dowód prawdy ze świadków: nauczycieli pp. Deskowskiego, Konwickiego, Lesucza i Chmieleckiego.

Rozprawom, jak się dowiadujemy, przewodniczyć będzie ogólnie ceniony przez tutejsze społeczeństwo, sędzia powiatowy p. Mozołowski.

Czyn ten wpłynął wysoce zniechęcająco i da się tłumaczyć tylko tak, że Kuratorjum nie chce aby zawody takie odbywały się w Bydgoszczy, albo że prośba wysłana do Kuratorjum zaginęła.

Aby to naprawić jest tylko na to jeden sposób. Kuratorjum zezwoli na urządzenie takiego święta z początkiem września i da nagrodę przechodnią dla tej szkoły, która w tych zawodach zajmie pierwsze miejsce.

Zawody sportowe Seminarjum Nauczycielskiego.

W ubiegłą środę miały miejsce na dziedzińcu seminarjum nauczycielskiego zawody sportowe, przeplocione lekcją pokazową gimnastyki. Lekcję gimnastyki prowadził bardzo dobrze uczeń Ciaputa.

Celem zawodów był wybór najlepszych sił do zawodów międzyszkolnych. Zawody odbyły się wobec całego grona profesorskiego i licznie zebranej młodzieży.

Gra finałowa w palanta kursu wstępnego z kursem pierwszym, zakończyła się wynikiem 11:12 dla kursu wstępnego.

W biegu rozstawnym 4X60 mtr. wyniki były następujące: 1) kurs III 31 sek., 2) kurs IV 31,4 sek., 3) kurs I 32 s., 4) kurs wstępny 32,5 sek., 5) kurs II 33 sek.

Skok w dal. Zülsdorf 5.21 mtr., Cywiński 5.13 mtr., Pasiński 5.11 mtr. Bieg 80 mtr. Cywiński 10 sek., Lewkow 10.2 sek., Ruszkiewicz 10.6 sek. Biegami kierował uczeń Wesierski.

Siatkówka kurs II — III. 28:26. Sędziował uczeń Korcz. Rzut kulą 5 kg. Garstka 11.40 mtr., Cywiński 10.05 mtr., Zülsdorf 7.30 mtr. Piłka koszykowa Internat — Eksternat 22:26. Sędziował Żmigroński. Bardzo dobrze grali Ciaputa i Małuszyński. Rzut dyskiem. Brügman 41 mtr. (oburącz), Lengier 39.35 mtr., Sobociński 38.35 mtr. Rzut oszczepem. Cywiński 40 mtr., Panek 29.05 mtr., Lengier 27.07 mtr. Skok w wyż. Kurz 1.40 mtr., Lewków 1.35 mtr., Grządzielski 1.30 mtr. Poza konkursem Pasterski 1.40 mtr. W rzutach i skokach kierownikiem był Wesierski.

Organizacja zawodów b. dobra. Zawodami kierowali uczniowne IV kursu pod nadzorem p. prof. Timlera.

Popisy takie urządziły w tym roku tylko dwa zakłady naukowe w Bydgoszczy i to: Seminarjum Nauczycielskie oraz gimnazjum im. Kopernika.

Wągrówiec.

Eliminacyjne zawody hufców szkolnych.

W ub. niedzielę odbyły się w Wągrówcu eliminacyjne zawody hufców szkolnych, celem wybrania sił do zawodów pułkowych. W program zawodów wchodziły: Pięciobój, biegi na 100 m, 400 m, 1500 m, 3000 m, skoki w dal i w zwyż, rzuty granatem, oszczepem, dyskiem i kulą, marsz na 6 km, walka pokazowa i ostre strzelanie, które odbyło się już przed południem.

Pomimo przeszkód, wyniki zawodów są świetne.

Najlepsze wyniki otrzymali 1. w pięcioboju — Jasiewicz (sem.) pierwszą nagrodę; Skonieczny (szk. dokszt.) drugą nagrodę; Piesik (gimn.) i Wojnicki (szk. dokszt.) trzecią nagrodę.

2. Bieg na 100 m Jasiewicz 12,1 sek., Piesik 12.4 sek., Dutkiewicz (gimn.) 12,9 sek., Bieg 400 m Piesik, Jasiewicz. Bieg 1500 m Kasztelan (gimn.) 4,33 min., Ciemnoczołowski 2 nagr. Bieg 3000 m Kasztelan 9,2 min, Ciemnoczołowski (sem.) 10,20 min.

3. Skoki w dal: Jasiewicz 5,58 m, Dutkiewicz (gim.) 5,48 m. Skok w zwyż Stasiński (gimn.) 1,40 m, Jasiewicz 1,40 m.

4. Rzuty granatem: Dutkiewicz 58,85 m, Kujawa (gimn.) 2 nagrodę. Oszczepem: Piątkiewicz 37,75 m, Dutkiewicz 36,70 m. Dyskiem: Dutkiewicz 1 — 32 m, Piątkiewicz 2 n., Średziński 3 n. Kulą: Piesik 8,50 m, Teske (sem.) 7,80 m.

W marszu 6 km 1 nagrodę zdobyła szk. dokszt. Gołańcz; 2 nagr. szk. dokszt. Wągrowiec, 3 seminarjum.

W strzelaniu 1 nagrodę: uczeń szk. dokszt. Wągrówiec 57 punktów, 2 n. Stasiński 49 p.; 3 Średziński (gimn.) 46 p.

Zawody footbalowe.

W czwartek dnia 16 bm. po poł. odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy drużyną gimnazjum i drużyną seminarjum nauczycielskiego. Podczas całego przebiegu gry widoczną była silna przewaga gimnazjum. Wynik zawodów 4.0. Z drużyny seminarjum wyróżnił się lewy obrońca p. Jasiewicz.

DLA HARCERZY

Dziesięciolecie Harcerskiego Hufca w Bydgoszczy.

Data święta harcerzy bydgoskich zbliża się z każdym dniem. Na święto harcerskie przybywa cały szereg starszych harcerzy, którzy pierwszą służbę harcerską przeszli w drużynach bydgoskich.

Komenda Hufca i komitet uroczystościowy czynią przygotowania, aby gościom przybyłym a swoim druhom sprawić gościnne i wspaniałe przyjęcie.

Rozesłano do szeregu osób odezwy z prośbą o pomoc czynną i uświetnienie święta harcerskiego swoją obecnością. Jest nadzieja, że społeczeństwo miasta Bydgoszczy i władze, które tylokrotnie okazały pomoc harcerstwu i tym razem nie pozostaną obojętnemi.

Dzisiaj już możemy podać do ogólnej wiadomości program święta harcerskiego:

Wtorek, dnia 28 czerwca 1927 r.

Godz. 20. Capstrzyk na Starym Rynku. Zbiórka Hufca na Placu Poznańskim.

Środa, dnia 29 czerwca 1927 r.

Godz. 5,30 rano. Zbiórka zawodników do strzelania konkursowego obok Ekspedycji Towarowej.

Godz. 8,15. Zbiórka Hufca na Nowym Rynku i odmarsz do kościoła.

Godz. 9. Msza św. w kościele św. Trójcy. Po nabożeństwie pochód do grobu „Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego" i złożenie wieńca.

Godz. 11. Defilada na Placu Wolności.

Godz. 15,30. Zbiórka zawodników, a o 16 zawody sportowe na Stadjonie Miejskim. Po ukończeniu zawodów rozdanie nagród.

Godz. 20. Uroczysta akademja z programem artystycznem w auli gimnazjum im. Kopernika i wręczenie dyplomów zasługi.

Godz. 22,30. Wspólna herbata b. pracowników, starszych harcerzy i opiekunów drużyn harcerskich w Resursie Kupieckiej.

Sekretarjat komitetu uroczystości dziesięciolecia Rufca jest przy ulicy Jagiellońskiej 10 II p., telefon 1473.

Wszelkie nagrody prosimy zdeklarować najpóźniej do dnia 25 czerwca br. pod powyższym adresem.

Bydgoski Klub Kolarzy.

W dniu 5 i 6 czerwca odbyły się zawody kolarskie we Włocławku na torze, w których udział brały wszystkie kluby Pomorza i Poznańskiego za wyjątkiem B. T. C. i Grudziądza. W pierwszym dniu p. Dąbrowski Józef zdobywa w I klasie pierwszą nagrodę i to w meczu 5 minutowym z czterech startów i p. Węglewski Paweł w III klasie trzecią nagrodę w biegu 2 okr. toru. W drugim dniu p. Dunajski zdobywa w biegu pocieszenia II nagrodę, p. Dąbrowski J. w biegu amerykańskiem na 50 okrążeń II nagrodę i p. Węglewski P. otrzymał w biegu premjowym 50 okr. toru żeton honorowy za wytrzymałą jazdę.

czasy 7, 8, 11, 9, 11, 9 minuty. O godzinie 9,56 mija nas statek, robiąc duże fale, które utrudniają bardzo w pływaniu. Godz. 10,13 Błoch żąda czekolady, robi się mu zimno. Niebo się zachmurza i lekki wiatr przeciwny stwarza małe załamujące się fale, które przeszkadzają pływakom. O godz. 10,58 mija nas drugi statek, robiąc jeszcze większe fale. Następne czasy, 12, 8, 8, 9 minut. Godz. 11,29 Buza płynie w towarzystwie innej łodzi wioślarskiej na prawy brzeg. Natrafia on tutaj na lepszą wodę, i zyskuje poważnie na czasie. Błoch robiąc tu krótszą stosunkowo drogę, przez ścinanie łuku, natrafia na twardą wodę i czasy są znowu 10, 11, 13, 17 minut. Siudzik znowu płynie w towarzystwie kajaka. O godz. 12,09 mijamy most kolejowy i dochodzimy poważnie Buzę.

Widać zmęczenie i zimno u pływaków. Ręce i twarze zupełnie sine. Siła woli jednak każe im dopłynąć. Wśród okrzyków kolegów klubowych dopływa o godz 12,12 Buza i o godz. 12,17 Błoch do Klubu Wioślarskiego.

Zaznaczyć wypada, że pływacy nie byli nasmarowani tłuszczem, co ogromnie ujemnie wpłynęło na ich wytrzymałość we wodzie.

Sport wodny.

Program Regat Międzyszkolnych oraz Międzyklubowych w niedzielę, dnia 3 lipca 1927 r. w Bydgoszczy.

Część I. — Biegi międzyszkolne.

1. Godz. 3,00. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy. 2. Godz. 3,15. Czwórki półwyścigowe młodszych. 3. Godz. 3,30. Czwórki półwyścigowe. 4. Godz. 3,50 Dwójki półwyścigowe na cztery krótkie ze sternikiem. 5. Godz. 4,05. Czwórki półwyścigowe.

Część II. — Biegi międzyklubowe.

1. Godz. 4,30. Czwórki. Mistrzostwo m. Bydgoszczy. 2. Godz. 4,45. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy. 3. Godz. 5,00. Jedynki nowicjuszy. 4. Godz. 5,15. Ósemki młodszych.. 5. Godz. 5,30 Dwójki półwyścigowe ze sternikiem. 6. Godz. 5,45. Czwórki nowicjuszy. 7. Godz. 6,00. Jedynki młodszych. 8. Godz. 6,15. Czwórki młodszych. 9. Godz. 6,30. Ósemki. 10. Godz. 6,45. Jedynki.

1. Biegi w pierwszej części dostępne jedynie dla towarzystw należących do Zrzeszenia Gimn. Tow. Wiośl. w Bydgoszczy, oraz dla kół młodzieży przy związkowych tow. wioślarskich.

2. Długość toru dla biegów międzyszkolnych 1200 m, dla pozostałych 1750 m — woda stojąca.

3. Osady zwycięskie otrzymają prócz nagród żetony pamiątkowe.

4. Rozdanie nagród o godz. 9 wieczorem w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

5. Biegi odbywają się na łodziach własnych. Towarzystwom zamiejscowym łodzi pożyczy BTW po uprzedniej korespondencji (przed deklarowaniem biegu).

Ulgi kolejowe na regaty.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie uzyskalo od Dyrekcji kolejowej ulgi dla zamiejscowych uczestników w tegorocznych regatach międzyszkolnych i międzyklubowych w dniu 3 lipca.

Chcący korzystać z tej ulgi niech się zwrócą do Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Bydgoszcz, ul. Gdańska 146, z prośbą o legitymację ulgowe. Legitymacje te należy dać odstęplować na stacji wyjezdnej do Bydgoszczy, płacąc tam pełne koszta biletu do Bydgoszczy. W powrotnej drodze z Bydgoszczy, płaci się tylko 33 % kosztów biletu kolejowego.

Regaty niemieckie.

Niemiecki Związek Wioślarski Poznań—Pomorze, przeprowadził ub. niedzieli swe doroczne regaty w porcie drzewnym w Brdyujściu. W regatach tych startowało 11 klubów, w tem polski gimnazjalny K. W. „Brda" z Bydgoszczy. W biegu I, czwórki młodszych zwycięża ładnie Ruder-Club Frithjof, Bydgoszcz, w czasie 6:25 sek. Bieg II, ósemki młodszych, tak samo pierwszy dobija do celownika Frithjof, czas 6: 15 sek.

Bieg III, czwórki junjorów, zwycięża Ruder-Verein „Prussia", Königsberg, 6: 33, 4 sek. Bieg IV„ dwójki ze sternikiem. Zwyciężył R. C. Neptun, Poznań, czas 8: 15, 4 sek. Bieg V., czwórki młodszych, zwyciężył Akademischer Ruderverein zu Danzig, czas 7.00. Bieg VI., czwórki o nagrodę Gopła, zwycięża „Germanja", Poznań, 7: 22sek. Bieg VII., czwórki młodszych, zwycięża K. W. „Brda", Bydgoszcz. Bieg VIII. czwórek, startowała tylko jedna osada R. C. „Victoria" gdańska. czas 6: 59, 8 sek. Bieg IX. (czwórki). Zwyciężyła załoga R. C. „Victoria" z Gdańska w czasie 6: 55, 6 sek. Biek X. (ósemki młodszych), zwyciężyła ósemka Danzieger R. C. w czasie 6: 19, 6 sek. W biegu XI., czwórek młodszych, znowu ładnym finishem zwycięża K. W. „Brda", w czasie 4: 51, 4 sek. W biegu XII. jedynek, zwyciężył p. Walter Hinz, z R. V. „Prussia", w czasie 8: 05, 8 sek. Bieg XIII. odpadł z braku konkurencji. W biegu XIV. czwóreki t. zw. Brahe-Vierer" ładnie przy celowniku wysunęła się załoga Frithjofu, zajmując dobre pierwsze miejsce w czasie 7: 04, 8 sek. Bieg XV. ósemek był najpiękniejszym. Startowały 4 łodzie przy prawie równej konkurencji prowadząc przez cały czas równo. Zwyciężył Danzieger R. V. w czasie 6: 01 sek., drugie miejsce „Prussia", w czasie 6: 01, 2 sek., trzecie „Victoria" w 6: 01, 6sek. Organizacja średnia Czasy słabe z powodu silnego wiatru wiejącego od mety ku startowi. Mile nas zaskoczyły zwycięstwa „Brdy", które wykazały przewagę w wioślarstwie, naszej młodzieży nad niemiecką.

Ogólne zestawienie. Frithjof 3 pierwsze miejsca i 5 drugich, razem pkt. 11; Victoria 2 pierwsze i 3 drugie = 7 pkt.; Danzieger Ruder Verein 2 pierwsze i 2 drugie = 6 pkt.; Prussia 2 pierwsze i 2 drugie = 6 pkt.; K. W. „Brda", 2 pierwsze = 4 pkt.; Akadem. R. zu Danzig 1 pierwsze = 2 pkt.; „Germania" 1 pierwsze = 2 pkt.; Neptun 1 pierwsze = 2 pkt.; R. V. „Thorn" 1 drugie 1pkt. W ubiegłym roku Frithjof zdobył tylko 1 pierwsze miejsce i 4 drugie. Mamy wrażenie ,że w tym roku konkurencja była słabsza. U Frithjofu daje się odczuwać brak materjału wioślarskiego. Długość toru wynosiła 1700 mtr., dla młodzieży tor lotny 1200 metrów.

Walka o lepsze miejsce.

Uporczywa cyfra 42, która się ciągle powtarza.

W Pomorskim Okręgowem Związku Pływackim, od kilku tygodni wre ambitna walka o znaczenie klubów. Jest to skryta, ale bardzo pożyteczna rywalizacja.

W Związku tym istnieje tabela wykazująca ilość zgłoszonych pływaków przez poszczególne kluby. Wszystkie kluby walczą o to, aby zająć jak najwyższe miejsce w tej tabeli.

Stan początkowy. BTW. zgłasza 72 pływaków, Kopernik 42 i K. W. „Gryf" 42, K. W. „Brda" 32.

Pierwsza walka. „Brda" w zamiarze zajęcia drugiego miejsca po cichu werbuje pływaków i uzupełnia listę do 43 myśląc: — nareszcie nam drugie miejsce i jestem drugim (co do listy i siły) klubem na Pomorzu. Niestety! W tym samym czasie „Kopernik" stara się o to samo a nawet ma pokusę, aby dogonić BTW. Jednak BTW. niby wiedzione przeczuciem podnosi cyfrę do 84, a Kopernik cyfrą 53 zajmuje drugie miejsce, „Brda" 43 — trzecie miejsce a „Gryf" pozostaje przy czwartem.

Druga walka. BTW. pewne siebie zatrzymało się na 84, a „Kopernik" pracując zawzięcie (a ciesząc się w duchu) minął go cyfrą 91 zgłoszonych i zajął naczelne miejsce.

Trzecia walka. Rozgniewane w swej ambicji BTW. zgłasza cyfrę 101, „Kopernik" słysząc, że „cosik w trawie piszczy", robi co może i podnosi się do 97, spadając na

drugi plan, „Gryf" chcąc pobić „Brdę" zgłasza 50, a „Brda" zgłasza 55, przechodząc ponad „Gryf i zajmuje trzecie miejsce.

Piąte miejsce zajęło Gimn. Tow. Wiośl. „Wisła", które zgłosiło 42 pływaków. Ciekawem w historji tej walki jest to, że cyfra 42 ciągle się powtarza. Kopernik zgłosił swego czasu 42 pływaków. „Gryf" to samo, „Brda" również z tego wyszła a ostatnio „Wisła" zgłosiła 42 pływaków.

Ostatni stan w tabeli jest następujący: 1) BTW., 2) Kopernik, 3) K. W. „Brda", 4) „Gryf", 5) „Wisła", 6) HKS., 7) BKW., 8) „Siła", 9) Sokół I. Bydgoszcz, 10) BKP., 11) 61 p. p., 12) Amator, 13) Sokół — Grudziądz.

Rywalizacja ta wpłynęła na szybki rozwój Pom. OZP. Z 18-tu klubów bydgoskich należących do Pom. OZP. zgłoszono 685 pływaków.

Na wyniki tej rywalizacyjnej sportowej walki w Bydgoszczy patrzy Grudziądz i zdumiony stara się również ruszyć z miejsca. Zdziwiony Klub Wioślarski w Toruniu siedząc na tarasie swego nowego szałasu nad Wisłą powtarza: „co się tam robi w tej Bydgoszczy, co się tam robi?! I tak siedząc, narzekają., że w Toruniu nic nie można zrobić. TKS. zachęcony, rusza z miejsca i robi ruch pływacki na większą skalę.

Rozwojowi temu przygląda się ze zdumieniem Warszawa. Dotychczas mówiono, że Bydgoszcz jest miastem wioślarstwa. dzisiaj dodają: „Sporty wodne jak: wioślarswto i pływactwo rozwijają się w Bydgoszczy odruchowo, mają tam odpowiednie tereny i gorliwych organizatorów.

Do dnia 13 lutego 1927 r. nie mieliśmy ani jednego klubu bydgoskiego w PZP. Od tego czasu mamy tu 21 klubów i 685 pływaków. W przeciągu 4 miesięcy Bydgoszcz stała się miastem pływaków.

Komunikat L. X.

Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego z dnia 22. VI. 1927 r.

I. Na polecenie Zarządu P. Z. P. zmieniamy i ułatwiamy program skoków, podany w komunikacie I. VIII następująco: usuwa się z programu skoki I, III, V, VI i X. Wobec tego w programie zawodów pozostają: trupek wprzód (Nr. 2); skok w tył (Nr. 4), skok łamany przodem z miejsca (Nr. 7), skok łamany tyłem z miejsca (Nr. 8), skok na głowę przodem z rozbiegu (Nr. 9). Do tego dodaje się 2 skoki dowolne. Razem więc, program skoków obejmuje 7 skoków (5 wyznaczonych i dwa dowolne).

II. Skład komisji sędziowskiej na zawody w dniu 26 bm.:

Sędzia główny — delegat P. Z. P. z Warszawy: Naczelnik zawodów — p. Albrycht. Kierownik biegów — chor. Karliński. Do pomocy przy biegach pp. Pilarczyk, Seletowski, Filipski. Kierownik skoków — Albrycht, sędziowie: Albrycht, Kawałek Wł., Palaszewski, Pisarski, Malicki, Szpinger K. Starter — chor. Karliński. Celowniczowie — pp. st. szer. Harendarski, Papiński, Rotnicki Józef, Radzikowski Tadeusz. Mierzący czas — Albrycht, Dreczkowski, por. Nowacki. Wywoływacz — p. Malicki. Sekretarz — p. Golc B.

III. W dniu 26 czerwca o godz. 15,30 tuż przed finałami o mistrzostwo Pomorza, odbędzie się w kąpielni wojskowej otwarcie sezonu pływackiego, w którym udział winni wziąć wszyscy pływacy, startujący i nie startujący w ten dzień. Ma to być pierwszy gremjalny występ pływaków Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza.

Przedbiegi w zawodach o mistrzostwo Pomorza, rozpoczynają się w sobotę, dnia 25 czerwca o godz. 16; półfinały w niedzielę rano od godz. 6—9,30, ćwierćfinały o godz. 15, uroczyste otwarcie sezonu pływackiego o godzinie 15,30, finały o godz. 16

Zbiórki pp. sędziów 15 min. przed zawodami.

V. Przystąpienie na członków P. Z. P. zgłosiły do Pom. O. Z. P. **Klub Sportowy „Brda"** w Bydgoszczy; adres: Ziółkowski L., ul. Królowej Jadwigi 13a, Klub Sportowy „Amator" w Bydgoszczy, Nowak Jan, ul. Nakielska 25, **Toruński Klub Sportowy,** Toruń, ul. Królowej Jadwigi 13/15, Tow. Gimn. „Sokół" III, Bydgoszcz, Urbański K., Bydgoszcz ul. Gdańska 62 II piętro.

VI. Zawody długodystansowe (5000 m) o mistrzostwo Polski odbędą się w niedzielę, dnia 17 lipca w Brdyujściu na torze regatowym.

Długość toru 5000 metrów (9 nawrotów), woda stojąca.

Termin zgłoszeń do tych zawodów upływa z dniem 10 lipca. Zgłoszenia należy kierować na adres: Polski Związek Pływacki, Warszawa, Leszno 20. Do zgłoszenia należ ydołączyć 1 zł. tytułem wpisowego od zawodników zamiejscowych. Kluby bydgoskie ljako miejscowe) płacą wpisowe w wysokości 5 złotych.

Nagrody wydaje P. Z. P..

Start biegu 5000 m o mistrzostwo Polski, rozpocznie się o godz. 15,30, w niedzielę dnia 17 lipca. Startować mogą tylko zawodnicy, posiadający Kartę Zgłoszeń.

VII. Towarzystwo Polskich Wystaw, zwróciło się do nas z prośbą, abyśmy wzięli udział w Pierwszej Polskiej Wystawie Wodnej, organizowanej w Bydgoszczy w dniach od 23 lipca do 15 sierpnia br. Uważamy za konieczne wzięcie czynnego udziału w tej wystawie, która przez to może się stać czynnikiem propagandowym dla sportu pływackiego i dlatego prosimy wszystkie kluby i osoby zainteresowane sportem pływackim o nadsyłanie wykresów, ilustracyj, szkiców i fotografij na adres: Pomorski Okręgowy Związek Pływacki, Bydgoszcz, ul. Terasy 7b, do dnia 15 lipca br.

VIII. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego, przekazało kwotę 75 zł. na nagrodę dla tego klubu szkolnego, który w tym roku w zawodach pływackich zajmie najlepsze miejsce.

IX. Lista członków klubów względnie sekcyj pływackich należących do Pom. O. Z. P.

Zestawienie. 1. Bydg. Tow. Wiośl. 111; 2. K. S. Kopernik 100; 3. K. W. Brda 56; K. W. Gryf 50; 5. Gimn. Tow. Wiośl. Wisła 42; 6. Sokół III Bydgoszcz 40; 7. Sokół I. Bydgoszcz 37; 8. Harcerski Klub Sportowy 36; 9. K. S. Siła 32; 10. Bydgoski Klub Wioślarek 31; 11. Bydgoski Klub Pływacki 31; 12. W. K. S. Pleszczenica 20; 13. K. S. Polonja 20; 14. K. S. Astorja 20; 15. K. S. Amator 20; 16. Sokół I. Grudziądz 12; 17. Toruński Klub Sportowy 7.

Razem Pom. O. Z. P. liczy 21 klubów i 685 pływaków.

X. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego przeznaczył dwa puhary jako nagrody przeznaczone dla zwycięzczyni i zwycięzcy w tegorocznych długodystansowych mistrzostwach Polski, odbywających się dnia 17 lipca w Brdyujściu.

XI. Sekcja pływacka Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego ufundowała wspaniały puhar przechodni dla sportu pływackiego. Jest to nagroda przeznaczona dla zwycięzcy w biegu rozstawnym panów 5×50 m. Przechodzi na własność po trzykrotnem jej zdobyciu w pięciu latach.

Maraton pływacki.

Wisłą wpław z Torunia do Bydgoszczy.



Najlepszy pływak toruński p, Buza Henryk, członek TKS.-u, który ma zamiar przepłynąć 42 km. w pław Wisłą z Torunia do Bydgoszczy w dniu regat międzynarodowych.

W czasie pobytu w Toruniu ub. niedzieli prezesa Pom. O. Z. P. p. Albrychta, powstał tu projekt, aby najlepsi pływacy toruńscy przepłynęli w pław Wisłą do Bydgoszczy w dzień regat międzynarodwych w Bydgoszczy w dniu 31-go lipca, i aby obecnymu na regatach prezydentowi Rzeczypospolitej wręczyli na piśmie wyrazy hołdu i pozdrowienia od toruńskich zrzeszeń pływackich i wioślarskich. Pismo to, ma być umieszczone w czasie płynięcia w szklanej zakorkowanej rurce, przywiązanej na plecach najlepszego pływaka.

Jako kandydaci do tej pierwszej w Polsce tego rodzaju próby płynięcia na tak daleki dystans, zgłosili się pp. Buza, Błoch Franciszek i pani K. Odpłynięcie z Torunia nastąpiłoby wobec zgromadzonej publiczności i przedstawicieli władz oraz klubów sportowych. Pływakom będzie towarzyszyła łódź motorowa z przedstawicielami Pom. OZP. oraz lekarzem.

W Brdyujściu płynących przyjęłaby delegacja B. T. W., poczem pieszo przeszliby śluzę i dalej portem drzewnym, płynęliby aż pod trybuny B. T. W. i tu nastąpiłby akt wręczenia pisma Prezydentowi Rzeczypospolitej Przestrzeń wodą z Torunia do Brdyujścia do trybun wynosi 42 klm.

Prezes Pom. OZP. uznał projekt ten za możliwy do zrealizowania i uważa iż myśl ta skłoni i zainteresuje więcej toruniaków do uprawiania pływactwa.

Po zbadaniu i stwierdzeniu osobiście na miejscu oziębłości i braku zainteresowania w Toruniu sportem pływackim, prezes Pom. OZP. orzekł, że przepłynięcie 42 klm. w pław Wisłą z Torunia do Brdyujścia wpłynie niezmiernie dodatnio na zainteresowanie się i dalszy rozwój pływactwa w Toruniu.

Jeżeli pływakom tym uda się przestrzeń tę przepłynąć, istnieje zamiar wniesienia wniosku do PZP. o uznanie rekordu na tej przestrzeni, oraz o odznaczenie tych pływaków.

Impreza ta byłaby niewątpliwie zapoczątkowaniem pływania na dalekie dystanse.

Mistrzostwa pływackie Pomorza.

Lista zawodników według klubów.

K. S. Kopernik: Ton Henryk, Grochowski Paweł, Krzyżanowski Bohdan, Plate Wiktor, Hołyński Wincenty. Razem 5.

Toruński Klub Sportowy: Lisińska Marja, Buza Henryk, Błoch Franciszek, Zembik Roman, Jackowski Walerjan, Siudzik Roman, Błoch Karol. Razem 7.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Goncerzewicz Roman, Październy Jan, Splitt Wojciech, Lisowski Jerzy, Pryszcz Wiktor, Ormanowski Bernard, Grobelny Szczepan, Kugler Maks, Młodyszewski Jerzy, Borysiak Zygmunt, Kotlarek Henryk, Kamiński. Razem 12.

Klub Sportowy „Siła": Kubacki, Deręgowski Florjan, Sokołowski Władysław, Bielicki Roman, Uzarski, Łuszko Stefan, Gdaniec Alfons, Wnuk, Żołądkowski Stefan, Wilczewski, Książkiewicz, Kińszewski. Razem 12.

Sokół III. Bydgoszcz: Kalaczyński Roman, Kalaczyński Antoni, Julkowski Franciszek, Lewandowski Bronisław, Markiewicz Marcin, Zieliński Leon. Razem 6.

K. W. Brda. Burzyński Karol, Okoński Brunon, Lisiecki Tadeusz, Piasecki Józef. Razem 4.

K. S. Polonja: Białkowski, Świątkowski, Jeszke, Sikorski, Boczkowski, Rost, Stryszyk, Kłobucki, Nowak, Bonin, Golc B., Laczkowski, Ginter, Malczewski, Lis, Wicherek, Kostrzewa. Razem 17.

W. K. S. „Pleszczynica" przy 61 p. p.: Górski, Drużuniakiewicz, Waliszewski, Tonn, Żeglarski, Stachowski, Cyskowski, Masiakowski, Pasderski, Brzeziński, Borzycki, Lewandowski, Przestawski, Harrendarski.

K. W. „Gryf": Mroziński, Lenniszewski, Remlinger, Zborowski. Razem 4.

Bydgoski Klub Pływacki: Ptaszyński, Reszel, Ruciński, Lipiński, Bürszel, Jędrzejewski, Rutkiewicz, Kuhl.

Tow. Gimn. „Sokół" I.: Tyborski, Dąbrowski.

Razem w zawodach tych bierze udział 91 pływaków, w tem:

Na 100 mtr. — 30; 100 mtr. (na wznak) — 10; 200 mtr. — 26; 400 mtr. — 32; na 1 500 mtr. — 27.

W skokach — 32; 5×50 mtr. — 8 drużyn; 4×200 mtr. 7 drużyn.

SPORT W SZKOLE.

Zapowiedziane i w szczegółach przygotowane zawody międzyszkolne w Bydgoszczy nie odbyły się. W ostatniej chwili zostały one z powodów niezależnych od inicjatorów i organizatorów odwołane. Stało się to dlatego, że Kuratorjum Poznańskie nie wydało polecenia do dyrekcyj szkół średnich w Bydgoszczy, aby dzień 18-go czerwca był dniem wolnym od nauki. W dniu tym sekcja naucz. wych. fiz. przy tut. T. N. S. i W. miała przeprowadzić te zawody.

Dziwna rzecz.

Kuratorjum wydało takie polecenie dyrekcjom szkół średnich w Poznaniu i zawody takie tam się odbyły. Kuratorjum Pomorskie urządziło Święto Sportowe w Grudziądzu, dając na to dzień 18 bm. wolny od nauki.

T. N. S. W. wysłało 12 dni przed zawodami prośbę do Kuratorjum o zezwolenie na urządzenie tych zawodów w sobotę, 18 bm. Liczono na przychylną odpowiedź. Miał to równocześnie być dzień święta p. w. hufców szkolnych. Władze wojskowe przygotowały strzelnice, materjały, cały aparat organizacyjny. Nauczyciele ćwiczeń cielesnych przez szereg tygodni przygotowywali i segregowali zawodników.

Ogłoszono w prasie, porozsyłano zaproszenia. Nic też dziwnego, że władze wojskowe są rozgniewane a nauczyciele rozżaleni że zamiast pomagać, Kuratorjum utrudnia ich pracę i stawia ich w końcu w krępującem położeniu wobec samej młodzieży.

Do ostatniej chwili wyczekiwano zezwolenia a w końcu z żalem musiano wszystko odwoływać, tłumaczyć, przepraszać za zawód itp.

Szkoda.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 22 czerwca 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Pauliny.
Jutro w czwartek Agrypiny.
Wschód słońca o godzinie 3.39.
Zachód słońca o godzinie 8.24.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 20 bm. do poniedziałku 27 bm. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę ostatnie przedstawienie arcydzieła Zorilli **„Don Juan"** w kapitalnej kreacji **Węgrzyna.**

Jutro, w czwartek, dnia 23-go bm. Teatr Miejski wystawia głośne już dziś oryginalne dzieło Stanisława Miłaszewskiego, twórcy pięknego przekładu „Don Juana" pt. **„Farys".** Wspaniała ta tragikomedja romantyczna w 7-miu barwnych, przepięknym wieszem pisanych obrazach odsłania oczom widza życie i marzenie bohaterskiego Emira Wacława Rzewuskiego, poprzez skwarne piaski pustyni afrykańskiej i polskie niwy w powstanie 30 roku o wolność ojczyzny walczącego. Rolę tytułową gra **Józef Węgrzyn,** który po „Don Juanie" zalicza ją do najlepszych w swoim bogatym repertuarze. Prasa stołeczna bez wyjątku nazwała tę kreację Węgrzyna wspaniałą. Zaintersowanie premjerą wyjątkowe, tembardziej, że w dniu tym **przybywa autor.** Bilety zamówione a nie wykupione do czwartku, dnia 23 bm. godz. 12 w południe kasa sprzedaje.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w środę po raz czwarty znakomity wodewil nieśmiertelnego autora Cz. Danielewskiego **„Polacy w Ameryce"** z dyr. Wołowskim w roli „Wojciecha z Górczyna pod Poznaniem". W roli Marjanny Ogórek i Konstantego Klepki wystąpią p. Władysława Ochmańska i Jan Bayer. Poczciwą lwowską szwaczką z maszyną z dubeltowym pszteppstychem będzie milutka p. Grabowska. Clou wieczoru jest znakomita para baletowa Szymańskich, która w otoczeniu corps de balet'u odtańczy w akcie I „Matlota", w akcie III „Na plaży".

Bilety nabywać można w księgarni p. Gieryna, plac Teatralny 3, wieczorem od godz. 6.30 w kasie.

— **Wszyscy w czwartek do Fordonu!** Dnia 23 czerwca br. z powodu przewiezienia przez Fordon **zwłok Juljusza Słowackiego,** autobusy pomiędzy Bydgoszczą i Fordonem kursować będą od godz. 6½ rano.

— **Ślub.** Dnia 18 bm. odbył się ślub naszego współpracownika-poety p. Michała Szurło-Gorzelaka z panną Kamillą Vogel z Warszawy. Młodej parze „Szczęść Boże!"

— **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** Ks. Andrzej Wronka uzyskał stopień doktora filozofji na uniwersytecie poznańskim na podstawie dysertacji z dziedziny językoznawstwa starożytnego Wschodu: „Jahwe jako nomen ineffabile".

— **Legitymacja nauczycielska** na nazwisko Haliny Latuskowej do odebrania w redakcji naszego pisma.

— **Zamiast wieńca na trumnę ś. p. starosty Niesiołowskiego** składają członkowie komitetu Czerwonego Krzyża sumę 50 zł. na rzecz Czerwonego Krzyża.

— **Ofiara.** Na rzecz bezrobotnych ofiarował p. Ryszard Bigalke dwa złote.

— **Z okazji obchodu wianków** zamyka się w dniu 23 bm. od godz. 7-mej wieczorem dla ruchu pieszego, konnego, kołowego, wozami i samochodami z wyjątkiem tramwai ulice: Hermana Frankego, od Pl. Teatralnego do ul. Bernardyńskiej, ul. Grodzką, Rybi Rynek, ul. Pocztową, Łuckiego i Mostową aż do czasu ukończenia obchodu wianków.

— **Parostatki na obchód „Wianków".** W związku z ogłoszonym już programem tegorocznej uroczystości „Wianków" Komitet prosi Szan. Obywatelstwo o jaknajliczniejsze korzystanie z parostatków, które ustawione będą w porcie przy moście Jagiellońskim (naprzeciw Inspekcji Dróg Wodnych). Wyjazd parostatków nastąpi punktualnie o godz. 8.30 wiecz. Program jest tak ułożony, że dopiero po defiladzie parostatków i zajęciu miejsca koło gmachu Urzędu Pocztowego nastąpi właściwa uroczystość **na Rybim Rynku.**

— **Ochronka imienia św. Wojciecha w parafji XX. Misjonarzy przy ulicy Płockiej** w Bydgoszczy, jest już otwarta od 20 go. czerwca w nowym domu przy ul. Płockiej. Dzieci uczęszczają rano od godz. 9—12 a po południu od godziny 15—18. Dzieci się przyjmuje od lat 3—10. Uprzejmie się poleca rodzicom zapisywać teraz dzieci w ochronce przy ul. Pockiej. Przyjmuje się również zapisy dzieci w wieku poza szkolnym w celu uczenia się robótek ręcznych, szycia i krawieczczyzny. Zgłoszenia przyjmuje biuro ochronki przy ul. Płockiej.

— **Szkoła Wydziałowa Męska.** Egzamin wstępny do klas I-szej i wyższych w Szkole Wydziałowej Męskiej odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 8-mej rano. Zapisy przyjmuje się jeszcze w biurze szkolnem.

— **Szkoła powszechna im. św. Trójcy** przyjmuje zgłoszenia nowicjuszów w czwartek, 23 bm. od 4—6 po południu i w piątek, 24 bm. od 8—10 przed południem. Przedłożyć należy świadectwo szczepienia przeciw ospie.

— **Dyrekcja Liceum Handlowego** zaprasza byłych uczniów i byłe uczennice Liceum na uroczystość poświęcenia własnego gmachu przy ul. Królowej Jadwigi 17, które odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. a rozpocznie się nabożeństwem o godz. 10 w kościele Serca Jezusowego na placu Piastowskim.

— **Kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego.** Koło Powiatowe miasta Bydgoszczy Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa szkół powszechnych urządza w czasie od 5—30 lipca br. czterotygodniowy kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego, na którym się wykładać będzie psychologję, dydaktykę, historję wychowania i metodykę poszczególnych przedmiotów (programy ministerjalne). Wykłady będą się odbywały codziennie od 8—1. Opłata za kurs wynosi 30 zł. Zgłoszenia należy przesłać na ręce p rektora Dachtery w Bydgoszczy, szkoła powszechna im św. Trójcy przy ul Kordeckiego 34.

— **Przedstawienie harcerskie pt. „Żelazny wilk"** i „Zaczarowany las", które w niedzielę, 19 bm. w szkole im. Dąbrowskiego cieszyło się wielkiem powodzeniem, **zostanie powtórzone** w następną niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 7-mej. Program jest bardzo urozmaicony. Podczas przedstawienia przygrywać będzie doborowa orkiestra szkolna. Całość składa się z czterech aktów. Ceny miejsc bardzo niskie. Czysty zysk przeznaczony na kolonje i orkiestrę harcerską. Zatem niechaj wszyscy zwartym szeregiem pospieszą w niedzielę, na godz. 7-mą do szkoły im. Dąbrowskiego, a ten mile spędzony czas nigdy nie pożałują, a naszym harcerzom dopomogą.

— **Otwarcie „Domu Parkowego".** W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie restauracji i kawiarni „Dom Parkowy" przy ul. Św. Trójcy. Przy otwarciu koncertować będzie orkiestra. Szczegóły w ogłoszeniu.

Pogrzeb starosty ś. p. Stanisława Niesiołowskiego.

Wielka manifestacja żałobna. — Władze państwowe, samorządowe, wojsko i społeczeństwo oddawało hołd zmarłemu. — 39 księży i 80 sztandarów w kondukcie pogrzebowym.

W ub. wtorek odbył się pogrzeb starosty śp. Stanisława Niesiołowskiego. Chowano pierwszego starostę pow. bydgoskiego w Niepodległej Polsce.

Pogrzeb zamienił się w wspaniałą uroczystość żałobną, jakiej Bydgoszcz dawno nie oglądała. Nastrój panował poważny i skupiony, nacechowany szczerym żalem za Tym, który tak przedwcześnie odszedł. To też i wrażenie, jakie pogrzeb ten uczynił na uczestnikach było wielkie.

Już o godzinie 9 rano poczęły się zbierać przed gmachem starostwa przeróżne delegacje z wieńcami i sztandarami, pokrytemi czarną krepą. Na gmachu starostwa powiewała duża chorągiew państwowa, spuszczona do połowy masztu na znak żałoby. O godz. 9 i pół przybyła kompanja honorowa 62 pułku ze sztandarem pułkowym, którego śp. zmarły był chrzestnym — i wraz z orkiestrą.

Tymczasem w domu żałoby u trumny starosty, ustawionej w dużej sali starostwa wśród powodzi świateł i zieleni — poczęli się gromadzić przedstawiciele duchowieństwa, wojskowości, obywatelstwa, sądu itd.

Wzdłuż ul. Słowackiego i Gdańskiej ustawiły się delegacje z wieńcami i sztandarami w nast. porządku: orkiestra wojskowa, kompanja honorowa Policji Państw., Bractwo Strzeleckie, oficerowie rezerwy, Powstańcy i Wojacy: Macierzy, Szwederowa, Fordonu i Koronowa, Hallerczycy, Sokół: Macierz, Koronowo, Fordon, Pruszyn, urzędnicy leśni pow. bydgoskiego, Młodzież Kat., wioślarki, B. T. W., internat kresowy, I-sza drużyna harcerska, Inwalidzi, Zw. Urzęd. Kolej., Zw. Zaw. Maszynistów Kolej., Tow. obywateli Szwederowa, Tow. Rob. Kat. — Szwederowo, Tow. żeńskie „Gwiazda" ze Szwederowa oraz Matki i Ojcowie chrześc. ze Szwederowa, Zw. niższych urzęd. poczt., Tow urzędników miejskich, Tow. kupców detalistów, Tow. ogrodników, Tow. śpiew. „Lira", Tow. „Odrodzenie" — Bielawki, Tow. Rob. Kat.: z Fary, św. Trójcy, Bielawek, Tow. różańcowe — Fara, Straż pożarna z Koronowa, Tow. Przemysłowe — Fordon, Robot Kat. z Fordonu, Kółka Rolnicze z Wtelna, Ślesina, Wudzynia, Tryszczyna i Dóbrcza, Powst. i Woj., obywatele wsi Gumnowice z dużym wieńcem, Powst. i Woj. ze Ślesina i Mochla, Kółko Roln. z Dąbrówka Nowego, Tow. gminne z Zielończyc, Zawad, Wojnowa, Strzelewa, Sąsieczna, **Szczult, Teresina, Pietrówka,** Nowej Dąbrówki, Minikowa, Litna, Ślesina. Gmina Ugody wystąpiła z pięknym wieńcem. Zauważyliśmy również przedstawicieli społeczeństwa z wieńcami i to z Chmielewa, Osowca. W dalszym ciągu ustawiły się delegacje komisarjatu obwodowego pierwszego i drugiego, również i egzekutorzy powiat. wystąpili z wieńcem, drogomistrze i Zw. Powiatowy woj. Poznańskiego. Bardzo ładny wieniec ofiarował również 16 pułk ułanów, nader licznie reprezentowany przez wyższych wojskowych z pułk. Brzozowskim na czele, który przybył wraz ze swoją szanowną małżonką. Tenże 16 p. ułanów wystawił szwadron honorowy wraz z orkiestrą. Również i P. K. U. Bydgoszcz zaofiarowała wieniec. Zwracały uwagę bardzo ładne wieńce od miast: Fordonu, Solca Kuj., Koronowa, od komisarzy obwodowych powiatu, od Policji Powiatowej i urzędników starostwa i wydziału powiatowego.

O godz. 9 min. 45 przybył samochodem wojewoda poznański p. **Bniński,** w towarzystwie komendanta wojewódzkiego P. P. p. Haasa i naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Glucka. Kompanja honorowa prezentowała przed wojewodą broń. U wrót starostwa witał wojewodę prezydent miasta dr. Śliwiński. Przy katafalku p. wojewoda złożył od siebie wspaniały wieniec. Witał się też z rodziną zmarłego, wyrażając jej swoje współczucie.

Z chwilą przybycia p. Wojewody rozpoczęły się uroczystości żałobne. Po odśpiewaniu wstępnych modlitw przez bardzo licznie zebrane duchowieństwo (zauważyliśmy 39 księży — red.) brać kolejarska przybrana w mundury, wyniosła trumnę. W tej chwili rozpoczęły się przemówienia. Do tłumnie zebranych żałobnych słuchaczów przemówił jako pierwszy zastępca Przewod. Wydz. Pow. p. Palędzki, sławiąc cnoty obywatelskie ś. p. zmarłego jako dobrego gospodarza powiatu. Imieniem Zw. powiatów przemówił starosta pow. inowrocławskiego p. Dietl, podnosząc wielkie zalety charakteru zmarłego starosty i jego koleżeńskość. Prezes Związku Producentów rolnych p. Żychliński przedstawił żałobnym słuchaczom owocną pracę zmarłego w Kółkach Rolniczych, w których był skutecznym propagatorem.

Do łez wzruszyło wszystkich przemówienie najbliższego współpracownika śp. starosty p. Parzysza, **st. sekretarza starostwa.** Przemówił on imieniem urzędników starostwa i wydziału powiatowego. W serdecznych słowach z głębokiem wzruszeniem żegnał on swego szefa, poczem orkiestra odegrała „Marsz pogrzebowy" Szopena i trumna spoczęła na karawanie, ciągnionym przez cztery konie.

Asystę honorową pełnili kolejarze wraz ze sztandarem. Przed karawanem na pięknej poduszce p. Morstin niósł order Zmarłego „Polonia Restituta". Kondukt żałobny prowadził brat śp. zmarłego ks. prob. Niesiołowski z Pleszewa.

Za trumną szła najbliższa rodzina zmarłego, Wojewoda Bniński, Prezydent miasta Śliwiński, generalicja z gen. Thommée na czele, delegacje oficerów garnizonu, przedstawiciele Rady Miejskiej i Magistratu, wiceprezydent Chmielarski, prezes K. Beyer, komendant P. P. Siemiątkowski, Konferencja Prezesów, przedstawiciele sądownictwa i palestry, wyżsi urzędnicy Dyrekcji lasów, doktorzy i in. przedstawiciele społeczeństwa bydgoskiego i obywatelstwa powiatu. M. in. zauważyliśmy również literata Weyssenhoffa.

Kompanję honorową Policji Państw. prowadził komendant powiatowy p. Przymusiński. Porządek panował bardzo wzorowy.

Na ulicach, na Gdańskiej, Mostowej i na Starym Rynku tłumy publiczności przyglądały się tak wspaniałemu pogrzebowi pierwszego starosty, który to pogrzeb zamienił się w wielką demonstrację żałobną. Ponad głowami tłumów powiewało 80 sztandarów. Te same tłumy wypełniły świątynię Pańską. Na katafalku we Farze ustawiono trumnę ze zwłokami zmarłego. Uroczystą mszę św. żałobną odprawił ks. prałat Malczewski w asyście ks. dyr. Filipiaka i ks. Hanelta. Pienia żałobne wykonał bardzo ładnie chór mieszany św. Wojciecha. Okolicznościowe przemówienie żałobne wygłosił ks. Paluchowski, proboszcz z Wierzchucina, najbliższy współpracownik zmarłego na niwie Tow. Czyt. Lud. Kaznodzieja w wymownych słowach sławił przymioty umysłu i serca zmarłego.

Z kościoła farnego wyruszył kondukt żałobny w tym samym porządku na nowy cmentarz, gdzie po odprawieniu modłów liturgją przepisanych, przez duchowieństwo, spuszczono zwłoki ś. p. Stanisława Niesiołowskiego, pierwszego starosty pow. bydgoskiego przy śpiewie chóru św. Wojciecha i chóru kolejarzy do wymurowanego grobu. Redakcję „Dziennika Bydgoskiego" reprezentował p. Jan Teska, redaktor naczelny.

Wzorowe gospodarstwo rolne.

(Od własnego sprawozdawcy).

Czego dokonać może wiedza ludzka, poparta wytrwałą pracą i techniką, wykazały doświadczenia poczynione przez p. **Izydora Wojtanowskiego z Kruszyńca,** na łąkach nadnoteckich oraz w dzierżawionym przez niego folwarku Kamieniec (należącym do hr. Morstina) i na ziemiach, będących własnością probostwa w Strzelewie.

Przez czteroletnią pracę, planowanie, oranie i zasiew trawy, zamienił p. Wojtanowski **160 mórg nieużytków w piękne pastwiska i żyzne łąki.** Łąki przeorano za pomocą traktora Fordsona, częściowo darń porosłą na torfowiskach rozdrobniono frezerką Siemensa. Osiągnięto najlepsze wyniki. Zupełnie kiepskie i dzikie łąki doprowadzone zostały do wysokiej kultury. **Część łąk uprawiono pod okopowe.** Zbiory zapowiadają się nadzwyczajnie.

Celem poznania systemu pracy p. Wojtanowskiego, który jest wiceprezesem sekcji łąkowej i meljoracyjnej Wielkopolskiej Izby Rolniczej, wybrali się wczoraj, 21 bm. członkowie tej sekcji, znani rolnicy, pp. Melchior Jarmuż z Rojewa (w Ostrzeszowskiem), Jan Kosik z Świeligowa (w Odolanowskiem) i Fr. Wekwert z Żakowa szubińskiego, w towarzystwie pp. d-ra Celichowskiego, kierownika stacji doświadczalnej i inż. Manna, kierownika sekcji uprawy łąk przy Wielkopolskiej Izbie Rolniczej, tudzież pp. inż. Szadurski, delegat Pomorskiej Izby Rolniczej, prof. Redigk ze szkoły rolniczej w Inowrocławiu i inż. Romanowski z Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy — do Kruszyńca, na lustrację. Wybitni ci fachowcy z wielkiem zainteresowaniem przez 7 godzin przyglądali się robocie na nieuzytkach, jak próbnemu oraniu, talerzowaniu i wałowaniu za pomocą motorów.

W sierpniu lub wrześniu komisja lustracyjna obiecała przyjechać do Kruszyńca powtórnie, by się przekonać o wydajności traw, ziemniaków i warzywa. Jednocześnie sekcja łąk Izby Rolniczej przyszła do przekonania, że należy w Wielkopolsce (w Bydgoszczy) uruchomić szkołę uprawy łąk, ponieważ wielkie tereny nadnoteckie i wybrane torfowiska wprost się dopraszają o kulturę.

Pan Izydor Wojtanowski jest pionierem uprawy nieużytków, za co należy mu się uznanie.

Do Sokolstwa Okręgu V-go.

Zlot Sokołów Okręgu V odbędzie się już w przyszłą **niedzielę tj. 26 czerwca.** Mamy się spotkać znowu, by zdać egzamin z naszej sprawności, że nie cofamy się mimo warunków trudniejszych, niż kiedykolwiek, lecz, że rośniemy w liczbę i siłę.

By to pokazać, w tem honor całego naszego Okręgu, każdego gniazda, każdej jednostki, każdego druha, dla którego Sokolstwo nie czczem tylko słowem, lecz ważną świętą ideą odrodzenia narodowej tężyzny, tężyzny ducha i ciała.

Stanie się to jednak wówczas tylko, jeżeli dowód będzie oczywistym. Stanąć musimy na Zlocie wszyscy jak jeden mąż, sprawnie, karnie i jednolicie. Pokażmy więc, że w Sokolstwie naszem tkwi wola. Pokażmy naszemu społeczeństwu sokolą karność i sprawność, by zapalić to społeczeństwo do naszej idei.

Druhowie Naczelnicy pamiętajcie, że macie wielki i ciężki obowiązek, bo występ Sokoli na Waszych barkach spoczywa. Jak Sokolstwo przygotujecie, tak też ćwiczyć będzie.

Zlot to święto Sokolstwa, wolno mi zatem wołać do wszystkich Sokołów, odczujcie to święto i pomóżcie uczynić je świętem Sokolstwa.

Dziś już: Czołem! — Wam wszystkim, co karni wiedzeni sokolą myślą, przybędziecie na Zlot.

Czołem!

(—) Malczewski,
prezes V-go Okręgu.

Odezwa do nauczycielstwa!

W dniach 25 i 26 bm. odbędzie się VIII Zjazd Katolicki w Inowrocławiu. Z okazji tegoż urządza Stowarzyszenie Chrz. Narod. Nauczyciel. Szkół Pow. w Inowrocławiu uroczyste zebranie w drugim dniu zjazdu o godz. 11 przed poł. w auli gimnazjum męskiego im. Jana Kasprowicza, na którem wygłosi referat p. rektor Mazur, na temat: „Religja, a wychowanie". Wszystkich wychowawców młodzieży, bez względu na przynależność do organizacji, jako też uczelni, przy których pracują, a solidaryzujących się z naszą ideą chrześcijańską, serdecznie zapraszamy.

Koło miejscowe Stow. Chrz. Narod. Naucz. Szk. Powsz. w Inowrocławiu.

— Przed zlotem „Sokoła". Wspólne zebranie komsji zlotowej wraz z zarządem okręgu V odbyło się w poniedziałek o godz. 8-mej w lokalu p. Baeckera. Zebranie zagaił i obradom przewodniczył prezes okręgowy p. A. Malczewski, protokuł pisał sekretarz okręgowy p. Leon Wallo. Podzielono pracę i tak, że komisją finansową kieruje p. Janke, skarbnik okr. a ogólny nadzór tak co do komisji porządkowej, jak nie mniej gospodarczej ma gospodarz p. Piotr Zwierzycki (jego zastępcą jest p. Misiewicz). Komisja upiększenia boiska z p. Piaseckim na czele pracuje, by boisko w ogrodzie Patzera przybrało szatę odświętną. Dlatego to zachęcić wypada, ażeby nietylko drużyna sokola, ale i **publiczność sympatyzująca z Sokolstwem masowo podążyła na boisko do ogrodu Patzera.** Wstęp do ogrodu wynosi tylko 50 gr. Młodzież szkolna i wojsko do kaprala włącznie ma cenę zniżoną.

— Pierwsza lekcja konnej jazdy Sokoła konnego odbyła się wczoraj w ujeżdżalni 16 pułku ułanów. Dowództwo pułku chcąc w krótkim czasie wyćwiczyć konnych sokołów przydzieliło specjalnie dla tego oddziału oficera instruktora porucznika Bączkowskiego i jednego podoficera. W pierwszej lekcji, która trwała dwie godziny, brało udział 20 sokołów. Następna lekcja odbędzie się w czwartek o godzinie 18.30. Zbiórka przed koszarami ułańskiemi o godzinie 18.15. Kawalerzyści, którzyby chcieli wstąpić do sokoła konnego, zechcą się zgłosić u komendanta Skibińskiego.

— Krowa uciekła. Gospodarzowi Musze, zamieszkałemu w Pawłówku, uciekła w niewiadomym kierunku krowa z pastwiska, szara w białe łaty, licząca lat 4, wysoka, dosyć tłusta. Znalazca krowy winien zwrócić ją poszkodowanemu, względnie odprowadzić do najbliższego posterunku policji państwowej.

— Przybłąkane psy. W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono 2 psy przybłąkane (biało-czarny i młody polowczyk). Prawo własności należy zgłosić w wspomnianym urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój 7.

— Czy można urządzić targownicę na Placu Wolności? Wczoraj nad wieczorem, przy trawniku na Placu Wolności rozkwaterował się jakiś jagomość, który sprzedawał jakieś chemikalja do wywabiania plam na ubraniu i przytem przeprowadzał próby czyszczenia na miejscu. Wokoło tego jegomościa utworzył się tłum ludzi, który liczebnością swą zmuszał przechodnia do schodzenia na jezdnię.

Gdzież są nasze władze, by nie pozwolić na tego rodzaju uprawianie handlu? Czyja to wina? Plac Wolności jest miejscem mającem upiększać naszą Bydgoszcz i urządzanie na nim targownicy jest w każdym razie nie na miejscu.

— Z Tow. zawodowych ogrodników. Dnia 19 bm. w sali p. Mellera odbyło się zebranie Tow. ogrodników pod przewodnictwem prezesa p. Grajewskiego. Powzięto zamiar przedsięwziąć wycieczkę do Grudziądza, na mającą się odbyć w lipcu i sierpniu wystawę pokazów i prac ogrodniczych, zorganizowaną przez producentów niemieckich (w Grudziądzu bowiem niema producentów polskich). Niemcy ogrodnicy coraz więcej rozwijają się na Pomorzu i koło Gdyni, pożądanem byłoby, ażeby polscy ogrodnicy osiedlali się tam, zakładając osady ogrodnicze, zwłaszcza na wybrzeżu morskiem, dokąd zjeżdża bardzo dużo Polaków. Na Helu np., skutkiem ostrzejszego klimatu, warzywa są spóźnione — polskie ogrodnictwo więc mogłoby tam mieć dobry rynek zbytu. Przestrzegano przed sprowadzaniem nasion z Niemiec, które okazały się nie do użytku, gdyż Niemcy przysyłają do Polski nasiona, których sami zużyć nie mogą, natomiast zalecano sprowadzanie nasion z Danji. Przytaczano fakty, z których wynika, że warzywa i inne wytwory ogrodnicze, skupowane w Polsce dla Gdańska, przesyłane są do Niemiec, skąd wracają do Polski, ale już za drogie pieniądze. Zastanowiano się nad zaprowadzeniem nowych odmian warzyw, celem zapoznania się z ich hodowlą. Uskarżono się na ciężką konkurencję z niemieckimi producentami, którzy, jak dawniej, tak i dziś mają ze wszystkich stron poparcie; postanowiono więc odnieść się do rządu, celem uzyskania pewnych ulg dla wytrzymania tej konkurencji. Postanowiono wysłać delegację do magistratu, celem usunięcia ze Starego Rynku przekupniów, handlujących zielem, którzy sprzedając za tanie pieniądze, niewiadomo gdzie i jak nabytem. W końcu prezes Gajewski podaje do wiadomości zebranym, że obecny zarząd towarzystwa składa swe mandaty i prosi o przeprowadzenie wyborów nowego zarządu.

Tradycyjne wianki

odbędą się w czwartek, dnia 23 czerwca br. na Brdzie przy moście Gdańskim.

Program:

Godz. 8.00: Wystrzał armatni, koncert orkiestr wojskowych, puszczanie olbrzymich balonów papierowych.
„ 8.15: Popisy miejscowych kół śpiewaczych.
„ 8.30: Defilada iluminowanych motorówek i parostatków.
„ 9.00: Raid kolarzy na Rybim Rynku.
„ 9.30: Przejazd kryp. — Popisy gimstyczne sokołów i sokolic. — Koncert Towarzystwa Mandolinistów „Lutnia". — Żywe obrazy (wykona Grono Przyjaciół Sceny).

Rzęsista iluminacja wybrzeży.

Godz. 10.00: Defilada oświetlonych łodzi wioślarskich (najpiękniej i najoryginalniej udekorowane łodzie otrzymają nagrody).

Podczas obchodu rzucanie wianków przy moście Gdańskim z pomostu obok firmy Hübschmann, (tamże można otrzymać wianki),

Na Rybim Rynku „Sobótki". — Tańce w kostjumach. — Igrzyska świetlne. — Ognie bengalskie i rakiety.

Godz. 10.30: Rozdanie nagród premjowanym łodziom.
„ 10.45: Zakończenie obchodu wspólnym śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Wstępne: dla dorosłych 0.70 zł, dla młodzieży i wojska 0.40 zł, na Rybi Rynek dla dorosłych 1.50 zł, dla młodzieży i wojska 1.00 zł, na parostatki dla dorosłych 2.00 zł, dla młodzieży i wojska 1.00 zł.

Sprzedaż biletów w firmach: Wincenty Ramisch, Gdańska 5; F. Każmierczak, Plac Teatralny 3; Skóra i Ska, Gdańska 163, Lektor, Gdańska 141.

Wstęp na parostatki tylko w porcie przy moście Jagiellońskim (naprzeciw Inspekcji Dróg Wodnych).

Organizację „Wianków" przeprowadza Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. — Czysty zysk z obchodu przeznacza się na kolonje feryjne dla dzieci szkół powszechnych.

W razie ulewnego deszczu obchód odbędzie się w sobotę, 25 czerwca.

Komitet Wiankowy.

Z Tow, Uczniów Kupieckiech.

Dnia 17 bm. odbyło się w Resursie Kupieckiej zebranie uczniów kupieckich. Przewodniczył p. Jędraszek w obecności kuratorów Tow. pp.: Żewickiego, Czechowskiego i Karowa. Po odczytaniu protokółu zabrał głos p. kurator Żewicki, zachęcając uczniów do uczestnictwa w wykładach oraz do wykorzystywania wolnego w lecie czasu na wycieczki i ćwiczenia sportowe na świeżem powietrzu i dlatego zaproponował urządzić dnia 3 lipca **wspólną wycieczkę do Fordonu,** w którym to dniu odbędą się regaty międzyszkolne, które młodzież będzie mogła obserwować. Wycieczkę jednogłośnie uchwalono.

Następnie p. kurator Czechowski wygłosił referat o obowiązkach uczniów w stosunku do swego zawodu, społeczeństwa i religji. Podał przytem do wiadomśoci, by w kontraktach z pracodawcami, zabezpieczali się przed utratą miejsca, w razie zmiany firmy oraz podkreślił konieczność należenia do organizacji, której zadaniem jest kształcić umysły, serca i ducha członków.

Kurator Karow oświadcza, że o ile zbierze się odpowiednia ilość uczniów, którzyby chcieli uprawiać śpiew to postara się o zawodowego dyrygenta.

Przewodniczący zawiadamia, że Towarzystwo przystąpiło do „Kółka pływackiego" celem uprawiania tego sportu.

Procesja garnizonu bydgoskiego.

Garnizon bydgoski, nawiązując do tradycji polskiego rycerstwa i chcąc równocześnie zaznaczyć swoje głębokie przywiązanie do wiary św. urządza w dniu 23-go czerwca o godz. 16-tej procesję „Bożego Ciała". Procesja przejdzie ulicami: Bernardyńską, Jagiellońską, Placem Teatralnym, Starym Rynkiem, ul. Batorego, Długą i Rynkiem Zbożowym. Upraszam serdecznie o udekorowanie domów. Na uroczystość tę zapraszam wszystkie władze, urzędy, instytucje i wiernych.

Proboszcz garnizonu.

Śmietnik na ulicy Gdańskiej.

Gdyby fakt, który niżej podamy, miał miejsce w jakich Bełżycach, Ozorkowie lub innym Sokołowie a nawet w Białymstoku, mało by rzecz ta obchodziła, ale że dzieje się to w Bydgoszczy, nie na Wilczaku albo Szwederowie, ale na pryncypalnej ulicy naszego miasta na Gdańskiej, musimy głos zabrać i zwrócić na ten stan uwagę miejscowemu urzędowi zdrowia.

Miało to miejsce wczoraj o godzinie 5-ej po południu. Na ulicy Gdańskiej, obok firmy Kreski, stanęły dwie platformy naładowane porcelaną i garnkami. Przy wyładowywaniu, rzecz naturalna, odrzucano słomę na bok, a wiatr rozdmuchiwał ją po całej ulicy, jak po gumnie podrzędnego folwarku. Ciekawi jesteśmy, jakie miałby o Bydgoszczy pojęcie minister Składkowski, gdyby w danym momencie zjawił się w naszem mieście.

Podobnie rzecz się ma z wywożeniem śmieci. Nieraz w południe staje wóz przed domem, robotnicy wynoszą śmiecie, a wiaterek bardzo często dmucha popiół i śmiecie w oczy przechodniom.

Czy odpowiedniejszej pory na zaśmiecanie ulicy Gdańskiej i wywożenie śmieci, nie można znaleźć?

WALNE ZEBRANIE
CZYTELNI DLA KOBIET

odbędzie się **w piątek, dnia 24 czerwca** o godz. 7½ w lokalu Czytelni przy ul. Krasińskiego 14 I. pt.

O liczny udział członków prosi

Zarząd.

Stan wody w Wiśle dnia 22 czerwca rano: Zawichost 1.88, Warszawa 1.95, Płock 1.65, Toruń 2.12, Fordon 2.27, Chełmno 2.11, Grudziądz 2.42, Korzeniewo 2.75, Piekło 2.30, Tczew 2.42, Einlage 2.50, Schievenhorst 2.64. Na całej Wiśle dalsze opadanie stanu wody.

Z sali sądowej.

Zniewaga władz.

W Bydgoszczy mieszka od lat kilku niejaki Edward Jaźwiński pośrednik, który nie orze, nie sieje, a zbiera. O tem jego „zbieraniu" ciągle dochodzą skargi do urzędu śledczego, który i tak obarczony pracą, musi się Jaźwińskim specjalnie zajmować. W wyniku tych skarg urząd śledczy skierował do sądu osiemnaście spraw karnych przeciwko Jaźwińskiemu, w przeważnej części o oszustwa.

Jaźwiński czas jakiś zamieszkiwał u pp. Ziętaków. Mimo, iż był żonaty, starał się o ich córkę. Będąc ze swoimi gospodarzami w dobrej komitywie, często prowadził z nimi rozmowy na różne tematy, raz nawet wyraził się, że gdy nastąpi przewrót w Polsce, on w Bydgoszczy zostanie komisarzem. „Wówczas pod mur na pierwszy ogień pójdzie" sędzia Bromirski, następnie naczelnik urzędu śledczego Pisarzewski i redaktor Teska, za to, że umieścił jakieś wzmianki przeciwko niemu w „Dzienniku".

Jaźwiński w rozmowach, prowadzonych w domu pp. Ziętaków, wyrażał się obelżywie o sądzie i policji słowami, których nie można przytoczyć. Za tę właśnie zniewagę władz został on na wniosek prezesa sądu i wojewódzkiego komendanta policji państwowej postawiony w stan oskarżenia.

Rozprawa przeciwko Jaźwińskiemu odbyła się we wtorek przed sądem pokoju. Przewodniczył jej sędzia dr. Sypniewski. Przesłuchani świadkowie zgodnie pod przysięgą zeznali, że Jaźwiński znieważał kilkakrotnie policję i sąd. Przedstawiciel podprokuratury żądał ukarania Jaźwińskiego miesięcznem więzieniem.

Sąd, biorąc pod uwagę poziom inteligencji oskarżonego, jako okoliczność obciążającą, skazał Jaźwińskiego na 3 miesiące więzienia. Jaźwiński wyroku nie przyjął.

Oszczerca.

Do ministerstwa spraw wewnętrznych były posterunkowy policji Wojciech Klorek zrobił doniesienie na komendanta policji Siemiątkowskiego, byłego komisarza Bibrowicza i komisarza Fąferka. Przeciwko wymienionym dochodzenia prowadził wojewódzki komendant policji dr. Haas, a wynik ich był negatywny. Wówczas Klorek w piśmie do sądu powiatowego doniósł, że dr. Haas zaniechał dochodzeń karnych przeciwko Siemiątkowskiemu, Bibrowiczowi i Fąferkowi. Izba karna skazała Klorka na 50 zł grzywny.

Świętokradczyni.

Większej zbrodni od morderstwa i od świętokradztwa niema chyba na świecie. Ludzie, co sięgają po rzeczy święte wyzuci są ze wszystkiego i nie godni są, że ich ta święta ziemia nosi.

Do tego typu ludzi zaliczyć należy Stefanię Szabatównę, która w kościele w Kołdrębie pod Wągrowcem skradła pieniądze ze skarbonki, którą uprzednio rozbiła i dwie świece z ołtarza.

Sąd skazał ją, przy zastosowaniu wszelkich okoliczności łagodzących, na 5 miesięcy więzienia. Stanisława Redlińskiego i Kazimierza Rożagórskiego, którzy również oskarżeni byli o pomoc w kradzieży, sąd uwolnił.

Fałszywy pogorzelec.

Tak jak we wszystkich dziedzinach nauki postęp jest stały, tak i w akademji złodziejsko-oszukańczej wprowadzane są nowe ulepszone metody. Nieraz człowiek nie zdaje sobie sprawy, że taki sobie przeciętny człeczyna zdolny jest popełnić oszustwo na wielką skalę w sposób bardzo tajemniczy. A jednak, nauka w las nie idzie. Idziemy z postępem czasu.

Tym nowoczesnym już oszustem okazał się Antoni Kazimierz Putkowski. Nigdy on nie posiadał najmarniejszej nawet nieruchomości, a udawał pogorzelca, bo to się opłacało i to dobrze. Podrobił on zaświadczenie miejskiego urzędu policyjnego w Bydgoszczy, że jest pogorzelcem i tym zaświadczeniem legitymując się, naciągał ludzi naiwnych na zapomogi. Ale dopóty dzban wodę nosi, dopóki mu się ucho nie urwie. Tak się też i stało z Putkowskim. Oszusta zdemaskowano i oddano do sądu. Może kara 4 miesięcy więzienia i 7 dni aresztu wyleczy Putkowskiego od udawania na przyszłość fałszywego pogorzelca.

Doliniarka.

Karana już kilkakrotnie za kradzież Zofja Schmidthaber, nie ma widocznie zamiaru wejść na inne tory życia, aniżeli złodziejskie. Bo więzienie, jakie odcierpiała za popełnione przestępstwa, nie tylko że nie poprawiło ją, ale pchnęło jako kobietę na dno zepsucia, zepsucia.

Schmidthaberówna jest doliniarką, t. j. taką złodziejką, która wyciąga z cudzej kieszeni portfele i portmonetki. Otóż skradła ona torebkę Franciszce Zimmerównej, w której było 5 złotych gotówką, kolczyki, łańcuszek, obrączka ślubna i inne przedmioty, wartości ogólnej 100 zł.

Sąd skazał Schmidthaberównę na 8 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 5.

Skradli drzewo.

W Witrogoszczu pod Wyrzyskiem, Baran Józef i Franciszek Jachimowicz skradli na szkodę Holwega drzewo wartości 19 złotych i wóz gałęzi z majętności Stabionki. Barana spotkała kara 4 miesięcy więzienia a Joachimowicza 14 dni.

Baczność, rzemieślnicy rolni powiatu szubińskiego!

Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godzinie 12,30 w lokalu p. Błażejewskiego w **Kcyni** ul. Poznańska. Na porządku obrad ważne sprawy i referat sekretarza okręgowego druha Gołąbka z Bydgoszczy.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Chełmno.

Doroczna uroczystość zaprzysiężenia kadetów-absolwentów odbyła się ub. niedzieli. Udział publiczności był nader liczny. Po przeglądzie odprawił ks. prof. Zapała polową mszę św., poczem przemówił do kadetów. Zaprzysiężenie odbyło się bardzo uroczyście. Nastąpiła defilada przy dźwiękach orkiestry 66 pp. Podczas wspólnego obiadu przemawiali m. i. pp. starosta Ossowski, pułk. Trzebunia, ks. profesor Zapała, pułk. Abramowicz i inż. Matusiński. Po Południu odbyły się zawody sportowe, które wykazały wysoki poziom sprawności fizycznej kadetów.

Uroczystość Bractwa Strzeleckiego Św. Trójcy z dorocznem strzelaniem królewskiem odbyły się jak zwykle uroczyście w Zielone Świątki i trwały trzy dni. We wtorek, po wysłuchaniu nabożeństwa w farze, strzelanie zakończono. Królem kurkowym został kupiec p. Lamparczyk, rycerzami zaś zegarmistrz p. Biały i rusznikarz p. Mielcarski.

Niebezpieczny koniokrad. Cygan Franciszek Zieliński, którego ostatnio ujęto wraz z 9 skradzionemi końmi, zdołał wyłamać się z więzienia świeckiego. Przy przechodzeniu przez mur skaleczył on sobie jednak poważnie rękę szkłem wcementowanem na powierzchni tegoż. Zbieg udał się znowu, jak wykazują ślady krwi, do powiatu chełmińskiego. A więc baczność rolnicy.

Zlot chełmińskiego hufca harcerskiego odbył się w ub. niedzielę pod lasem grubnieńskim, oddalonym o parę kilometrów od miasta. Hufiec, składający się z drużyn męskich i żeńskich z Chełmna i Świecia, odmaszerował na miejsce zlotu w ładnym ordynku przy dźwiękach orkiestry 8 p. strzelców konnych. Pod lasem rozbito obóz i namioty, przed któremi dziarskie harcerstwo odbywało różne zabawy, popisy i ćwiczenia przeplatane śpiewem chóralnym oraz przyjęciem posiłku. Dzień był chłodny. Obóz zwiedzała liczna publiczność z miasta.

Pożar. W pobliskich Małych Łunawach spłonął z niewyjaśnionych dotąd przyczyn dom mieszkalny p. Witkowskiego. Straty są poważne, gdyż W. był nisko zabezpieczony.

Echa wielkiej burzy. W samem mieście Chełmnie pioruny poraziły pewnego chłopaka przy ul. Podgórnej, oraz zabiły 3 krowy na łące na przedmieściu Rybaki. Uległo uszkodzeniu dużo przewodów, tak, że miasto do późnego wieczora pozostawało bez elektryczności.

Tczew.

Nieszczęście samochodowe zdarzyło się na ul. Dworcowej. Przebiegającego przez ulicę 5-letniego syna kolejarza p. Wiśniewskiego przejechał samochód, łamiąc chłopczykowi rękę i poważnie kalecząc głowę.

Wolno wywozić do Gdańska dowolną ilość walut za okazaniem na granicy biletu kolejowego wykupionego do stacji, położonej na terenie polskim, do której jednak jechać trzeba przez Gdańsk.

Ruch w porcie. W ub. piątek przybyły, nie natrafiając na żadną przeszkodę, do Tczewa dwa trawlery „Rybitwa" i „Jaskółka".

Kradzieże w warsztacie. W fabryce „Arkona" kradną niewyśledzeni dotąd sprawcy systematycznie narzędzia i inne przedmioty. Ślusarzowi Releckiemu skradziono zegarek, który powiesił na czas zajęcia na ścianie.

Swawola niedorostków, tylekroć piętnowana, panoszy się w Tczewie w zastraszających rozmiarach. Ostatnio biło się czterech mocno podchmielonych łobuzów na ulicy Mickiewicza, a na widok policjanta pierzchli, zabierając jednak z sobą dla „dowcipu" z wozu piekarza p. Sängera chleb. Następnie bili pięściami w szybę wystawową cukierni p. Artha. Czyż istotnie na tych nicponiów niema środków?

Ceny maksymalne. Magistrat ustalił w porozumieniu z komisją do badania cen, następujące ceny artykułów spożywczych: chleb żytni wagi 2 kg 1,55 zł, za bułkę wagi 45—50 gr. 0,05 zł, za 1 kg mięsa wołowego 2,60, 1 kg mięsa wołowego bez kości 3,20, za 1 kg mięsa wieprzowego 3,20, 1 kg słoniny świeżej 3,60, 1 kg mięsa cielęcego 2,40, wzgl. 2,00, 1 kg smalcu 5,20, 1 kg łoju 3,60, 1 kg wątrobianki 3,20, 1 kg salcesonu 3,20.

TCZEW. (Z życia „Sokoła"). Zebranie Tow. gimn. „Sokół" w Tczewie odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 8 wieczorem w małej sali Domu Miejskiego.

ZMARLI.

Ś. p. **Krzysztof hr. z Brudzewa Mielżyński,** kawaler maltański, właściciel Pawłowic, Wielkiej Łąki i Mchów, zmarł w Berlinie.

Przemytnicy alkoholu w Ameryce walczą karabinami masz.

Bezczelny napad zbrojnych przemytników na piekarnię w Chicago.

Pewnej nocy przed piekarnię włoską Aiello and Co., wyrabiającą hurtownie ciastka, zajechał automobil z zapuszczonemi firankami. Po chwili poprzez firanki wysunięto dwie lufy mitraliez i posypał się z nich grad kul. Policja zdołała ich naliczyć około 200 tylko w szybach okiennych.

Pięciu włochów, pracujących w piekarni, na odgłos strzałów, padło na ziemię, usiłując w ten sposób ochronić się od strzałów. Dwóch włochów odniosło poważne rany, dwóch uszło bez ran, zaś jeden, Frank Randazzo, odniósł śmiertelne rany. Od niego dowiedziała się policja, że Tony Aiello, znany przemytnik alkoholu, oskarżony w roku ubiegłym o zamordowanie Antonia Spano, przyjaciela i współpracownika braci Genna, został trafiony kulą w kark i prawdopodobnie umarł z ran, przyjaciele jednak wywieźli go spiesznie z miejsca walki.

Policja przypuszcza, że napadu dokonała szajka braci Genna, znana z przestępstw kryminalnych.

Wnętrze piekarni uległo niemal zupełnemu zniszczeniu, a kilkanaście tortów weselnych zostało podziurawionych jak rzeszoto kulami.

Sztuczna wyspa na Atlantyku.

Mają na niej lądować samoloty, zaopatrywać się w benzynę, żywność i t. d.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, że znany amerykański inżynier Armstrong, wygłaszając odczyt oświadczył, iż wkrótce powstanie na Atlantyku stacja lotnicza według jego projektu.

Obecnie, według „International News Serwice", donoszą, że pewna firma amerykańska przystępuje w najbliższych dniach do budowy tej stacji. Będzie to sztuczna wyspa pływająca ogromnych rozmiarów, celem ułatwienia lotnikom lotów pomiędzy Ameryką a Europą. Na tej stacji zaopatrywać się będą lotnicy w benzynę, żywność itd.

Marsz. Piłsudski witał przez radjo Zjazd Oficerów Rezerwy w Krakowie.

Dnia 18 rozpoczęły się dwudniowe obrady Zw. Oficerów rezewy Rzplitej Polskiej w Katowicach. Marsz. Piłsudski wygłosił przez radjo przemówienie następujące:

Szanowni Panowie! Przemawiając do Was, czuję się dziwnie, bo nie jestem przyzwyczajony przemawiać do maszyn, a do ludzi. Zebraliści się Panowie w Krakowie, jako oficerowie rezerwy, którzy w pracy w wojsku i w pracy cywilnej mają tej pracy dużo, i odczuwają to zarówno w surdutowej jak i krawatowej Waszej pracy codziennej. Odczuwam to żywo, bo sam jestem zmuszony do takiej pracy.

Jak wiecie dobrze, pomiędzy stanem cywilnym, a stanem wojskowym, wszędzie i zawsze jest jakiś rozdźwięk i wzajemna niechęć. Życie samo daje te sprzeczności. Wymaga się od nas, abyśmy amfibiowy stan wiodąc, po polach skakali, jak sarny a po morzach się uganiali jak szczupaki za zdobyczą. Te sprzeczne wymagania życia wymagają dwóch czynności, tak wzajemnie ze sobą sprzecznych, co zmusza nas do tego, byśmy te dwa stany, wojskowy i cywilny, ciągle pomiędzy sobą godzili.

Co do mnie, jako Prezes Rady Ministrów stale pracuje nad tem, **aby wzajemny szacunek pomiędzy stanem wojskowym i cywilnym istniał jako zasada pracy polskiej.**

Chciałbym w tej chwili prosić Was jak najusilniej, byście mi w tej pracy dopomogli. — Polska ma dziwny grzech myśli, ciążący na niej. Wojsko jest u nas czemś obcem, czemś nieznanem, jak gdyby niepotrzebnem. Wojsko jestto jak gdyby niepotrzebna prawda zyciowa. Grzech ten jeszcze długo ciążyć będzie na Polsce. Tem większe są zasługi i usiłowania tych, którzy wojsko kochają, aby tę myśl pogodzić z codziennem życiem. Życzę Wam jak największej i jak najskuteczniejszej pracy. Proszę usilnie i o pamięć o mnie i o tem, byście umieli te dwa zwaśnione obozy pogodzić i aby praca Wasza mogła wydać pomyślne i dla pracy cywilnej i wojskowej rezultaty.

Do widzenia Panom!

Tragiczna śmierć nauczyciela w Chełmie.

Antoni Kostrzanowski, ostatnio zamieszkały w Chełmnie (b. Kongresówki) od dzieciństwa swego, okazywał wielką wrażliwość uczuć. Przejmował się niejednokrotnie byle czem. I stąd pochodził jego niejednokrotny entuzjazm. Takiem się urodził — i takim sądzono było mu umierać. Siła przeznaczeń jest wyższa niejedno krotnie nad wolną wolą człowieka. Był to człowiek jeszcze młody. Bedąc członkiem P. O. W. brał on udział w rozbrajaniu okupantów a następnie przeszedł kampanję wojny bolszewickiej, co znacznie nadszarpnęło jego przewrażliwione nerwy.

Dnia 18. b. m. obiegła m. Chełm wieść o wstrząsającym wypadku w gimn. państw. im. St. Czarneckiego. W dniu tym w gimnazjum odbywała się doroczna uroczystość zakończenia roku szkoln. Zwrócił uwagę wszystkich obecnych właśnie Antoni Kostrzanowski swem nadzwyczaj serdeczn. przemówieniem do uczniów. Przemawiał, jako były wychowaniec tego gimnazjum i jako nauczyciel. Gdy uroczystość dobiegła końca, uczniowie się już rozeszli, kilku profesorów udało się do pokoju nauczycielskiego na pogawędkę. Przybył do nich również Kostrzewski, zabawił krótko i pożegnał się wychodząc do pokoju obok. W pewnej chwili ku ogólnemu przerażeniu usłyszano huk wystrzału rewolwerowego. Wszyscy rzucili się pełni trwogi do drzwi: w pokoju sąsiednim leżał na podłodze Kostrzanowski, kurczowo, ściskając jeszcze dymiący rewolwer. Na skroni widniała szramka od kuli rewolwerowej. Desperat poniósł śmierć na miejscu. Na stole zauważono ćwiartkę papieru. Wśród grobowej ciszy przeczytano ostatnie zwierzenia denata do uczniów: „kochałem was, zabraliście mi duszę, zabierzcie i ciało". Śmierć nauczyciela-samobójcy nerwowo przeczulonego, chorego, wywarła w mieście bardzo przykre wrażenie.

Projekt rozbudowy floty handlowej.

Warszawa, 21. 6. (AW) W związku z wczorajszą uroczystością poświęcenia i uruchomienia statku „Gdańsk", który przejmie osobową komunikację przybrzeżną, dowiadujemy się, iż ministrowie Kwiatkowski i Romocki w realizowaniu swych programów kolejowych i żeglugowych dokładają wszelkich starań, aby morze stało się istotnie dla przyszłości gospodarczej Polski tą wartością, o jakiej marzymy i jakiej wymaga rozwój polskiego życia gospodarczego. P. minister Kwiatkowski spodziewa się w najbliższym czasie doprowadzić pojemność polskiej floty handlowej do 40 000 ton, co niewątpliwie będzie już znacznym krokiem w naszych poczynaniach.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 23 CZERWCA.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

12,00—15,00. Komunikaty gospod. i meteorol.
17,00—17,25. Odczyt p. t. „Polska w twórczości Słowackiego".
17,25—17,50. „Wśród książek".
17,50—18,00. Nadprogram i komunikaty.
19,00—19,20. Rozmaitości.
19,20—19,35. Komunikaty PAT.
19,35—20,00. Odczyt p. t. „Organizacja wychowania przedszkolnego w Polsce".
20,00—20,15. Komunikat rolniczy.
20,15. Koncert wieczorny. Transmisja z Poznania.

POZNAŃ 270,3 m.

14.00. Komunikaty giełdowe.
17,15—18,35. Koncert symfoniczny, dyryguje p. Zygmunt Latoszewski, solista prof. Zdzisław Jahnke. 1) Mozart: Uwertura do op. „Zaczarowany flet"; 2) Mozart: Koncert skrzypcowy a-dur; 3) Mozart: Symfonja Jowiszowa c-dur.
18.50—19,15. Odczyt p. t. „Zagadnienie wynagrodzenia pracy", wygł. p. Jan Jabłkowski.
19,15—19,35. Komunikaty gospodarcze.
19,35—20,00. Odczyt p. t. „Pies i jego rasy", wygł. p. Ludomir Smyczyński.
20,00—20,15. Komunikat Z. O. K. Z.
20,15—22,15. Koncert instrumentalno-wokalny. Wykonawcy: orkiestra 58 p. p., kapelmistrz kpt. Chmielewicz. Soliści: Z. Leszczyńska (sopran), Krystyna Zabrska (wiolonczela), Antoni Warchałewski (baryton).
22,30—24.00. Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Morderstwo pod Ostromeckiem.

W ubiegły poniedziałek pod Ostromeckiem, przy jeziorze leżącym na obszarze gminy Rafa znaleziono zwłoki mężczyzny zamordowanego, o czem świadczyła roztrząskana kulą rewolwerową głowa. Chodzi tu prawdopodobnie o handlarza Reinholda Veltke stałego mieszkańca Torunia, który jeszcze dnia 16 czerwca wyjechał i ślad po nim zaginął. W powrotnej drodze do domu Veltke prawdopodobnie został zamordowany w celach rabunkowych, gdyż miał przy sobie większą gotówkę. Na miejsce morderstwa zjechała komisja sądowo - śledcza z Torunia. Śledztwo w toku.

Nauka polska.

Rocznik Kasy im. Mianowskiego.

Tom VII., 1927, str. X - 478.

Opuścił prasę tom VII „Nauki Polskiej". Jest to tom dodatkowy, raczej specjalny, gdyż poświęcony wyłącznie materjałom do inwentarza instytucyj naukowych w Polsce. Dotąd nie mieliśmy wykazu instytucyj i towarzystw naukowych wszystkich typów, które w ostatniem dziesięcioleciu tak szybko powstały i przekształcały się, dostosowując się do nowych potrzeb narodu. Każdy, kto bierze udział w dzisiejszem życiu umysłowem, nie może się obejść bez takiej księgi podręcznej, jaką jest tom VII. „Nauki Polskiej". Poza przedmowami, które wykazują jaką drogą i metodą materjał był zbierany i redagowany, znajdujemy tu cztery główne działy: Archiwa, Muzea i zbiory, Bibljoteki, Towarzystwa i instytucje naukowe. Cały materjał drogą ankiety w r. z. zebrany przedstawia **dzisiejszy** stan instytucyj naukowych, przy każdej z nich oprócz adresu znajdujemy odpowiednią informację o charakterze i zadaniach instytucyj.

Niewtajemniczonego w nasze życię organizacyjno-naukowo czytelnika może zadziwić, że spisy (aczkolwiek jeszcze wymagające, jak twierdzi Redakcja, uzupełnień) obejmują już 258 archiwów, 184 muzea i zbiory, 427 bibljotek i 501 towarzystw i instytucyj naukowych, co razem daje około 1400 objektów naszej kultury naukowej, nie wliczając w to kilkunastu uczelni akademickich i kompleksu związanych z niemi pracowni naukowych, bibljotek i t. p.

Poważny dorobek kultury, poważny wkład pracy ofiarnej jednostek, poważna troska, jak ten dorobek utrzymać i rozwijać. Troska dla społeczeństwa i Państwa, które nie może i nie powinno zaniedbywać tego działu życia, dotąd **niedostatecznie** w porównaniu z innemi działami przez społeczeństwo i rząd wspieranego materjalnie. To też podane tu instytucje, które naogół są świadectwem głodu organizacyjnego i aspiracyj niektórych warstw społecznych, walczą o byt materjalny, nieraz nawet zamierają całkiem.

Niejednokrotnie podnoszono w publicystyce naszej, jaką treścią wypełnić po zdobyciu niepodległości ideologję nowej Polski? Wykazy w tomie VII. „Nauki" otwierają oczy na olbrzymie pole pracy kulturalno-naukowej w Polsce, przypominają jeden z podstawowych czynników potęgi i rozwoju Państwa, jakim jest Nauka.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie, sekcja pływacka. Ostatni trening przed zawodami odbędzie się w środę, 22 bm. o godz. 16 w wojskowej pływalni. rzybycie wszystkich zawodników konieczne.

„HALKA“. W środę, dnia 22. bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Jarnatha, **lekcja śpiewu.** Ponieważ Tow. bierze udział w poświęceniu kościoła w Siernieczku, które odbędzie się w święto Piotra i Pawła, komplet konieczny.

Baczność, XXI okręg śpiew. W czwartek, 23 bm. posiedzenie komisji ogrodowej, w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim 2. Uprasza się o stawienie wszystkich delegatów poszczególnych tow., którzy na ostatniem posiedzeniu okręgowem zostali wybrani.

Tow. śpiewu „Halka“. Z powodu obchodu wianków w dniu 23 bm., odbędzie się lekcja śpiewu w środę, 22 bm. o godz. 20, u p. Jarnatha. Z powodu bliźkich występów komplet bardzo pożądany a nawet konieczny, o ile występy wypaść mają ku ogólnemu zadowoleniu.

Powstańcy i Wojacy, Szwederowo. Towarzystwo bierze udział w procesji Bożego Ciała na Szwederowie, w czwartek, 23 bm. Zbiórka o godz. 5,15, przy szkole nowodworskiej.

Bydgoski Klub Pływacki. Dziś, w środę, dn. 22 bm. lekcja i trening od 4 do 7,30. Przybycie zgłoszonych na zawody konieczne, bez względu na pogodę.

Zebranie Związku Właścicieli Auto-dorożek w Bydgoszczy odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. wiecz. o godzinie 8-ej, w lokalu „Harmonja“, ul. Marcinkowskiego 1. Na porządku obrad sprawy podatkowe. O liczny udział uprasza zarząd.

Bydgoski Klub Kolarzy. Nadzwyczajne walne zebranie 22 bm. o 8-ej w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy, obecność wszystkich członków konieczna.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spoż. Zamówienia oraz gotówkę na cukier, mąkę psz., zapałki, mydła i proszki do prania itp. przyjmuje i udziela informacji do czwartku poł. Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 938.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“. W środę, 22 bm. o 8-ej, schadzka koleżeńska. Uprasza się wszystkich członków o gremjalne przybycie, ponieważ są bardzo ważne sprawy do omówienia. Po schadzce odbędzie się lekcja śpiewu.

Klub mandolinistów „Lutnia“: Członkowie, którzy biorą czynny udział w obchodzie wianków, proszeni są o punktualne przybycie w czwartek 23 bm. o 7-ej do lokalu Domu Czeladzi.

S. M. P. „Gwiazda“ przy kościele św. Trójcy. Zebranie miesięczne obu oddziałów w środę dnia 22 bm. o godz. 8-ej w Domu Katolickim na Wilczaku, w sprawie zjazdu katolickiego w Inowrocławiu. Obecność wszystkich konieczna.

Baczność, Towarzystwa Powstańców i Wojaków, Bydgoszcz! W czwartek, 23 bm. o godz. 3,30 po poł. zbiórka Towarzystw w „Ognisku“, ul. Jagiellońska, celem wzięcia udziału w procesji garnizonu bydgoskiego. W piątek, 24 bm. o godz. 7-ej po poł. odbędą się na dziedzińcu koszarowym 62 p. p. przy ulicy Warszawskiej ćwiczenia zawodników. Jaknajliczniejszy udział pożądany.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafji Serca Jezusa. Pogrzeb członka, ś. p. Jana Czerwińskiego odbędzie się dziś, w środę o 5-ej, z domu żałoby Szubińska 20, na stary cmentarz. O liczny udział członków uprasza się.

Baczność, Sokoli okręgu V. Jutro, w czwartek bierzemy udział w procesji Bożego Ciała przy kościele garnizonowym wraz z wojskiem, dlatego wzywamy, by wszyscy wolni od pracy druhowie, a szczególnie w mundurach, stawili się jak najliczniej. Zbiórka o godz. 3,30 po południu przed kościołem garnizonowym przy ul. Bernardyńskiej. Procesja ta kończy oktawę Bożego Ciała, stąd chyba nie potrzeba zachęcać, by w takowej wszyscy Sokoli wraz z sztandarami z m. Bydgoszczy wzięli udział. Czołem! **Przewodnictwo Okr. V.**

Tow. śpiewu „Harmonja“ uprasza wszystkich członków, którzy posiadają skrzypce, mandolinę lub gitarę, ażeby dziś i każdą środę o godz. 7,30 przybyli na wspólne ćwiczenie, do sali p. Mellera przy Pl. Piastowskim.

Koło śpiewu „Chopin“ przy Tow. oświat. rel. pod opieką św. Ignacego. Lekcja śpiewu w środę, 21 bm. o 7,30, w lokalu p. Kleinerta.

Klub mandolinistów „Lutnia“. Lekcja II. oddziału w środę, 22 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Domu Czeladzi.

Tow. śpiewu „Dzwon“. Dzisiaj, w środę, o godz. 8 wiecz. pogadanka zarządowa w salce parafjalnej przy kościele Św. Trójcy.

Grono Przyjaciół Sceny. Dziś w środę o 8-ej, w Strzelnicy, próba do obrazu wiankowego. Uprasza się o przybycie całego zespołu.

Baczność, Komisja Ogrodowa XXI okręgu śpiew! Posiedzenie nie odbędzie się w czwartek tylko w sobotę, 25 bm. w lokalu p. Mellera przy Pl. Piastowskim 2. Uprasza się wszystkich członków, należących do tejże komisji o punktualne i gremjalne przybycie, ponieważ są bardzo ważne i nagłe sprawy do omówienia.

Zw. Pracowników P., T. i Telef. Rzp. Pol. Koło miejscowe Bydgoszcz. Dnia 22 bm. o godzinie 20 zebranie mies. w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza. W tym samym dniu o godz. 19,30 zebranie komitetu wycieczki parowcem do Chełmna.

Tow. Miłośników Sceny. W środę, 22 bm. o godz. 7 wieczorem u p. Kalinowskiego przy ul. Warszawskiej 14, zebranie miesięczne. Z powodu ważnych spraw, jak występ w Łabiszynie, rozdanie ról itd., przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Sympatycy, którzy mają chęć wstąpienia do powyższego Towarzystwa, proszeni są o przybycie na zebranie.

Baczność, Sokoli okręgu V. Zbiórka drużyny ćwiczącej w czwartek, o godz. 19,30 w sali gimn. szkoły Św. Trójcy. Strój ćwiczebny zabrać z sobą, z powodu brania udziału w tegorocznych wiankach. Każde gniazdo dostarczy przybory lekkoatletyczne, jak: dyski, oszczepy, kule itd. do wspólnej piramidy. Ćwiczenia **oddziału wojskowego odbędą się w piątek** o godz. 7 wiecz. na boisku u Patzera. W niedzielę **próby generalne ćwiczeń zlotowych,** o godz. 7, wszystkich oddziałów, **włącznie wojskowego.** W pochodzie biorą **udział** oddziały piłki nożnej, w strojach ćwiczebnych. **Naczelnik Okr. V.**

Koło śpiewu „Hejnał“ przy Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem. Zebranie miesięczne w środę, 22 bm. o 18-ej, w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 2. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie w komplecie pożądane.

Komunikat Czytelni dla kobiet.

Zarząd kościoła w Sierniczku za pośrednictwem p. Cichosławskiego zaprasza Panie z Czytelni na uroczystość kościelną w Sierniczku, która odbędzie się w **środę 29 bm.** o godzinie 10,30 w kościele w Sierniczku.

Poniżej program: 1) Odjazd statkiem z muzyką (przystań koło urzędu pocztowego), dnia 29 bm. o godz. 9 rano. 2) Nabożeństwo w kościele o godz. 10,30 rano. 3) Wspólna pamiątkowa fotografja i przemowa. 4) Odjazd statkiem z Sierniczka o godz. 12. 5) Jako wstęp dobrowolne datki na zakup książek do czytelni robotniczej przy kościele w Sierniczku.

Zachęcamy i prosimy Panie o wzięcie udziału w uroczystości. **Zarząd.**

KALENDARZYK TEARALNY.

Występy Józefa Węgrzyna.

Środa, 22. 6. **„Don Juan“** (po raz ostatni).
Czwartek, 23. 6. **„Farys“** (premjera).
Piątek, 24. 6. **„Farys“.**
Niedziela, 26. 6. **„Farys“.**
Sobota, 25. 6. **„Farys“.**

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20 czerwca 1927 roku.

Papiery procentowe.

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred- 91½%/ — (za 1 dolar .	
6 proc. l. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	23,75
	23,50
3½% Pozn. obl. prow. przedwoj.	95,—
5 proc. Pożyczka premj. serja II.	56,50—57,
Akcje bankowe.	
Bank PrzemysłowcówI—II em	2,65
Akcje przemysłowe.	
Cegielski H. I. em.	41,50
Płótno I—III em.	—0,40

Tendencja: bez zmiany.

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 21. 6. 1927 roku.

Spędzono — wołów, — buhaji, — krów 676 bydła, 2058 świń, 833 cieląt, 379 owiec — kóz, — prosiąt.

Razem 3947 zwierząt

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:	
A. Woły:	
b) pełnomięsiste, wvtuczone woły od lat 4 do 7	170—174
c) młode mięsiste nie wytuczone i starsze wytuczone	156—158
B. Stadniki:	
b) pełnomięsiste młodsze	150—156
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	130—140
C. Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	170—180
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	160—166
d) miernie odżywione krowy i jałówki	136—150
e) licho odżywione krowy i jałówki	100—110
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne	136—140
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	120—126
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	106—110
e) liche ssaki	96—100
Owce:	
b) starsze skopy tuczne, liche jatuczone	130—134
Świnie:	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	222—224
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	216—218
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	208—210
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	200—205
f) maciory i późne kastry	170—210

Przebieg targu b. spokojny.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie plenarne w środę o godz. 7,30 w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 8. Na porządku obrad ważne sprawy, m. in. zgłoszenia do szkoły lotniczej mechanicznej.

Bank Polski płacił dnia 22 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,88
funty szterlingów	43,29
franki szwajcarskie	171,25
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	210,50
guldeny gdańskie	171,96
szylingi austrjackie	125 26
liry włoskie	39,60

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

27310

POLECENIA

Mieszkam teraz
przy ul. Śniadeckich 21 (wila). S. Petrykowski, dentysta. (13939

Prosze wyciąć!
Polecam się do stawiania piecy kaflowych oraz reparacje po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami nr. 18, w podwórzu. (14106

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz. (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921

Krawcowa
szyje suknie od 5 złotych Sienkiewicza 14, parter. F-6807

Plany
nieprzemakalne w każdej wielkości na składzie, Hurtownia Tow. Włóknistych R. Stobiecki, Stary Rynek 29, tel. 49. (3397

Przyjmuję
do garbowania wszelkie skóry cielęce, baranie, lisie i wszelkie inne; wykonanie ściśle fachowe. Sikorzyński, Pakość, Parowa Garbarnia, filja Inowrocław, ul. Dworcowa 2. 13746

Radykalne
tępienie moli i pluskwi z mebli wyściełanych i materacy. Również przyjmuje się meble wyściełane i materace do reperacji. Edmund Piasecki, mistrz tapicerski, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 41. (13272

Meble
przy najdogodniejszych warunkach, jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze najtaniej poleca Dobrzyński, Długa 4. (13392

SPRZEDAŻE

650 mórg
pszennej ziemi z inwentarzem zywym i martwym, dom 9 pok. i kuch. w ogrodzie budynki masywne, komunikacja dobra 270.000 zł., wpłaty 140.000 zł. 300 mórg resztówka pszennej ziemi, wila w ogrodzie, budynki dobre z inwentarzem żywym i martwym 110.000 zł. poleca biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80, tel. 1815.

Egzystencja!
Skład papieru i księgarnia przy pryncypalnej ulicy Poznania z kompletnem urządzeniem nowym z powodu zmiany branży sprzedam korzystnie. Of. poważnych reflektantów upraszam do Dz. Bydg. pod „Egzystencja". (14087

Gospodarstwo
na sprzedaż. 150 mórg bardzo urodzajnej ziemi, na Pomorzu, z kompletnymi budynkami, z żywym i martwym inwentarzem w tem jest: 6 koni, 18 sztuk bydła, 18 świń i drobniejszy inwentarz. Gospodarstwo jest prywatne i bez długu. Zgł. przyjmuje i udziela bliższych infotmacji Wiśniewski, Łuczkówko, stacja kolejowa i poczta Pruszcz, powiat Swiecie. 14091

Majątki
4.000 mórg na Kujawach w pierwszorzędnej kulturze przy wpłacie 75.000 dol. na sprzedaż, cena 250.000 dol. 3.000 mórg, 2.700, 2000, 1300, 1000, 850, 725, 600, 520, 400, 360, 300, 200, 150 na bardzo dogodnych warunkach. Do sprzedaży taksamo młyny wodne i parowe poleca „Polonja", Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17. Tel. 698, właśc. Westfalewski. (13885

Nieruchomość
w Gnieźnie, wśródmieściu, trzy składy, sklepy, warsztaty, wielkie podwórze, spichlerz, stajnie, 20 lokatorów obecny czynsz miesięczny 700 zł. sprzedam za 60.000 zł. odchodzi hipoteka Banku Komunalnego 10.000 zł. Dla kupującego, mieszkanie i skład ze spichlerzem. Kostrzewski, Gniezno, ul. Grzybowo 37. (14075

Okazja!
Młyn motorowy nowocześnie urządzony, przemiał 140 ctr. na dobę, dobre zabudowania, dom, 5 pokoi, w dużej wsi i bogatej okolicy, bez konkurencji, 50.000 zł, wpłata 35.000 zł. Młyn wodny, przemiał 60 ctr., przy stacji, bez konkurencji, dom, 6 pokoi, przy tem 40 mórg ziemi z inwentarzem 47.000 zł, wpłata 25.000 zł. Śpieszne zgłoszenia poważnych reflektantów osobiście przyjmuje Biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80, telef. 18-15

Dom
II-piętrowy z ogrodem i warsztatami, cena 14.000 zł. „Stella", Dworcowa nr. 64. (F-6813

2 domy
ze składem spożywczym na sprzedaż. Na Wzgórzu 47. (14092

Skład
kolonjalny z towarem, urządzeniem i mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dziennik Bydg. (13741

Restauracja
pod „Lwem" Łazienna 19, w centrum miasta Torunia, lokal pierwszorzędny cale obszerne, z mieszkaniem 4 pokojowem natychmiast na sprzedaż, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa. Zgłosz. do restauracji. (13614

Na Pomorzu
w najlepszej okolicy, w mieście garnizonowem, gimnazj., jest z powodu innego zajęcia na sprzedaż
interes zbożowy
zbożowy z większym spichrzem i wszelkiemi przynależnościami. Bez poważniejszej konkurencji, oraz 6 pokojowe mieszkanie. Wpłaty potrzeba ca. 30.000 zł. Łask. zgł. pod „Zbożowiec 101" do adm. Dz. Bydg. (14136

Oddam w Gdyni
składe delikatesów i towarów kolonjalnych i śniadalnię w ruchliwem miejscu z powodu nieporozumień familijnych zaraz korzystnie. Of. pod „1888" do Dz. Bydg. (14077

Młyn wodny
z tartakiem, przemiału dziennie około 200 ctr. dla klijenteli oraz obróbka drzewa. Turbina 50 P. S., stała siła wodna, 60 mórg ziemi z łąką, masywne zabudowania, bez długu, przy szosie i stacji kolej., przy wpłacie 110 000 zł. na sprzedaż. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41. (14103

Dom
w najlepszem położeniu miasta, przy wpłacie 20—30 tys. zł na sprzedaż. Bliższe inform. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 33, róg Dworcowej. (F-6788

Dom
I-piętrowy 8.000, wpłaty 4.000. „Renoma", Pomorska 1. (F-6789

Kamienica
2-piętrowa, 2 składy, ogród sprzedam za 30.000 zł. Biuro Centralne, Dworcowa 69. Nowakowski. F-6702

110 mórg
pszennej ziemi, zabudowanie masywne, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, cena 40.000 zł „Stella", Dworcowa 64. F-6812

Księgarnia
w mieście powiatowym zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (14123

Młyn
wodny, przemiału 300 ctr. na dobę, w tem 100 mórg ziemi, z żywym i martwym inwentarzem, cena 180.000 zł sprzeda „Stella", Dworcowa 64. F-6811

Piekarnia
przy rynku w małem mieście tanio zaraz z powodu stosunków familijnych na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Piekarnia". (14086

Łąkę
dobrą, torfowa, bez długu w Przyłękach sprzedam. Kocerka, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 33. (14028

150 centnarów
świeżo młóconego łubinu niebieskiego mam na sprzedaż. Piotr Szews, Król. Wierzchucin, powiat Bydgoszcz. (13905

Na sprzedaż
lub zamianę 3 nieduże domy w śródmieściu blisko kolei, dwa fronty. Cena 35 000 zł. Wiadomość ul. Gdańska 147, I ptr. prawo. Rola od 4—$5^1/_2$. (F-6745

Sprzedam
długi elegancki czarny kostjum (42) z kołnierzem futrzanem. Gdańska 18, II ptr. (F-6747

Samochód
ciężarowy, marki „Comick", 3—4 ton, używany, w dobrym stanie, gotowy do jazdy korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do Tucholski Kantor Opałowy, Tuchola, Pomorze, szosa Bydgoska. (14029

Motocykl
„Indjan Skaut" 7-9 P. S. jak nowy na sprzedaż. Zgł. pod „2300" do Dz. Bydg. (14078

Motocykl
marki Alba $1^1/_2$ P. S. prawie nowy tanio na sprzedaż. Nakielska nr. 119. (14042

Rower
z nową oponą, „Torpedo", tanio na sprzedaż, na obcy rachunek. Plac Poznański 2, Skład rowerów. 14101

Rower
z wolnym biegiem, w dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Pomorska 60, w podwórzu. (14107

Maszyna
do pisania i kopierka tanio na sprzedaż. B. Szulz, Matejki 2. Tel. 759. (14110

Para
eleganckich posrebrzanych łańcuchów powstrzymujących (Aufhalteketten) na sprzedaż. Gdańska 137, I p. (F 6798

Z powodu
wyjazdu na sprzedaż: 2 łóżka z stolikiem nocnym, 1 umywalnia, urządzenie kuchenne z drobiazgami, 1 gramofon. Toruńska 131, od godz. 5 pop. (F-6524

Łóżko
z materacem i pościel na sprzedaż. Śniadeckich 55, II p. lewo. (14119

Na sprzedaż
gazowa kuchnia mało używana, prawie jak nowa z siedmiu palnikami z piecykiem do pieczenia i smażenia, również pokój męski skórą kryty i salonik mahoniowy stylowy Chrobrego 21, I p. F-6808

Sypialnia
jak nowa, byle zaraz bardzo korzystnie na sprzedaż, także wózki sportowe. Sklep Komisowy, Chrobrego 12. F-6806

Warsztat
blacharsko-mechaniczny, jedyny w mieście powiatowem, na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Blacharsko-mechaniczny". (14096

Kasetę
stalową (Alarmkasette) i lodownię sprzedam. Długa 8, I prawo. (14095

Chapoklak nr. 56
tanio na sprzedaż. Szulce, ul. Chwytowo 2, pr. (14093

Powózki
wszelkiego rodzaju na sprzedaż. Hetmańska 35. (F-6810

Krzesła
kanapy, leżanki wyściełane najtaniej. Dolina 24. (14112

Kasztany
4-letnie szlachetna krew, z rodowodami bardzo biegłe na sprzedaż. Libelta, ul. Koscielna 1. (14140

KUPNA

Kupię
akcye Banku Polskiego. Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesoła nr. 31. 4297

Kupię
zaraz dom, dobrze utrzymany, 1—2 mórg. ziemi, w Bydgoszczy, blisko tramwaju. Dokładne of. wysłać pod adresem: wdowa Adamska, Borówno, poczta Kokocko, powiat Chełmno. (14030

Kupuję
i przyjmuję w komis: garderobę, meble, antyki, instrumenta, fuzje etc. A. Bastrichowa, Długa 17. (13470

Pianino
dobrze utrzymane kupię. Of. pod „J. L. 130" do Dz. Bydg. (14085

Poszukuję
majątki, gospodarstwa i inne objekty celem kupna i dzierżawy. Pośrednictwo wykluczone. Oferty pod „A. N.". (F-6764

Motor
elektryczny 1 K. M. z rozrusznikiem kupię. Of. pod „A. J. 163" do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. F-6804

LEKCJE

8-klasista
gimn. udziela korepetycyj podczas gł. wakacji wzamian za letnisko na wsi. Łaskawe zgł. do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2, pod „B. A. 14". F-6787

POSADY POSZUKUJĄ

Stenografowie
potrzebni. Wyuczamy również listownie stenografji. Związek Stenografów, Warszawa, Szczygla 12. 13928

Apteka
w małem mieście w Wkpl. poszukuje od 1. VII. 1927 r. biegłej siły pomocniczej. Zgł. z podaniem pretensji przy wolnem mieszkaniu i utrzymaniem oraz kopję świadectw przyjmuje Dz. Bydg. pod „Apteka". (13880

Pomocnik fryzjerski
potrzebny zaraz. Hugo Ramlow, Oborniki. (14006

2 pomocników
fryzjerskich poszukuje Bernard, Dworcowa 31a. 14019

2 pomocników
fryzjerskich dobrych pracowników potrzeba zaraz. Sienkiewicza nr. 43. (F-6740

Pomocnika
fryzjerskiego damsko-męskiego poszukuje Zakład fryzjerski „J. Hildebrandt, Wejherowo, Gdańska 56. (14007

Tapicer
na stała pracę potrzebny. Jagiellońska 11. (F-6738

2 czeladników
krawieckich samodzielnych poszukuję li tylko z wymaganiami wybrednemi na miarową pracę na stałe. Zgł. przyjmuje Franc. Sawiszerski, mistrz krawiecki, Wejherowo (Pomorze) Plac Wejhera nr. 17, I ptr. (14083

Drogerzystę
w młodszym wieku poszukuję zaraz lub od 1-go lipca. Wardziński, drogerja, Swiecie n/W. (14084

Parobek
do gospodarstwa może się zgłosić w Brzozie na leśniczówce. (F-6779

Świdracze
(Bohrer), na szczotki, zaraz potrzebni. Ul. Śniadeckich 45. (14098

Magazyniera
dzielnego tylko z branży kolonjalnej potrzebuje zaraz hurtownia kolonjalna. Zgł. piśm. do Dz. Bydg. pod „Magazynier". (13985

Materaciarka
zdolna do stałej pracy potrzebna. Jagiellońska 11. (F-6737

Biegłą
ekspepjentkę do składu rzeźnickiego poszukuje Roman Pokora. Zgłosz. od 3—5 popoł. ul. Jagiellońska 18 (Pl. Teatralny). (14120

Służąca
do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować poszukiwana zaraz. Wiadomość Fordon, ul. Bydgoska 37. (14036

Gospodyni
kucharka, która dobrze gotuje i zna dokładnie warszawską kuchnię jest zaraz na Hel potrzebna. Zgł. spieszne z odpisem świadectw będą tylko uwzględnione. Of. składać do właściciela, Wielkopolanka, Hel. (14035

Dziewczynka
do fotografji potrzebna. „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-6805

Przyjmę
uczni lub uczennice na stancję. Toruńska nr. 184, II ptr. lewo. (14115

Potrzebna
panienka do podawania do stołu, tylko siła fachowa. Kawiarnia „Zacisze", Sniadeckich 2. (14132

Służąca
do wszystkiego, tylko z prowincji, może się zgłosić. Restauracja, Szczecińska 12. (14097

Uczciwe dziewcze
do wszystkich prac domowych natychmiast potrzebne. Dworcowa nr. 69, sklep kolonjalny. (F-6801

Uczennica
może się zgłosić. Krawcowa, ul. Długa 5. (14094

Uczennica
uczciwa może się zgłosić. Handel mąki i paszy, Józef Häusler, Mostowa 9. (14125

Poszukuję
chłopca. Chołoniewskiego 52, Janczewski. (14113

Chłopak
do posług domowych potrzebny do Hotelu Warszawskiego, ul. Warszawska 16. (14131

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
miejsca jako uczeń do biura lub za borowego. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Uczeń". (1480

Przodownik
z zaciągiem 15 dziewcząt, 2 robotników, i 4 chłopców, zatrudniony na folwarku pragnie zmienić posadę. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Folwark". 14003

Skromna panienka
z lepszej rodziny, władająca językiem polskim i niemieckim, znająca szycie poszukuje posady do dzieci. Zgł. pod „Jabłonowo pow. Brodnica poste restante S. K." (14076

Panna
z dobrej rodziny poszukuje jakiejkolwiek pracy domowej u starszego państwa. (14101

Kondycji
poszukuje starszy uczeń na miesiące wakacyjne. Specjalność języki obce żywe, matematyka, fizyka. Łask. ofety proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Kond". (14124

Młynarz
kawaler z długoletnią praktyką i wykształceniem technicznem poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgł. do „Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „Młynarz". (13133

Osoba
sumienna, znająca gotowanie i wszelką pracę domową, poszukuje posady u 1—2 osób. Ostatnio 6 lat na probostwie. Of. pod „Samotna 30" do Dz. Bydg. (F-6786

Ekspedjentka
z branży rzeźnickiej poszukuje pracy zaraz. Of. do Dzien. Bydgoskiego pod „B. R." (14139

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem od 1-go sierpnia do wydzierżawienia, zaprowadzony interes zegarmistrzowski jedyny tej branży w miejscu. Markowska, Tuchola, Rynek 8. (14011

Skład
zaraz do wynajęcia. Kaczyński Tomasz, Chełmno, Rynek 28. (13749

Dzierżawy.
276 mórg 32 000 zł., 230 mórg 27 000 zł., 120 mórg 10 000 zł., 117 mórg 9 000 zł., 90 mórg 11 000 zł., Kompletne inwentarze. Zgłosz. Stan. Otręba, ul. Garbarska 9 u p. Kasprzyk, Gniezno. (14081

350 mórg
blisko Poznania z kompletnymi zasiewami, żywym i martwym inwentarzem jako dzierżawę odstąpię na 9 lat. Małecki. Poznań, Rybacka nr. 20a. (14138

Poszukuje
się dzierżawy piekarni. Zgłosz. Kowalski, Grudziądz, ul. Pańska nr. 27. (F-6783

Wila
do wynajęcia. „Renoma" Pomorska 1. (F-6791

MIESZKANIA

Mieszkanie
4-pokojowe, wyremontowane, zaraz do wynajęcia. Warunki podług ugody. Zgł. pod „Ugoda" do Dz. Bydg. (13016

Poszukuję
mieszkania 2—3 pokojowego z kuchnią. Płacę czynsz za rok z góry. Zgłosz. Gdańska 29, „Prokurent". (F-6628

Chełmża.
Mieszkanie 5 wzgl. 10 pokojowe z balkonem i łazienką na 1 piętrze przy głównej ulicy, nadające się na biura lub dla adwokata albo lekarza do wynajęcia. Zgł. przyjmuje Cymbrowski, Chełmża. (14079

Mieszkania
1—4 pokojowe odda „Pośrednictwo", Hetmańska nr. 25. (14116

Wydzierżawię
3 pokojowe mieszkanie za roczną dzierżawę z góry temu, kto kupi jadalnię dębową. Of. pod „Jadalnia" do filji Dzien. Bydg. (F-6721

Poszukuję
mieszkania 2-pokojowego dla bezdzietnego małżeństwa. Płacę czynsz z góry. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33. (F-6784

Mieszkanie
2—5—7 pokojowe do wynajęcia. „Renoma", Pomorska 1. (F-6790

POKOJE

Stancja
dla uczni. 3 Maja nr. 16, II ptr. lewo. (F-6746

Pokój
do wynajęcia. ul. Cieszkowskiego 14, II ptr. prawo. (14099

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Ossolińskich 8, I ptr. lewo. (14102

Pokój
umebl. od 1. 7. dla 1 lub 2 panów lub zajętych dzienną pracą pań do wynajęcia. Jagiellońska 54, I ptr. lewo. (14089

Pokoje
słoneczne, z osobnem wejściem, blisko Gdańskiej, do wynajęcia. Świętojańska 22, I p. l. (14118

Pokój
elegancko umeblowany od 1 lipca br. do wydzierżawienia. Pomorska 55, II prawo. (14126

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Długa 60, I p. (14108

Pokój
umebl. niekrępujący wynajmie oficer od 1 lipca na 6 tygodni. Of. z cena do Dz. Bydg. pod „H. R." (14073

Poszukuję
pokoiku dla pani, okolica Placu Piastowskiego. Wiśniewski, Chrobrego 8. (14135

Uczni
przyjmie na stancję wdowa po lekarzu, Petersona 11, I. (F-6793

ROZMAITE

Urzędnik państwowy
kawaler, lat 30, wyznania rzymsko-katolickiego na kierown. - samodzielnym stanowisko pragnie poznać pannę miłego usposobienia, najchętniej z gospodarstwa do lat 26 w celu matrymonjalnym. Panie, rzecz poważnie traktujące raczą szczegółowe swe oferty możliwie z fotografją nadesłać pod „Przyszłość zapewniona" do Dz. Bydg. Pośrednictwo rodziców wzgl. krewnych mile widziane. (13799

Która
z firm odda, towary krótkie, kapelusze damskie lub galanterję w komis? Mam do dyspozycji skład przy ruchliwej ulicy. Of. do Dz. Bydg. pod „Komis". (14122

Kupiec
były restaurator poszukuje bufet na własny rachunek lub wstąpi do odpowiedniego interesu jako wspólnik z gotówką 3 000 zł. Łaskawe zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kupiec II". (13980

500 zł.
dam za pośrednictwo w wyszukaniu posady nadleśniczego. Zgł. przyjmuje Schmidt, oberża, Jeziorki p. Smiłowo. (14082

1.000—2.000 zł.
wypożyczę. Of. z podaniem wynagrodzenia i gwarancji do Dz. Bydg. pod „Pożyczka". (14100

Cofam
obelgę na Janinę Przybylską. Budzyńska. (14141

†

Dnia 20 czerwca br. o godz 12 zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. nasza najukochańsza córka, siostra, bratowa i ciocia (14090

Ś. p.

Stefanja Okoniewska

w 25 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 5 z kaplicy nowego cmentarza.

NAGROBKI!

Umożliwiam każdemu kupno nagrobka daleko poniżej cen konkurencyjnych. Nagrobki są z najlepszego surowca i dobrze wykonane. Dogodne warunki. (10814

F. RACZKOWSKI, Bydgoszcz, Jagiellońska 2

Obwieszczenie. W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem firmy „Rosiński i Kachlik“ w Bydgoszczy wyznacza się termin końcowy na dzień **13 lipca 1927 o godz. 11 przed południem** w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy, pokój 12. (14109

Bydgoszcz, dnia 13 czerwca 1927. **Sąd Powiatowy.**

Dobrowolna licytacja.

Z powodu parcelacji **domeny Lignowy II.** sprzedawany będzie **w czwartek, dnia 30 czerwca r. b. o godz. 11-tej przed południem**

inwentarz martwy i żywy

znajdujący się w dobrym stanie:

Młócarnia 54" Lanza, sieczkarnia Kriesla z 5-ciu nożami i sitami, 2 siewniki Dehnego 3 metr., wiązałka Massey Harris, żniwiarka, tryer wielki, wialnia, wypielacz do buraków 3 mtr. Dehnego, wypielacz z 5 nożami jednokonny, maszyna do krajania buraków, 2 siewniki ręczne do koniczyny, sanie wyjazdowe, wózek do mleka o dwóch kołach, 3 brony czterobelkowe, 3 brony trzybelkowe drewniane, 5 pługów dwuskibowych, 4 pługi jednoskibowe i radło, 4 konie robocze i stadnik zarodowy do rozpłodu, 11 miesięcy stary.

Kupujący płaci 25—30% gotówką, resztę można płacić wekslem. — Weksle te muszą być żyrowane przez miejscowe Kółko rolnicze z pieczątką. (14088

Stacja kolejowa Pelplin, skąd autobus odchodzi o godz. 10[35] do Lignów. **Błażek.**

Aleja wiśniowa

około 250 drzew będzie wydzierżawiona **w sobotę, dn. 25 czerwca br.** o godz. 2 na sali p. Krügla w Sicienku pow. Bydgoski, najwięcej dającemu. — Przybicie zastrzega się. (13994

Przybylski, sołtys.

Bydgoska Gazownia Miejska

sprzedaje hurtownie i detalicznie:

Benzol pierwszorzędnej jakości.

Wysyłka ewtl. w beczkach gazowni.

Koks rozmaitych sortymentów.

Ceny przystępne — obniżone.

Zgłoszenia pisemne **ul. Jagiellońska 38**

12932) „ telefoniczne nr. **630 i 631.**

Drzewo opałowe
i trociny (14127

sprzedaje po niskich cenach

LLOYD BYDGOSKI Tow. Akc.

Tartak parowy w Siernieczku pod Bydgoszczą.

Enzymalt



nowy, znakomity środek dla przemysłu piekarskiego, podnoszący wybitnie jakość pieczywa,

wyrabia:

Browar Jana Götza
Kraków, ul. Lubicz 17.

Wyłączna sprzedaż na Bydgoszcz
SPÓŁDZIELNIA PIEKARSKA,
12428) *Dworcowa 5/a.*

LETNICY!

W codziennej prasie roi się od wiadomości o popełnianych włamaniach i kradzieżach, to też wyjeżdżając na wywczasy nie pozostawiajcie domostw nieubezpieczywszy się ich od kradzieży.

Za opłatą składki — w wielu wypadkach już począwszy od 1.— zł. rocznie na 1000.— ubezpieczonej wartości — przyjmuje ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem

„Vesta“ Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia.

w Poznaniu, Św. Marcin nr. 61.

Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 73, Grudziądzu, Plac 23. Stycznia 10, Katowicach, ul. 3. Maja 36, Krakowie, ul. Straszewskiego 28, Lublinie, ul. Krak. Przedmieście 39, Lwowie, ul. Długosza 1, Poznaniu, ul. Gwarna 19, Warszawie, ul. Mazowiecka nr. 13, Wilnie, ul. Biskupia 12.

Reprezentacje i Agentury po wszystkich większych miastach Polski. (13752



PIEGI, żółte plamy, opaleniznę **radykalnie leczy** pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha

„Axela“ krem i mydło

SPRZEDAŻ DETALICZNA i HURTOWA

M. Górecki, Bydgoszcz, Pomorska 8

Telefon 43. (8715

Najlepszy i najtańszy **powielacz „WTÓR“** 3000 odbitek z jednego oryginału. Działa prosto bez wywoływania, utrwalania chemikalji, daje odbitki wyraźne, czyste. Setki zaświadczeń Ministerstw, Instytucji, Wojska, Policji. **Cena 160 złotych** komplet. Dodatki i papier najtańsze. — Dogodne warunki spłaty. **Warszawa, ul. Krucza 36.** — Wysyła się za zaliczeniem pocztowem. (13688

Kupujemy stale

złom żelazny

Cenę prosimy nam podać. (11571

F. Eberhardt Sp. z o. p. **Bydgoszcz.**

Kupujemy każdą ilość

wałków olchowych i bukowych

średnicy od 20 cm. zwyż.

„Irena“ T. z o. p. Fabryka szkła w Inowrocławiu. (13992

Moim Szanownym Przyjaciołom i Znajomym oraz Szanownej Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy uprzejmie donoszę, iż moją

Restaurację i Kawiarnię „DOM PARKOWY“

ul. Św. Trójcy 12e, wydzierżawiłem panu **W. Jezierskiemu i S-ka** z Bydgoszczy, prosząc o łaskawe poparcie owego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

AUGUST LATTE.

Powołując się na powyższe ogłoszenie zapewniamy, iż

Restaurację i Kawiarnię „DOM PARKOWY“ z dniem dzisiejszym otwieramy

i staraniem naszem będzie **skorą i rzetelną obsługą, doborowym towarem i przystępnemi cenami** zjednać sobie Szanowną Publiczność jako miłych gości.

Z poważaniem

W. Jezierski i Leon Klessa, „Dom Parkowy“ - ul. Św. Trójcy 12e.

14121)

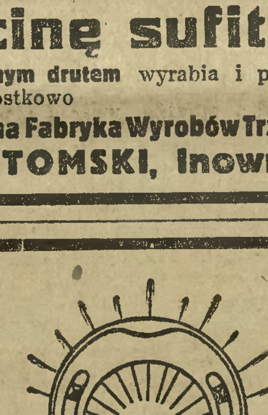
Trzcinę sufitową

z ocynkowanym drutem wyrabia i poleca wagonowo i jednostkowo (8492

Mechaniczna Fabryka Wyrobów Trzcinowych

WŁ. LUTOMSKI, Inowrocław.

(11561



Domieszka do kawy

„GLEBA“

jest wyborową domieszką i uznana zagranicą, czego dowodem może służyć **Wielki Medal Złoty** na wystawie w Rzymie 1926

Nie pal!

Palenie rujnuje zdrowie, pochłania pieniądze. Pragnącym odzwyczaić się od tego szkodliwego nałogu, wysyłamy bezpłatnie wypróbowane wskazówki **„HERMES“, Łódź, Skrz. Poczt. 392 E.** Znaczek na porto powrotne załączyć. (13691

Farby — Pokost — Lakiery
Pendzle — Klej — Szelak

poleca hurtownie i detalicznie

A. B. Lewandowski

12197) **Drogerja**

Bydgoszcz, ulica Długa 41. Telefon 311.



Każda gospodyni może mieszkanie swoje farbą i lakierem sama upiększyć

Fr. Bogacz

w Bydgoszczy

Dworcowa 94

ma wszelkie farby i lakiery w najlepszych gatunkach po bardzo korzystnych cenach stale na składzie i służy chętnie poradą fachową.

8725

MASZYNY ROLNICZE

oraz

części zapasowe

wszelkiego rodzaju

poleca na dogodnych warunkach spłaty

Centralna Spółdzielnia Rolnicza

Landw. Zentralgenossenschaft

Bydgoszcz, Dworcowa 30.

12447

Opony

samochodowe Dunlop - Michelin

i amerykańskie fabrykaty.

Wszelkie wielkości na składzie. Proszę zażądać cenniki i specjalnej oferty.

E. Stadie - Automobile,

Bydgoszcz, 9599
ul. Gdańska nr. 160.
Tel. 1602.
adr. tel. Motosta.

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres

3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 26.

Powózkę

półkrytą i dobrze utrzymaną (4 koła na gumach i 4 zwykłe) oraz szory sprzedamy korzystnie.

Kruczyński i Ska.,
Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 142.
Telef. 1323 i 1333.
(14104

Owies

oddajemy wagonowo jakoteż (14105 w mniejszych ilościach

Kruczyński & Ska.

Bydgoszcz, Grunwaldzka 142.

Tel. 1323 i 1333.

Kilka starszych

koni

na sprzedaż. (14012

Dom. Sienno
poczta Kotomierz
przy Bydgoszczy.

Garaże do wynajęcia!

Nowoczesne garaże z umywalnią po przystępnej cenie zaraz do wynajęcia. Zgłosić tel. 11—85, ulica Trzeciego Maja nr. 14 a.

F-6659

Wydzierżawię zaraz w ruchliwem mieście fabrycznem skład kolonjalny. Do objęcia potrzeba ca. 10.000 zł.

Restaurację i hotel inwalidzie fachowcowi wydam na rachunek z kaucją ca. 1500 zł. Zgł. upr. nadesłać do Dz. Bydg. pod nr. 14137". (14137

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: **Drukarnia Bydgoska** Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.